

Raport o (marnym) stanie powiatu

Czy jest plan posprzątania tej stajni Augiasza?

Na trwającej ponad siedem godzin sesji Rady Powiatu starosta Dariusz Młynarczyk zaprezentował „Informację o stanie powiatu”. W jego wystąpieniu w zasadzie nie było niczego, czego nie wiedzielibyśmy wcześniej o kondycji tej nieszczęsnej instytucji. Bo też obraz jaki wyłania się z treści tego swoistego „raportu” należałoby skwitować krótkim – BEZNADZIEJA! Przerost zatrudnienia, pustki w powiatowej kasie i wynikający stąd niski poziom inwestycji

Czytaj str. 4 i 5

Zielone Wzgórza Afryki

Ciąg dalszy relacji Mariana Marczewskiego z podróży do Kenii

Czytaj str. 10 i 11

Piotr Hryniuk zastępcą burmistrza w Tuliszkowie

Były wiceprzewodniczący na wiceburmistrzowskim stołku

Czytaj str. 3

We Władystawowie Radni nawołują do oszczędności, władza przedstawia różowe prognozy

Czytaj str. 8

Krew mnie jasna zalewa, panie prezesie

Czytaj str. 21

Potrącił pieszego i odjechał

Czytaj str. 2

TUR po walnym zebraniu Potrzeba mądrości i jedności

Czytaj str. 23

Poloneza czas zacząć



Demonstracja czerwonych podwiązek, przyciągała wzrok mężczyzn

Ostatnie chwile przed rozpoczęciem studniówkowego balu dziewczęta poświęciły na poprawienie makijażu, a przede wszystkim nieodzownych przy tej okazji, czerwonych podwiązek.

Czytaj str. 16 i 17

Sprawa Szustakowskiego wraca do sądu

Sąd Apelacyjny w Poznaniu uchylił decyzję konińskiego sądu okręgowego, który teraz będzie musiał ponownie rozpatrzyć protest wyborczy Józefa Szustakowskiego z gminy Władysławów

Czytaj str. 3

Idź bronić krzyża mymłoku, czyli O co chodzi w młodzieżowym slangu

Zachęcamy zwłaszcza nauczycieli i rodziców do przyjrzenia się słownictwu młodego pokolenia. Bo jak mówi stare przysłowie – kiedy wejdiesz między wrony, musisz krakać jak i one

Czytaj str. 24



więcej na stronie 19

Skodą do rowu



Niedostosowanie prędkości do panujących na drodze warunków, było przyczyną kolejnego już w ubiegłym tygodniu wypadku. Tym razem jadący skodą fabią mężczyzna, we środę 26 stycznia, około godz. 9.00, przez Władysławów, wpadł w poślizg i wjechał do przydrożnego rowu. Tam auto przewróciło się na bok. Zarówno siedzący za kierownicą, jak i pasażer mieli wiele szczęścia, gdyż oprócz zadrapań, nie odnieśli poważniejszych obrażeń. Zanim na miejscu pojawiły się służby ratownicze, wydostał się z samochodu. **il**

Kradli nawóz

Trzy i pół tysiąca złotych stracił 46-letni mieszkaniec Wietchinina po wizycie złodziei. Rabusie wynieśli z posesji mężczyzny kilkadziesiąt worków z nawozem.

Znane wszystkim jest powiedzenie, żeby być bogatym, trzeba ukraść pierwszy milion. Pewnie tą zasadą kierowali się złodzieje, którzy pod osłoną nocy, ze środy na czwartek (26-

27 stycznia), w Wietchininie w gminie Przykona, po uprzednim rozcięciu siatki ogrodzeniowej, weszli na posesję 46-letniego mężczyzny. Stamtąd wynieśli 3550 kilogramów za-

pakowanego w worki, nawozu, wartego 3.500 złotych. Łupy przenosili i układali na pace samochodu, który zaparkowali nieopodal plotu.

O „wizycie” złodziei, właściciel posesji powiadomił policję następnego dnia rano. Trwa śledztwo, które ma na celu zatrzymanie złodziejasków. Za kradzież z włamaniem grozi im do 5 lat więzienia. **il**

KRONIKA WYPADKÓW

POLICJA

Turek

W nocy z środy na czwartek (19-20 stycznia), przy ul. Leśnej, złodzieje ukradli dziesięć rolek siatki ogrodzeniowej wartych 2 tys. zł, na szkodę 38-letniego mieszkańca Turku.

Rejon

W piątek, 21 stycznia, o godz. 18.00, w Brudzewie policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierowcę jadącego volkswagenem touranem. 50-letni miejscowy miał w wydychanym powietrzu 0,76 mg/dm³ (około 1,60) promila alkoholu.

W niedzielę, 23 stycznia, około godz. 2.30, w Międzyzlesiu w gminie Władysławów, złodzieje próbowali okraść sklep spożywczo-przemysłowy ABC. Przystępcy próbowali wyważyć drzwi wejściowe, gdy włączył się alarm, który wystraszył włamywaczy. Chwilę później na miejscu pojawili się ochroniarze i to właśnie zawiadomili policjantów.

Od piątku, 21 do poniedziałku, 24 stycznia, w Słod-

kowie (gm. Turek), złodzieje weszli na teren budowanej hali sportowej i ukradli tysiąc metrów przewodów elektrycznych, wartych 2500 złotych.

W poniedziałek, 24 stycznia, o godz. 9.45, w Miłkowicach, do rutynowej kontroli zatrzymany został pijany rowerzysta. 35-letni mieszkaniec Wyszyny miał w organizmie 0,37 mg/dm³ (około 0,80 promila) alkoholu.

We środę, 26 stycznia, około północy, w Międzyzlesiu, na quada po kilku głębszych wsiadł 22-letni mieszkaniec Chrząblic. Mężczyzna „wydmuchał” 0,92 mg/dm³ (około 2 promili) alkoholu.

We czwartek, 27 stycznia, o godz. 6.50, w Turkowicach (gm. Turek), mundurowi zatrzymali 50-letniego miejscowego jadącego na rowerze. Mężczyzna miał w wydychanym powietrzu 0,73 mg/dm³ (około 1,50 promila) alkoholu.

Tego samego dnia, tuż po godz. 17.00, we Władysławowie, policjanci zatrzymali kolejnego nietrzeźwego cyklistę. 41-letni mieszkaniec Mariantowa miał w organizmie 1,38 mg/dm³ (około 2,80 promila) alkoholu.

STRAŻ

Turek

W sobotę, 22 stycznia, o

godz. 21.20, na ulicy Kolska Szosa zderzyły się dwie osobówki – rover i volkswagen golf. Na miejsce oprócz policji, wezwano też strażaków. Ratownicy udzielili pierwszej pomocy poszkodowanemu podczas wypadku mężczyźnie. Następnie zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli akumulatory i dopływ gazu w jednym z aut. Na koniec uprzątnęli z jezdni rozbite elementy samochodów.

W niedzielę, 23 stycznia, około godz. 15.00, na skrzyżowaniu Kolskiej Szosy i Piłsudskiego, doszło do kolejnego wypadku. Tym razem strażacy jechali do kolizji BMW z volkswagenem golfem. Tradycyjnie już zawodowcy odłączyli dopływ prądu w samochodach i gazu w BMW, a następnie zneutralizowali wyciekłe płyny.

We środę, 26 stycznia, około godz. 6.00, na rondzie Dmowskiego strażacy likwidowali z jezdni plamę oleju, powstałą po zderzeniu opla astry z volkswagenem passatem.

Rejon

Z kolei w poniedziałek, 24 stycznia, o godz. 10.00, w Smolinie w gminie Brudzew, na prostym odcinku drogi zderzył się ciężarowy MAN ze skodą fabią. I tym razem, żaden z pasażerów nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Ze złamaną nogą, do szpitala trafił 16-letni mieszkaniec Bud Słodkowskich, potrącony przez alfa romeo.

Potrącił pieszego

W sobotę, 22 stycznia, o godz. 20.30, dyżurny straży pożarnej w Turku, otrzymał zgłoszenie o wypadku, do którego doszło w Słodkowie. Po przyjeździe we wskazane miejsce, okazało się, że idącego poboczem 16-letniego chłopaka potrącił samochód, a następnie odjechał z miejsca zdarzenia.

Do wypadku przybyli też policjanci. Z wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wiadomo, że rzeczywiście młodego mieszkańca Bud Słodkowskich potrąciło alfa romeo. Z relacji poszkodo-

wanego wynikało, że kierowca przestraszył się i uciekł. Znał jednak właściciela samochodu - 19-letniego turkowianina.

Potrącony przewieziony został na oddział chirurgii dziecięcej do konińskiego szpitala. Funkcjonariusze natomiast ruszyli na poszukiwania 19-latka. Udało im się go zatrzymać jeszcze tego samego dnia. Ten jednak twierdzi, że nie zna chłopaka i tego dnia nie był w Słodkowie. Co naprawdę wydarzyło się tamtego wieczoru, wyjaśni prowadzone śledztwo. **il**

Dachował w Rudzie

Cztery osoby trafiły do szpitala po wypadku, do którego doszło w Rudzie w gminie Tuliszków. Kierujący oplem astra wpadł w poślizg i wjechał w pole, gdzie dachował.

Do zdarzenia doszło w sobotę, 22 stycznia. Około godziny 22.00, przez Rudę w gminie Tuliszków jechał opel astra. W samochodzie, oprócz kierowcy, 19-letniego mieszkańca Grzymiszewa, podróżowały jeszcze trzy osoby w wieku od 19 do 22 lat. Siedzący za kierownicą najprawdopodobniej jechał zbyt szybko. Dlatego, na prostym odcinku drogi wpadł

w poślizg i wypadł z drogi. Auto najpierw uderzyło w drzewo, a następnie dachowało.

Na miejsce oprócz policji, wezwani zostali strażacy i pogotowie. Karetki, czwórkę młodych ludzi zabrali do szpitala. Do zadań ratowników z Turku i Grzymiszewa należało zabezpieczenie miejsca zdarzenia, a także oświetlenie miejsca wypadku. **il**



Czwórka młodych ludzi podróżujących w oplem astrze trafiła do szpitala.

Sprostowanie

Do wyroku, oskarżonego uważa się za niewinnego

W związku z ukazaniem się w tygodniku Echo Turku Nr 4, z dnia 25.01.2011r., artykułu zatytułowanego „Przez rok okradał gminną kasę”, na podstawie art. 31 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 26.01.1984r. Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5 poz. 24 ze zm.) wnoszę o zamieszczenie sprostowania w części dotyczącej nieautoryzowanej wypowiedzi Prezesa Sądu Rejonowego w Tuku.

Cytowana przez redaktora, podpisującego się inicjałami „il”, rzekoma wypowiedź prezesa sądu składa się ze zdań wyrwanych z kontekstu i całkowicie wypacza jej sens. W toku rozmowy, która miała miejsce w dniu 21.01.2011r. zrelacjonowano tylko stan sprawy, informując o czynnościach procesowych, które przeprowadzono. W żadnej mierze nie padły tam stwierdzenia przesadzające o winie oskarżonego, a takie wrażenie można odnieść po lekturze artykułu. Zgodnie z art.5§1 kodeksu postępowania karnego oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem. Nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Zatem to nie prezes sądu, dziennikarz czy opinia publiczna, rozstrzygają o zarzucie postawionym oskarżonemu, ale niezawisły sąd. Ocena każdego dowodu pozostawiona jest bowiem sądowi orzekającemu, który obowiązany jest dokonywać jej z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak również z uwzględnieniem całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego.

PREZES

Sądu Rejonowego
Barbara Sowińska

ps. tytuł pochodzi od redakcji

Czy władysławowska rada zmieni oblicze?

Sąd będzie musiał zająć się sprawą Szustakowskiego

Od wyborów samorządowych minęły już ponad dwa miesiące, rady gmin pracują w najlepsze, uchwalają budżety, robią plany na najbliższe cztery lata, jednak we Władysławowie skład rady nadal nie jest pewny. A to za sprawą protestów wyborczych aż dwóch kandydatów na gminnych rajców. Sprawa jednego z nich, Józefa Szustakowskiego wróciła właśnie do konińskiego Sądu Okręgowego.

Przypomnijmy, kandydat na gminnego radnego, Józef Szustakowski przegrał w wyborach samorządowych jedynie siedmioma głosami ze swoim rywalem na terenie Władysławowa. Jeszcze w trakcie trwania głosowania prosił o ponowne przeliczenie kart, niestety odmówiono mu. Sprawa nabrała więc wymiaru formalnego. Najpierw do Urzędu Gminy przyjechali agenci CBA, którzy zabezpieczyli karty do głosowania, później Sąd Okręgowy w Koninie wyznaczył termin rozprawy, która jednak nigdy nie doszła do skutku. Dlaczego? Sąd okręgowy pozostawił ją bez rozpoznania z powodu błędu formalnego, jakim było niedostarczenie przez Szustakowskiego zaświadczenia o prawie do głosowania w komisji

wyborczej. – Sąd pierwszej instancji uznał, że pan Szustakowski nie spełnił warunków formalnych i nie udowodnił, że jest wyborcą – wyjaśnia Elżbieta Fijałkowska, rzecznik Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, sądu, do którego natychmiast zgłosił się niedoszły radny. – Kiedy tylko dostałem informację z Konina natychmiast złożyłem zażalenie – mówi Józef Szustakowski. Był 21 grudnia ubiegłego roku. Teoretycznie poznański Sąd Apelacyjny miał na rozpoznanie 30 dni. Kiedy jednak w ubiegłym tygodniu (około 26 stycznia) zniecierpliwiony brakiem jakichkolwiek informacji Szustakowski zaczął dzwonić, podobnie jak my, do Sądu Apelacyjnego, okazało się, że cała dokumentacja trafiła tam dopiero 5

stycznia, więc skład sędziowski miał jeszcze trochę czasu na wydanie orzeczenia. W pierwszej wersji rozstrzygnięcie miało nastąpić około 2 lutego, jednak w piątkowe popołudnie, 28 stycznia, okazało się, że sędziowie już zastanowili się nad zażaleniem. – Sąd apelacyjny uchylił postanowienie pierwszej instancji i oddał do ponownego rozpoznania – wyjaśnia Elżbieta Fijałkowska.

Co teraz? Dokumenty ponownie trafią na biurka konińskich sędziów, a oni mają ponownie 30 dni na policzenie głosów i dojście do prawdy. Na nią czeka teraz główny zainteresowany Józef Szustakowski, ale także turkowska prokuratura i policja, bo i oni zajmują się władysławowskimi wyborami. **boxa**

Grzegorz Ciesielski powołał zastępcę

Były przewodniczący Rady Miejskiej Tuliszkowa - Piotr Hryniuk został zastępcą burmistrza Grzegorza Ciesielskiego. Stanowisko objął w ubiegły poniedziałek, 24 stycznia.

Były przewodniczący na wiceburmistrzowskim stołku

Ta nominacja mogła być spodziewana z kilku powodów. Jednym z nich jest fakt, że Piotr Hryniuk startował w wyborach do Rady Miejskiej Tuliszkowa z komitetu obecnego burmistrza Grzegorza Ciesielskiego. Nie dostał się, uzyskując 136 głosów w okręgu numer 10 (Wróblina). Spośród pięciu kandydatów w

czącego, któremu mimo dość silnej pozycji w radzie, z poziomu tej funkcji nie udało się uzyskać wystarczającej liczby głosów do otrzymania mandatu. Podobnie jak w Brudzewie Piotrowi Kwiecińskiemu, a w Turku - Lechowi Zielonemu.

Niezagospodarowany, z doświadczeniem dwóch kadencji Hryniuk, bliski współpracownik Ciesielskiego – to kolejne powody, dla których ta nominacja wydaje się dość oczywista. Choć na początku ubiegłej kadencji na to stanowisko typowany był Tomasz Pałasz (PO) – jeden z kontrkandydatów Ciesielskiego, który w drugiej turze rozgrywanej się między Ciesielskim a Tadeuszem Wawrzyniakiem poparł tego pierwszego. Mogło to przechylić szalę zwycięstwa na korzyść obecnego burmistrza. Do nominacji Pałasha na zastępcę jednak nie doszło – choć znalazł on miejsce w jednym z wydziałów urzędu w Tuliszkowie. Tym sposobem burmistrz Ciesielski do tej pory obywatel się bez zastępcy, ale: – Po pierwsze, otrzymałem reprimendę z Regionalnej Izby Obrachunkowej i sugestie, żebym zastępcę jednak posiadał. Sam zresztą doświadczyłem sytuacji, kiedy w ubiegłym roku długo chorowałem, przebywając w szpitalu, że taka osoba jest potrzebna, bo inaczej dochodzi do paraliżu pracy urzędu. Rozstrzygane są przetargi, składane wnioski na pieniądze z zewnątrz - wszystko musi być opatrzone podpisami burmistrza lub zastępcy. W przypadku gdyby moja ostatnia choroba zmusiła mnie do dłuższej nieobecności, ponad miesięcznej, to z kolei wojewoda byłby zmuszony wprowadzić zarząd komisaryczny w Tuliszkowie. Dlatego postanowiłem powołać zastępcę, a osoba pana Hryniuka wydaje się dobra na to stanowisko – wyjaśnia Grzegorz Ciesielski.



Piotr Hryniuk ma 46 lat, żonaty, troje dzieci. Mieszkam we Wróblinie. Od 2002 roku był radnym Rady Miejskiej w Tuliszkowie, a w ostatniej kadencji przewodniczącym Rady Miejskiej.

tym okręgu, jeden mandat przypadł Markowi Zabłockiemu, na którego zagłosowało 161 wyborców. Hryniuk był drugi.

Kiedy w poprzedniej kadencji układ sił w tamtejszej radzie wyniósł Hryniuka do funkcji przewodniczącego rady, współpraca z burmistrzem Ciesielskim zaczęła nabierać bardziej partnerskich rumieńców. Ostatecznie osiągnęła stopień najwyższy w postaci pierwszego miejsca na liście jego komitetu z Wróbliny. Wcześniej – w latach 2002 – 2006 Piotr Hryniuk zasiadał w ławach opozycji, startując do rady z list Ligi Polskich Rodzin. Później związał się z miejscową Platformą Obywatelską.

Można powiedzieć, że Hryniuk to kolejny przykład w powiecie turkowskim przewodni-

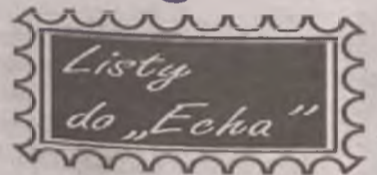
Pewne w tym przypadku nie bez znaczenia jest fakt, że na razie w gminie brakuje też sekretarza, Bolesław Mazurek jest na zwolnieniu chorobowym i zapewne nieprędko z niego powróci do pracy.

Nowy zastępca mówi, że zadowolony jest z tej decyzji burmistrza, bo jego zdaniem daje mu ona szansę wykorzystać wieloletnie doświadczenie w samorządzie: – Mam też wykształcenie kierunkowe, bo ukończyłem politologię, specjalność administracja samorządowa, a obecnie jestem studentem SUM Adama Mickiewicza w Poznaniu na tym samym kierunku o specjalności administracja europejska. Bycie radnym przez dwie kolejne kadencje pozwoliło mi uzyskać spore doświadczenie w administracji samorządowej – uważa.

Jak mówi burmistrz Ciesielski, na razie Piotr Hryniuk będzie zastępcą na pół etatu (jednak z niestandardowym czasem pracy) z pensją około 2080 zł brutto. **ika**

Aparaty w dłoń i...

Fotografować kominy „dymiarzy”



Szanowna Redakcjo, dziękuję za podjęcie podsuniełego przeze mnie tematu, dotyczącego spalania śmieci w przydomowych piecach C.O. i związanych z tym uciążliwości dotyczących wielu z nas.

Z niecierpliwością oczekiwałem ciągu dalszego podjętego wątku i odpowiedzi Redakcji na mój list. Niestety – zawiódłem się. Okazuje się, że jednak praktycznie nikt nie może nic z tym fantem zrobić i spalanie śmieci, smrodzenie i zatruwanie może pozostawać bezkarne. Smutne.

Jednak – nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Po publikacji artykułu pt. „Śmierzący problem...” w numerze 3 Echa – mój szanowny sąsiad przestał nas truć! I przez cały boży tydzień z jego komina wydobywała się zwykła ilość dymu, nie gryzącego w oczy i gardło jak uprzednio! Nie wiem tylko,

czy to nawrócenie spowodowało podjęcie tematu w prasie i oczekiwanie na informację o możliwych konsekwencjach domowej utylizacji śmieci czy... rozpoznanie swego komina i dachu na zdjęciu w gazecie...? Śmiem twierdzić, że bardziej to drugie.

Zatem – proponuję zawiązanie swoistego komitetu samopomocy obywatelskiej. Jeżeli nie może pomóc nam prawo i instytucje samorządowo-administracyjne – pomóżmy sobie sami. Moja propozycja to utworzenie na łamach „Echa” kącika dymiących kominów. Jak miałyby to działać? Jeżeli czytelnicy mają podobny problem jak (mam nadzieję) do niedawna ja – proponuję zrobić zdjęcie nie tylko dymiącego komina, ale całego widocznego na zdjęciu domu, a następnie opublikowanie go w „kąciku” wraz ze wskazaniem adresu. Można ogłosić też plebiscyt na komin miesiąca, itd. Co nam to da? Spora liczba osób zreflektuje się zanim zadymi sąsiedztwo, ponieważ mało kto świadomie wystawi się na ostracyzm i wytykanie palcami przez

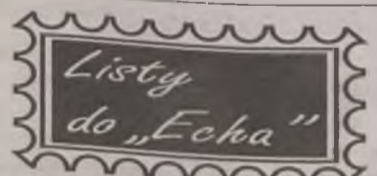
okolicznych mieszkańców, którzy wnet rozpoznają na zdjęciu sprawcę, bez konieczności podawania jego danych osobowych.

Rodacy, aparaty w dłoń! Stały Czytelnik



A oto pierwsze z, być może serii zdjęć kominarskich, z podpisem: Tak w Wyszynie palimy, że aż ogień z komina widzimy

Takie zdjęcie nie zawsze zrobić się zdarza, pozdrowienia od kronikarza – napisał do nas Andrzej Burszewski z Wyszyny.



List do Pana Antoniego

Sz.P.
śp. Antoni Baszkowski
Szanowny Panie Antoni!
 W pierwszych słowach mego listu donoszę, że w dniu 23.01. bieżącego roku, o godz.10 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Turku odbyła się żałobna Msza św. w intencji Pana i pańskiej małżonki. O Mszy św. zawiadamiały nekrologi:

Burmistrza Miasta Turek – Zdzisława Czaplę.

W kościele było dużo ludzi, stało, jak to się mówi, całe starsze pokolenie turkowie, dużo dawnych pracowników PKS, pan Burmistrz Czapla i Starosta ubiegłej kadencji pan Bartosik. Wszystko by się zgadzało, gdyby nie to, że Pan nie był tylko dyrektorem PKS-u, Pan był Wielkim Polakiem,

człowiekiem o wielkim szacunku społecznym, człowiekiem, któremu na sercu leżało nie tylko dobro Polski, ale i tej małej Ojczyzny turkowskiej. Na wszystkich zebra-

niach podkreślał Pan jak wiele dla dobra społecznego, daje wspólne działanie i zgoda.

To Pan dawał wszystkim lekcje historii, wygłaszając gromkim głosem przy Kościele NSPJ o Katyniu, o zbrodniach sowieckich i mordowaniu Polaków nie tylko na Syberii. To Pan apelował do nauczycieli, aby na takie uroczystości zabierali młodzież, aby młode pokolenie wiedzia-

ło, by uczyło się historii i nie zapomniało korzeni.

Słuchaliśmy wszyscy i podziwiali za pamięć, za przeżycia, odwagę w przekazywaniu faktów i nazywaniu rzeczy po imieniu.

W kościele młodziśmy się po cichu. Nie było sztandarów, z PKS-u też nie, nie było młodzieży, harcerzy, których Pan tak kochał. Nikt nie powiedział gromkim głosem – Żegnamy i dziękujemy Ci Panie Antoni.

Z kościoła wychodziliśmy jakby zawstyżeni z poczuciem źle spełnionego obowiązku, tak jak byśmy ważną sprawę zamietli pod dywan.

Przepraszam Panie Antoni - do zobaczenia

imię i nazwisko
 do wiadomości redakcji

Raport o (marnym) stanie powiatu

Czy jest plan posprzątania

Na trwającej ponad siedem godzin sesji Rady Powiatu starosta Dariusz Młynarczyk zaprezentował „Informację o stanie powiatu”. W swoim środowym wystąpieniu starosta Młynarczyk w zasadzie nie powiedział niczego, czego nie wiedzielibyśmy wcześniej o kondycji tej nieszczęsnej instytucji. Bo też obraz jaki wyłania się z treści tego swoistego „raportu” należałoby skwitować krótkim - **BEZNADZIEJA!** Przerost zatrudnienia, pustki w powiatowej kasie i wynikający stąd niski poziom inwestycji. Nieodparcie nasuwa się jednak kluczowe pytanie – Czy ekipa rządząca powiatem ma plan, wolę i wystarczającą determinację, aby posprzątać w tej iście Augiaszowej stajni, jaką po latach zachowawczego i nieudolnego zarządzania jawią się instytucje powiatu tureckiego?

O pewnych brakach

Na środowym (26 stycznia) sesji Rady Powiatu starosta Dariusz Młynarczyk pokusił się o zaprezentowanie bilansu minionej kadencji, czyli lat 2006 – 2010, kiedy to powiat był pod polityczną kontrolą centroprawicowej koalicji PiS/TS. Nim przejdziemy do omówienia

treści „Informacji o stanie powiatu”, najpierw kilka uwag o błędach jakie przy tej okazji popełnił wspomniany autor. Po pierwsze – nie nadał dokumentowi spójnej i formalno-literackiej formy, którą moglibyśmy otrzymać wszyscy zainteresowani. Sama zaś prezentacja w trakcie sesji miała charakter posiłkowania się

„luźnymi notatkami”, jak przyznał sam Młynarczyk. Faktu tego służyć nie omieszkaliśmy wytknąć mu opozycja, podnosząc niemożność wcześniejszego się zapoznania z tym dokumentem. Druga uwaga w sprawie „Informacji” dotyczy tak logiczno-formalnej struktury wywodu i w konsekwencji politycznej

oceny Młynarczykowego wystąpienia. Zabrakło w nim bowiem precyzyjnych wniosków, jakie wręcz narzucają się z tegoż raportu. Czyli kiedy i jakie działania zostaną przedsięwzięte przez obecną ekipę rządzącą w celu rozwiązania zasygnalizowanych problemów.

Czy Młynarczyk powróci do stanu z roku 2006?

Po tym wytknięciu niedomagań czas na syntetyczną prezentację treści wystąpienia urzędującego starosty. Na początek wątek przerostu zatrudnienia. Oto o ile w 2006r. w starostwie zatrudnionych było 92 pracowników, to po czterech latach rządów ekipy Ryszarda Bartosika zatrudnienie wzrosło tam do 110 osób. Do tego dodajmy 10 pracowników zajmujących się dokumentacją geodezyjną i mamy pełny obraz tłumy ludzi snujących się po korytarzach tureckiego starostwa. Powyższy wzrost zatrudnienia musiał skutkować znaczną podwyżką kosztów płacowych. W efekcie tegoroczny budżet powiatu zakłada, że wydatki na administrację powiatową sięgną 6,5 mln złotych.

A przecież należy zauważyć, że w minionych czterech latach powiatowi nie przybyła jakaś istotna liczba zadań, co mogłoby usprawiedliwiać ten horendalny wzrost zatrudnienia. Wniosek nasuwa się nad wyraz klarowny – Konieczność powrotu do stanu zatrudnienia jaki w powiecie był w 2006r. Czyli do 92 pracowników.

Wybór jak między dżumą a cholera

Jeśli ekipa Młynarczyka w ciągu dwóch – trzech miesięcy nie zredukuje obecnego stanu zatrudnienia, powiedzmy o 15 – 20 osób, dowiedzie braku elementarnych kwalifikacji politycznych i zarządczych, i narazi się na krytykę opinii publicznej. Pamiętając naturalnie i o tym, że jeśli znacząco zredukuje zatrudnienie zostanie postawiona pod pręgierz krytyki z strony politycznych oponentów. Wybór tyleż

prosty, co przypominający opcję między dżumą a cholera. Powtórzmy jednak raz jeszcze – mamy na myśli arytmetyczną redukcję etatów, a nie zwolnienie dotychczasowych pracowników i zastąpienie ich swoimi nominantami. Słowem, w efekcie tychże zabiegów liczba pracowników w starostwie musi być znacząco mniejsza.

Przy tego typu efekcie przesadzona zapewne krytyka ze strony Ryszarda Bartosika i jego zwolenników zyska charakter kolejnego gwoźdźca do politycznej trumny rzezonego osobnika.

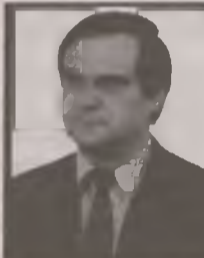
Kto źle życzy Ryszardowi Bartosikowi

Za tego typu diagnozą może przemawiać treść Bartosikowych zapytań i interpelacji, jakie wyartykułował na środowym sesji. Można było odnieść wrażenie, że ktoś wyjątkowo źle życzący eksstaroście suflował mu kwestie w postaci pytań – Ilu np. naczelników wydziałów zostało zwolnionych? No cóż. W państwie aspirującym ponoć choć do jako takich standardów przyzwoitości, tak postawiony problem może budzić pewne zażenowanie. Wszak co najmniej trzy osoby na kierowniczych stanowiskach nabyły uprawnienia emerytalne (niektóre już przed laty) i same winny poczuwać się do złożenia dymisji. To jest po prostu herbertowska kwestia smaku, a nie jakiejś tam polityki. No ale cóż, widać, że w naszym powiecie obowiązują standardy w rodzaju – Kasa misiu, kasal Ryszard Bartosik zaś dając się w tej materii podpuścić, sam sprowadza się do roli nie powiem, że pożytecznego idioty, bo to obraźliwe, ale kogoś w rodzaju *fellow traveller* (towarzysz podróży). Tyle, że nie swojej karawany.

Liczy się każdy grosz, czyli powiat w poszukiwaniu oszczędności

Z kolei błędem Młynarczyka było z jego strony zarzucanie swojemu poprzednikowi cynizmu w

Pierwszy krok na krętej drodze dialogu



Wprawdzie znane porzekadło mówi, że jedna jaskółka wiosny nie czyni, ale po spotkaniu burmistrza Zdzisława Czapli z przedstawicielami opozycji w Radzie Miejskiej obu stronom wypadłoby złożyć, małe na początek, ale jednak gratulacje. Najpierw za odwagę, a także za rozsądek. Oby to był zarazem pierwszy krok na drodze uczenia się przez obie strony nowych ról, które wyrokiem lokalnej historii przyszło im w naszym mieście odgrywać. Trójce radnych, tj. Markowi Pańczykowi, Romualdowi Antosikowi i Mirosławowi M. Marczewskiemu gratulujemy samej inicjatywy spotkania. Natomiast burmistrzowi Czapli woli uchwylenia nadarzącej się szansy na przełamanie wyniszczającego impasu. Tylko kompletny ignorant w obszarze najnowszej historii Turku, albo też ktoś źle życzący miastu może z lekceważeniem wypowiadać się o wysiłkach obu stron, dzięki którym czwartkowa debata mogła się w ogóle dojsć do skutku. Naszym Czytelnikom zbędnym jest przecież przypomnienie pełnych animozji zaszciości między tureckim burmistrzem a tercetem jego oponentów. A wszak wniesienie się ponad przesłte urazy musiało od obu stron wymagać niemało samozaparcia i silnej woli. Kto tego nie dostrzega ten kiep, albo też nieuk. Słowem, pierwszy krok w kierunku ucierania się poglądów został jednak poczyniony. Problem tylko w tym, aby nie był krok pierwszy i zarazem ostatni. Bo też na tej drodze obie strony będą musiały poruszać się niczym saper na polu minowym, gdzie co rusz czyha niebezpieczeństwo.

Jednym z takich zagrożeń rodzącego się dialogu może być „chętka” wystrychnięcia partnera na przyszłowiego dudka. Ale już w sprawie wytarzowania od burmistrza tych czy innych obszarów większym stopniem samoograniczenia będą musieli wykazać się koalicjanci z miejskiego centrolewu. Z kolei przede wszystkim burmistrz Czapla musi zdobyć się na wysiłek oparcia się ewentualnym podszeptom swojego otoczenia. A to o tyle trudne, że przez lata było to otoczenie pochlebców i potakiewiczów, które wokół osoby burmistrza skutecznie wytwarzało dość toksyczną atmosferkę, w której najwyraźniejszą nutką było

zawołanie – Bij zomowca! Tyle, że dla burmistrza Czapli staje się jasne, że w dzisiejszych realiach w Radzie Miejskiej jest to hasło już passe. Wyciągnięcie z tego przez Czaplę konkretnych wniosków prostą drogą prowadzi zaś do osłabienia wpływów i pozycji zwolenników kontynuowania twardego kursu wobec większościowej koalicji w Radzie Miejskiej. Dlatego też każdorazowa porażka raczkującego na razie dialogu na linii burmistrz Czapla – opozycja będzie kwitowana prostym – A nie mówiliśmy, że z MMM nie można rozmawiać! Bo z nim nie da się porozumieć. Słowem, scenariusz na najbliższe cztery lata w mieście będzie zapewne obfitował w jeszcze niejedną gwałtowny zwrot akcji. Zaś na wszystkich zwolenników dialogu czyhać będą liczne pułapki i niebezpieczeństwa. To niemal pewne jak Amen w pacierzu. Fakt jednak pozostaje taki, że największymi beneficjentami rodzącej się nici dialogu może być tak burmistrz Czapla jak i paradoksalnie również jego polityczni oponenti w Radzie Miejskiej.

Ten pierwszy za cenę negocjacji będzie w stanie forsować swoje kluczowe decyzje, a jego partnerzy zyskają opinię ludzi odpowiedzialnych i wiarygodnych. Nie muszę przypominać, że największym wygranym tego procesu będzie rzecz jasna Turek. Bo to chyba oczywista oczywistość.

Na dowód takiej diagnozy wystarczy rzut oka na treść Komunikatu po czwartkowym spotkaniu. Wynika z niego m. in. choćby wypracowanie decyzji w sprawie środków na remont ulicy osiedlowej, równoległej do ul. Sportowej. To nader znacząca decyzja. Bo mieszkańcy akurat tego kwartału miasta ostatniej, poważniejszej inwestycji doświadczyli jeszcze w epoce późnego Gomułki. Później mogli już tylko bezradnie obserwować miliony inwestowane w bardziej uprzywilejowane rejony Turku. Po czwartku można mieć uzasadnioną nadzieję na zmianę tego stanu rzeczy. A przy okazji wszystkie strony mogą czuć się wygrane. Burmistrz Czapla jako zdecydowany orędownik idei zrównoważonego rozwoju. Bo inwestycji doczeka jeden z najbardziej zapomnianych od Boga i ludzi fragmentów miasta. O politycznym sukcesie może również mówić zarów-

no wnioskodawca Romuald Antosik jak i utożsamiający się z lewicą Marian M. Marczewski. Wszak inwestycji z publicznych środków doczeka w końcu społeczność na ogół niezbyt zamożna. Bo już o takim „drobiazgu” jak sukces mieszkańców rzezonych okolic nie potrzeba zbytnio się rozwodzić.

Dla niżej podpisanego wzmiankowana sprawa ze wszech miar jest godna pochwały. Używając nieco staromodnego sformułowania, to decyzja o inwestycji w okolicach Sportowej jest przejawem odpowiedzialności elit za mniej prominentnych współobywateli.

Szkoda tylko, że zrozumienie tego jakże banalnego, a zarazem zapomnianego obowiązku elit z taką trudnością przebija się w powiecie. Naturalnie po obu stronach. I tak starosta Młynarczyk w sprawie raportu o stanie powiatu, jak i w projekcie nowego regulaminu starostwa winien pójść na jak najdalej posuniętą przejrzystość. Zdobywając się na wysiłek, przynajmniej, że niemały, nadania klarownej i spójnej formy obu tak kluczowym dokumentom. Z kolei opozycja, której nikt nie zabrania krytyki nie może zapominać, że nie minęły jeszcze dwa miesiące jak sama sprawowała w powiecie władzę. A tego efektem jest choćby drastyczny rozrost administracji i zostawione następcom długi. Wcale nie mniejszym problemem jawi się skostnienie personalne jak i organizacyjne starostwa. Dlatego kruszenie kopii o liczbę etatów czy stanowiska dla ludzi z nabytymi uprawnieniami emerytalnymi woła o pomstę do Niebios. A wręcz trąci sabotażem wobec powiatowych finansów. Jeśli zaś ekipa Młynarczyka porywa się na dokonanie tych jakże trudnych i bolesnych zmian w starostwie, to może warto w tej kwestii zachować więcej spokoju. Mimo wspomnianych błędów i zaniechań obecnego starosty. Szczególnie o większy umiar gorąco apeluje do Ryszarda Bartosika. Niech może w swoim dobrze pojętym interesie osobistym i politycznym spróbuje odpowiedzieć na pytanie, czy aby już z nadatkiem nie spłacił swoich zobowiązań wobec koalicjanta i jego gardłowanie obecne nie zakrawa na nadgorliwość. Ta zaś wiadomo od czego jest nawet gorsza.

Andrzej Jarek

KOMUNIKAT

Wczoraj, tj. 27 stycznia 2011 roku, z inicjatywy przewodniczącego Rady Miejskiej Turku Marka Pańczyka odbyło się spotkanie, w którym udział wzięli: burmistrz Zdzisław Czapla, skarbnik miasta Małgorzata Działara oraz reprezentanci koalicji PO-RIP-SLD w Radzie Miejskiej - Romuald Antosik, Marek Pańczyk i Marian Marczewski. Podczas spotkania omówiono następujące zagadnienia i podjęto ustalenia:

1/ Omówiono projekt uchwały budżetowej na 2011 rok, w którym zostały zabezpieczone między innymi środki na remont ulicy wewnętrznej równoległej do ul. Sportowej na gruntach stanowiących własność miasta.

2/ Ustalono, że w projekcie zmian budżetu na kolejnej sesji roboczej zostanie ujęte studium komunikacyjne miasta.

3/ Ustalono, że istnieje konieczność pilnej budowy ulicy powiatowej Zdrojki Lewe, zgodnie z porozumieniem z 2005 roku ze Starostwem Powiatowym.

Przedstawione zostały także propozycje radnych realizacji zadań inwestycyjnych i remontów do końca kadencji obecnego samorządu, między innymi remont basenu przy ul. Armii Krajowej, remont ul. Smorawińskiego, odwodnienie ul. Łąkowej, rozpoczęcie budowy mieszkań socjalnych.

Uczestnicy spotkania wyrazili wolę dalszej współpracy w interesie miasta i jego mieszkańców.

Budżet Turku (ponownie) do uchwalenia

Burmistrz Turku Zdzisław Czapla przekazał wczoraj (27 stycznia) na ręce przewodniczącego Rady Miejskiej Turku wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Turku. Tematem sesji będzie uchwalenie budżetu miasta na 2011 rok. Do wniosku został dołączony tekst projektu uchwały budżetowej wraz z załącznikami zawierającymi zmiany wprowadzone w konsekwencji proponowanej autopoprawki.

Przypomnijmy, że uchwała budżetowa została odrzucona większością głosów podczas poprzedniej sesji RM (rozpoczętej 30 grudnia ubiegłego roku i dokończonych 20 stycznia br.). Zgodnie z obowiązującym prawem sesja winna odbyć się w terminie 7 dni od złożenia wniosku. Przewodniczący RM podjął decyzję o zwołaniu sesji w czwartek 3 lutego, o 16.00.

Dominik Szczap - BPI UM w Turku

tej stajni Augiasza?



Czy staroście Młynarczykowi wstarczy woli i umiejętności, by wspiąć się do roli powiatowego Churchilla? Czy tak jak jego wielki poprzednik jest w stanie obiecać nam pot, krew i łzy? Jednym z pierwszych sprawdzianów będzie konkurs na stanowisko kierownika gabinetu starosty.

po skandalicznym sposobie procedowania nad tą sprawą, jak i chaos decyzyjny idący o lepsze z rozpasany woluntaryzmem, winien spowodować donośne odgłosy. Odgłosy biorące się z walenia się w piersi koalicjantów PiS/TS. Oczywiście za wyjątkiem Michała Harasnego i Marka Kubiaka, bo obaj panowie dopiero debiutują w powiecie.

Refleksja o inwestycyjnym widzimisie

A przecież Młynarczykowi winien wystarczyć krótki rzut oka na tzw. załącznik inwestycyjny z grudnia 2009r. Dokument ten zawiera plany inwestycyjne na rok 2010. Widnieją tam dwa (!!!) punkty na łączną kwotę coś koło 3,6 mln zł. Czyli budowa strażnicy PSP i zakup komputerów do starostwa. Tymczasem okazuje się, że w roku ubiegłym powiat zrealizował inwestycje za kilkanaście milionów złotych. Czyli plany i dokumenty sobie, a wydatki w roku wyborczym, to już inna sprawa? Taki stan rzeczy trud-

projekcie Regulaminu Organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Turku. Bo niby w uzasadnieniu projektu teże uchwały czytamy, że zmiany polegające na połączeniu wydziałów mają na celu obniżenie wysokich kosztów funkcjonowania starostwa. Ale aż prosiłoby się o konkrety, choćby w wersji wariantowej. Weźmy choćby sprawę Wydziału Rozwoju Społeczno-Gospodarczego. Póki co struktura ta jest jakby symbolem całkowitej fasadowości powiatu i krzyczącej sztuczności tegoż bytu. W tym przypadku stosunkowo prosto byłoby przedstawić korzyści wynikające z likwidacji rzeczonyj jednostki organizacyjnej. Podobne zaniechanie widać w przypadku dotychczasowego Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Wystarczy wszak zapytać jakimiż to instrumentami dysponuje powiat, by móc realnie wpływać na sprawy rolnictwa. Bo powszechnie wiadomo o jednym takim, hm, instrumencie. Chodzi o sławetne „Stanowisko w sprawie suszy”. Generalnie, w uzasadnieniu projektu przebija brak symulacji o planowanej redukcji etatów i tym samym obciążeniu kosztów. Rozumiejąc wszelkie przesłanki przemawiające za szybkim wprowadzeniem nowych zasad, to jednak nic nie usprawiedliwia braku przejrzystości debaty nad dokumentem o tak ważkim znaczeniu, jak zmiana regulaminu starostwa. Czyli bez wcześniejszego przedłożenia go wszystkim (podkreślam – wszystkim) radnym do analizy. Przy wszystkich podniesionych zastrzeżeniach przyjęty regulamin był nieodzowny.

Ekipa Młynarczyka przed kolejnym testem

Ale zapewniamy, że jego wdrażaniu należy się baczna uwaga ze strony opinii publicznej. Zwłaszcza, że już 8 lutego ekipa Młynarczyka podda się kolejnemu egzaminowi na przejrzystość procedur kadrowych. A to przy okazji rozstrzygnięcia ogłoszonego właśnie konkursu na dyrektora gabinetu starosty. Uprzedzamy, że procedowanie i ostateczne decyzje w tej materii potraktujemy jako test na obywatelskość formacji, mającej obywatelskość w swojej nazwie. Tylko tyle i aż tyle.



Mimo burzliwych obrad, przewodniczący Rady Powiatu Zdzisław Cichy stał się istnym wzorcem stoickiego spokoju. Nic zatem dziwnego, że mógł zapewnić Romana Rybackiego, swojego poprzednika na tym stanowisku: –Zaręczam, że moja cierpliwość jest większa od pańskiej.

slugi i spłaty wcześniejszego zadłużenia, to nie zostaje nawet rzeczony 3,3 mln zł środków, które można by przeznaczyć na inwestycje w szeroko rozumianą infrastrukturę powiatową. W tej sytuacji obciążenie kosztów administracji o 0,5 mln zł rocznie (kilkaście etatów mniej) nie jest już jakąś fanaberią Młynarczyka i jego ekipy, ale wręcz gardłową koniecznością dla powiatowych finansów. Bo to w skali kadencji dałoby ok. 2 mln zł. Czyli ponad połowę rocznych inwestycji powiatu ze środków własnych.

Nie kiedy, ale dlaczego tak późno

W kategoriach zaniechania starosty Młynarczyka można rozważać brak analizy metod i celów wydatkowania 10 mln zł kredytu drogowego, a więc rozdysponowania najwyższego w dziejach powiatu zobowiązania, które na lata przesądzi o potencjale powiatu. Bo tylko ten grzech zaniechania tłumaczy pytanie Ryszarda Bartosika o to, kiedy zwolniony został kierownik Zarządu Dróg Powiatowych. Wszak w tej kwestii możliwa była tylko jedna odpowiedź – O wiele za późno! Nie zajęcie się sprawą kredytu dało też asumpt i innym wypowiedziom. A przecież

kwestii podpisania przezeń stałych umów o pracę dla 16 osób, którym wygaszały umowy czasowe i stażowe. Nie ważne, że w ostatnim dniu swojego urzędowania. Panie Młynarczyk, to nie był żaden cynizm, tylko akt dyskwalifikujący Bartosika na scenie publicznej. Bo też jedna z niewielu możliwości znalezienia jakichś wolnych środków w powiatowym budżecie leży tylko w redukcji kosztów zatrudnienia w starostwie. Choć w przypadku powiatu nie należy też gardzić takimi drobiazgami, jak umowy z Łukaszem Maciejewskim (2,2 tys zł na miesiąc), czy pogonieniem prawników z poznańskiej spółki. O propagandowych wywiadach dla Gazety Wyborczej nie wspominając. Ale dopiero redukcja zatrudnienia o tuzin, lub najlepiej dwa tuziny, pracowników da znaczący efekt budżetowy. Znaczący, oczywiście przy krzyczącej finansowej mizerii powiatu.

Budżetowa beznadzieja

I tak dla lepszej ilustracji problemu, łączne wydatki budżetu naszego powiatu na rok 2011 zakładają nieco ponad 77,8 mln zł. W tym, z grubsza licząc na oświatę ponad 30 mln zł, na starostwo i radę powiatu – ok. 7 mln zł, pomoc społeczna – 10,7 mln zł, ochrona zdrowia – 9,2 mln zł. Państwowa Straż Pożarna – ponad 6 mln zł. Na inwestycje zostaje circa 14 mln zł. Mogłoby się nawet wydawać, że to dość okrągła sumka. Tyle że jak z tej sumy odejmiemy 2,5 mln zł z Warszawy na budowę strażnicy PSP, 5,5 mln zł środków unijnych na termomodernizację szpitala, ponad 1,8 mln zł na drogę w Kowalach i 920 tys. zł z miasta, to okazuje się, że z własnych środków powiatu na inwestycje zostaje niespełna 3,3 mln zł. I to jest realna, choć i tak wyśrubowana możliwość inwestycyjna naszego powiatu. Bo też nie może być inaczej, jeśli powiat tzw. nieznanonych, wolnych środków pozyskuje z tytułu wpływów fiskalnych, w tym udziału w podatkach PIT i CIT łącznie ok. 11,9 mln zł. Od tej kwoty odejmijmy wspomniane 7 mln na administrację (razem z radą), ponad 2,1 mln zł na koszt ob-



Eksstarosta Ryszard Bartosik (w środku), podnosząc słuszne w części zarzuty pod adresem Młynarczyka, swoimi zbyt długimi monologami dowiódł znanej tezy, że więcej wcale nie musi znaczyć lepiej. W efekcie ze strony przewodniczącego Cichego doczekał się zaproszenia do szkoły wyższej, na wykład z autorskim odczytem.

Alicja
BIURO TURYSTYCZNE

Dzień Kobiet
Spektakl pt.
„Szalone nożyczki”
05.03.2011

Poczdám - Berlin
- Tropical Islands
30.04 - 02.05.2011r

Praga
30.04 - 03.05.2011r

Wczasy dla Seniora
Jastrzębia Góra
27.06 - 02.07.2011

Wycieczka
Objazdowa do Włoch
28.06 - 04.07.2011r

Szczegółowe informacje
w siedzibie biura
tel. 63 278 88 45
kom. 504 12 11 97

O budżecie powiatu na rok 2011 już wspominaliśmy. Dodajmy zatem jedynie, że przeszedł jednogłośnie. Jest on autorstwa poprzedniej ekipy i trudno by jej radni byli przeciw. A że wcześniejsze decyzje przesądzały rodzaj i wielkość inwestycji trudno, żeby coś w tej sprawie miało do powiedzenia nowa ekipa. Słowem, bez wprowadzenia wiosennego terminu wyborów nadal będziemy świadkami tego typu jasełek.

Wołanie o powiatowego Churchilla

Reasumując, to trwająca ponad siedem godzin środowa sesja Rady Powiatu pozwala wysnuć jeden optymistyczny wniosek. A mianowicie, że do rządzących powiatem przedarła się w końcu idea marnotrawnej natury tego bytu. Gdyby jeszcze ekipa Młynarczyka dołożyła do tego więcej pracy intelektualnej i politycznej odwagi, to może na powiatowym niebie pojawiłyby się wreszcie jakieś pierwsze jaskółki nadziei. Bo ta koalicja nie może obawiać się powiedzieć publicznie jednego – Powiatowi tureckiemu na najbliższe cztery lata możemy obiecać krew, pot i łzy. Tak jak przed laty obiecał to Brytyjczykom Winston Churchill. I niewiele więcej ponad to, że następcy obecnej ekipy będą mieli nieco łatwiej. Są jednak dwa warunki. Pierwszy – czy starczy odwagi, a po wtóre – czy mają spójny i uczciwy plan działań. Krótko mówiąc, czy mają coś co nazywa się programem politycznym. Bo jeśli nie, to marny nasz los.

Andrzej Jarek

Sesja Rady Gminy Malanów

Odwaga budżetowa na granicach brawury?

Dochody w wysokości 25,273 mln złotych przy wydatkach na poziomie 30,423 mln złotych, a inwestycje przekraczające kwotę 13,86 mln złotych, to podstawowe wskaźniki budżetu gminy Malanów, przyjętego przez radnych w miniony piątek, 28 stycznia. Jeśli do powyższych wartości odnotujemy dochody bieżące malanowskiego budżetu na poziomie nieco ponad 17,5 mln złotych, to rysuje się nam obraz potężnych wyzwań finansowych, stających przed władzami Malanowa w roku 2011, a zaprezentowana przez tamtejszy samorząd odwaga zaczyna graniczyć z brawurą.

Procedowanie w Malanowie nad budżetem na rok 2011 z całą pewnością dowodzi jednego. A mianowicie, że czego jak czego, ale finansowej odwagi, czy wręcz brawury nie można odmówić tamtejszym władzom samorządowym. Pierwotny projekt budżetu zakładał tegoroczne dochody na poziomie 24,698 mln zł, a wydatki – 26,780 mln zł. Przy tych założeniach na inwestycje planowano wydać nieco ponad 10,1 mln zł. Jednak po autopoprawkach wójta Gerarda Krzeszewskiego plan dochodów budżetu ustalono w kwocie 25,273 mln zł, a więc niewiele wyższej niż pierwotnie, za to wydatki ostro poszybowały w górę, sięgając 30,423 mln zł. Imponująco zaczyna wyglądać kwota wydatków inwestycyjnych, przekraczając 13,867 mln zł. Wójt Krzeszewski na sesji stanowczo rozwiewał pojawiające się nieśmiało uwagi i obawy radnych, a dotyczące zbliżania się gminy do ustawowych granic zadłużenia malanowskiego budżetu. Jego zdaniem, budżet Malanowa nadal ma bezpieczniejsze wskaźniki za-

dłużeniowe niż wiele gminnych samorządów choćby w powiecie tureckim. Z drugiej strony, należy odnotować, że wyśrubowane do granic możliwości wskaźniki inwestycyjne, wedle zamysłów Krzeszewskiego, mają dać gminie potężny impuls modernizacyjny. Jednocześnie jak wiele innych budżetów gminnych na ten rok, tak i ten malanowski trzeba rozpatrywać w kontekście sięgania po środki unijne. Co wymuszając wkład własny gmin, musi generować zadłużenie i prowadzić do poważnych napięć inwestycyjnych. Mówiąc o impulsie modernizacyjnym wystarczy wskazać na strukturę tegorocznych planów inwestycyjnych. Lwia część tych wydatków przeznaczona jest na trzy obszary. Czyli uregulowanie gospodarki wodno-ściekowej – ponad 5,1 mln zł, inwestycje drogowe – kolejne 4 mln zł i budowa sali sportowej przy malanowskim Gimnazjum – również 4 mln zł.

Nawet pobieżna analiza malanowskiego budżetu rodzi jeszcze jedną refleksję. Otóż w tym

kontekście widać jakżeż odmieną naturę instytucji powiatu. Bo tak – przekraczające 13,8 mln zł plany inwestycyjne Malanowa na ten rok, stanowią kwotę raptem o 200 tys. zł niższą niż w przypadku inwestycji powiatowych. Co więcej, w obu przypadkach środki własne w Malanowie są niemal dwa razy wyższe niż w powiecie.

Natomiast koszt powiatowej administracji sięgający 6,5 mln zł jest niemal trzykrotnie wyższy od wydatków (2,249 mln zł) na malanowską administrację gminną. Widać z tego jak ta pierwsza jest nadmiernie rozbudowana i kosztowna, co musi rodzić wnioski, że nader bolesne cięcia są w tym przypadku zwykłą koniecznością.

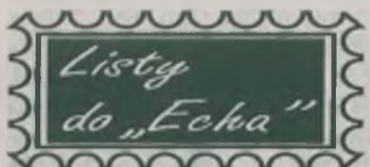
W trakcie obrad piątkowej sesji miała miejsce uroczystość wręczenia dorocznych stypendiów Towarzystwa Samorządowego tamtejszym uczniom. Z tej okazji w Malanowie gościł lider i założyciel TS, senator Ireneusz Niewiarowski. Gratulując nagrodzonym, parlamentarzysta wiele ciepłych słów skierował pod adresem nieobecnego na uroczystości lidera gminnych struktur Towarzystwa Zbigniewa Ryczyńskiego oraz malanowskich samorządowców. Bez ich zaangażowania wspomniana akcja stypendialna byłaby niemożliwa do systematycznego prowadzenia. Tegorocznymi stypendystami TS w Gminie Malanów zostali: Katarzyna Kaczkowska, Anna Langa, Kamila Pakuła, Aleksandra Rabeiga, Agnieszka Waloszek, Ewelina Wojtkowiak i Nikola Wolniarczyk. AJ



Tegoroczni stypendiści Towarzystwa Samorządowego wraz z senatorem Ireneuszem Niewiarowskim, wójtem Gerardem Krzeszewskim oraz przewodniczącym rady – Ireneuszem Augustyniakim.

Sprostowanie

Sąd odpowiada w sprawie Słonecznej



Na podstawie art. 31 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 25 z późniejszymi zmianami) zwracam się do Pana ze sprostowaniem i odpowiedzią na szereg zamieszczonych w Państwa Tygodniku artykułów i listów podpisanych przez anonimowego „stałego czytelnika”.

Artykuły te dotyczą postępowania prowadzonego przed Sądem Rejonowym w Turku w sprawie o wykroczenie z art. 86§1 k.w. Dotyczącego kolizji drogowej, do której doszło w dniu 21 marca 2009 roku w Turku przy ulicy Słonecznej, a uczestniczyły w niej samochód osobowy i motocykl, kierowany przez obwinionego przez Komendanta Powiatowego Policji w Turku o w/w wykroczenie.

Artykuły dotyczące tej sprawy zostały zamieszczone w tygodniku „Echo TURKU” w dniach 30 marca 2010 roku, 28 września 2010 roku i 7 grudnia 2010 roku. Następnie w dniach 14 grudnia 2010 roku i 18 stycznia 2011 roku opublikowano list „stałego czytelnika”.

W odpowiedzi na te publikacje po pierwsze należy przypomnieć, iż art. 13 ust. 1 powołanej wyżej ustawy stanowi, że nie wolno wypowiadać w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji. Orzeczenie w I instancji Sąd Rejonowy w Turku wydał w dniu 29 listopada 2010 roku, a już w artykułach z 30 marca i 28 września 2010 roku zawarto – łamiąc wyżej wskazany przepis – opinie co do rozstrzygnięcia m.in. O treści: „ustalenie przyczyny wypadku wydawała się bardzo proste – kobieta wjechała na lewy pas drogi i motocyklista zjechał na śro-

dek, próbując ją ominąć – dlatego się zderzyli” oraz “mimo, że na pierwszy rzut oka wszystko wydawało się jasne, poszkodowany motocyklista do dziś walczy o uznanie go niewinnym”.

Po drugie w wyżej wskazanych publikacjach zawartych zostało szereg wiadomości nieprawdziwych i nieścisłych, które wymagają sprostowania, i tak:

- w artykule opublikowanym w dniu 28 września 2010 roku, którego autorem była osoba podpisująca się jako “boxa” stwierdzono cyt: “jaka jest prawda ma orzec Sąd i robi to już od ponad półtora roku”, tymczasem Komendant Powiatowy Policji złożył wniosek o ukaranie w Sądzie Rejonowym w Turku w dniu 2 marca 2010 roku, uprawnione było więc stwierdzenie, iż “Sąd robi to od ponad pół roku”,

- w tym samym artykule wielokrotnie motocyklista określany był jako “oskarżony”, pomimo że występował on jako obwiniony o spowodowanie wykroczenia, a nie oskarżony o popełnienie przestępstwa,

- ten sam artykuł opatrzone został tytułem “Sędzia słucha, ale nie słyszy?”, który należy uznać za insynuację pod adresem sędziego, która może wyczerpywać znamiona zniesławienia, zamierzając jedynie do wywołania sensacji i zainteresowania czytelników,

- w artykule z dnia 7 grudnia 2010 roku, którego autorem był ten sam dziennikarz, zatytułowany “Motocyklista winny zderzenia na Słonecznej” ponownie zawarto stwierdzenie, iż “przez ponad półtora roku turecki sąd przesłuchiwał uczestników wypadku, pasażerów i kierowców, świadków, a także biegłych”, a motocyklista znów został nazwany “oskarżonym”,

- we wskazanym wyżej artykule podano, że biegły inżynier Sylwester Cichowski jest z Torunia, w rzeczywistości jest to biegły z Gorzowa Wlkp., wpisany na listę biegłych Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

- W liście opublikowanym w Tygodniku w dniu 14 grudnia 2010 roku podano, że “oskarżony” (wyżej już wskazano, iż w opisywanej sprawie nie było żadnego “oskarżonego”) “zapędził w kozi róg biegłych”, chociaż autor tego stwierdzenia nie zna – co sam przyznał - ani akt, ani nie był obecny podczas rozprawy, kiedy biegły był przesłuchiwany, ponadto autor zasugerował, iż kierująca samochodem osobowym “jechała na trzeciego”, co nie znajduje żadnego potwierdzenia w dowodach i ustaleniach Sądu,

- we wskazanym wyżej liście zawarto też insynuację pod adresem sądu o treści: “znając tureckie reali na temat pracy miejscowego sądu, można istotnie mieć zastrzeżenia co do rzetelności ferowanych wyroków”,

- ponadto w liście zamieszczonym w Tygodniku w dniu 18 stycznia 2011 roku stwierdzono, iż biegli wskazywali i zalecali jazdę “krawężnikową”,

- “dwuletni czas rozstrzygania, porównywalny jest z okresem początkującego nauczania elementarnego pisania i czytania”,

- oraz kolejną insynuację wyczerpującą znamiona pomówienia cyt: “chciałbym się mylić, ale podobny wniosek może spotkać również sędziego, ponieważ użyte przez biegłych sformułowania mogą wskazywać na zamówienie ukierunkowane jednostronnie”.

Opowiadając na tak postawione zarzuty muszę poinformować, iż:

- biegły mgr inż. Sylwester Cichowski wydał pisemną opinię w dniu 21 maja 2009 roku na zlecenie policji (nie było tu żadnego zamówienia Sądu), która prowadziła postępowanie przygotowawcze w sprawie przestępstwa z art. 177§1 k.k., po wydaniu opinii przez tego biegłego zostało umorzono postępowanie przeciwko kierującej samochodem osobowym przez funkcjonariusza KPP w Turku, a Komendant Powiatowy Policji w Turku złożył wniosek o ukaranie przeciwko kierującej motocyklem, następnie – w dniu 29 listopada 2010 roku biegły ten został jedynie przesłuchany przed Sądem Rejonowym w Turku,

- Sąd Rejonowy w Turku rozpoznając tą sprawę w dniu 24 maja 2010 roku powołał kolejnego biegłego – inż. Antoniego Kolańczaka na okoliczność wypowiedzenia się która z wersji prezentowanych przez obwinionego i pokrzywdzoną jest bardziej prawdopodobna, biegły ten w wydanej opinii stwierdził m.in., iż wersja prezentowana przez obwinionego jest mniej prawdopodobna,

- w dniu 29 listopada 2010 roku Sąd wydał wyrok – po niespełna 9 miesiącach od wpływu wniosku o ukaranie, nie ma więc mowy o dwuletnim czasie rozstrzygania,

- powołanie kolejnego biegłego przez Sąd może wskazywać jedynie – wbrew zarzutom “stałego czytelnika” - na bezstronność i obiektywizm Sądu, który dążył do wyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych niezbędnych do wydania trafnego orzeczenia,

- w dniu 16 grudnia 2010 roku Sąd Rejonowy w Turku doręczył obwinionemu motocyklicście odpis wyroku z

dnia 29 listopada 2010 roku wraz z obszernym uzasadnieniem, w którym precyzyjnie opisał ustalony stan faktyczny i omówił dokładnie wszystkie dowody zgromadzone w sprawie, w szczególności zgodne z opinią w/w biegłych i ślady zabezpieczone na miejscu zdarzenia, wskazując, iż obwiniony całkowicie zlekceważył zasadę ruchu prawostronnego,

- obwiniony nie zaskarżył przedmiotowego wyroku apelacją i tym samym zgodził się z treścią orzeczenia i jego uzasadnieniem, wyrok uprawomocnił się w dniu 24 grudnia 2010 roku, a jego zasadność i rzetelność Sądu kwestionuje – na łamach tygodnika “Echo Turku”

- już jedynie anonimowy “stały czytelnik”, który nie zna ani opinii biegłych, ani innych dowodów, ani też uzasadnienia sporządzonego przez sąd orzekający w niniejszej sprawie.

Reasumując: wyżej omawiane artykuły i listy zawierają szereg nieprawdziwych i nieścisłych wiadomości, a ponadto pomówień pod adresem biegłych i sędziego rozpoznającego wskazaną w wstępie sprawę. Teksty te przedstawiają w sposób tendencyjny, jednostronny i niezgodny z prawdą działanie Sądu Rejonowego w Turku.

Mam nadzieję, iż powyższe sprostowanie i odpowiedź pozwolą przynajmniej częściowo naprawić w opinii publicznej fałszywy obraz wymiaru sprawiedliwości, jaki powstał po zamieszczeniu w tygodniku “Echo Turku” omawianych publikacji.

SSO Robert Kwieciński
rzecznik prasowy
Sądu Okręgowego w Koninie
ps. tytuł pochodzi od redakcji

Super Babcie i Super Dziadkowie z Władysławowa

Nasz krótki tekst, jaki ukazał się w ubiegłym tygodniu na łamach gazety, dotyczący babć i dziadków z gminy Władysławów wywołał miłe reakcje. Okazało się bowiem, że w tej gminie są starsi

dziadkowie od pani Heleny Jesiołowskiej (95 lat) i pana Antoniego Drzewieckiego (92-latek).

Jak poinformowali nas mieszkańcy gminy Władysławów, do grupy najstarszych babć w tej gminie należy zaliczyć Jadwigę

Drzewiecką, która ma 96 lat, Rozalię Zielińską (98 lat) i Annę Andrzejewską (99 lat). Z kolei wśród dziadków wymieniony został Wacław Jabłoński – 99 lat. *-I trzeba dodać, że nadal jeździ na rowerze – podkreślała nasza rozmówczyni.*

Z zainteresowania, jakim cieszył się nasz tekst o dziadku i babci, wynikać może jedynie, że ta „funkcja” spełnia bardzo ważną rolę w rodzinie. O babciach i dziadkach pamięta się, i ich rolę

docenia, czasami bardziej niż rodziców, którym, z powodu ogromu zajęć, często brakuje cierpliwości i czasu dla swoich dzieci. Tę lukę wypełnia babcine i dziadkowe zainteresowanie. **ika**

Medale za wytrwałość

W ubiegłym tygodniu, na łamach naszego tygodnika ukazała się relacja z uroczystości wręczenia medali za „Długoletnie Pożycie Małżeńskie”, dla jubilatów obchodzących 50-lecie ślubu. Tym razem medale od prezyden-

ta RP, Bronisława Komorowskiego, otrzymało sześć par: Henryka i Jan Czubakowie, Halina i Stanisław Grabarczykowie, Bronisława i Józef Pakułowicze, Weronika i Stanisław Sękowie oraz Teresa i Józef Śmiechurówicze. Na uroczystość przybył też Jan Sylwestrzak,

który odbierał odznaczenia sam, gdyż jego żona Alina zmarła w grudniu ubiegłego roku.

Do ubiegłotygodniowego artykułu, z przyczyn technicznych, nie dołączyliśmy zdjęcia grupowego, dlatego zamieszczamy je w tym wydaniu. **it**



„SALUS”

SPECJALISTYCZNY NIEPUBLICZNY
ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

Turek, ul. Braci Marszłów 4
tel. 63 2892266; 605 256688
www.salus-mikowski.pl

SUPER PROMOCJA

Aktualna oferta:

300 zł zamiast 1000zł za rewolucyjny zabieg redukcji tkanki tłuszczowej systemem EXILIS

na 1 zabieg Exilis na wybraną partię ciała: brzuch część górna, brzuch część dolna, nogi tył, nogi przód, nogi części wewnętrzne

250 zł zamiast 500 zł na 1 zabieg Hydradermabrazji oczyszczenia i rewitalizacji skóry twarzy

dotatkowo 20% zniżki na zabiegi pakietowe

Możliwość udzielenia kredytu

Więcej szczegółów?
Prosimy o kontakt telefoniczny



TERMY UNIEJÓW

**Zapraszamy
na gorące
ferie
w Termach
Uniejów**

Kompleks Termalno-Basenowy

Gorące kąpiele w leczniczych solankach już od 7 zł/h
zespoł saun – sucha, parowa, aromaterapia w cenie biletu.

Restauracja Termalna i Pizzeria K-2

Bogate menu na każdy apetyt.

www.termyuniejow.pl

Jest budżet w gminie Władysławów

Radni nawołują do oszczędności, władza przedstawia różowe prognozy

Pierwsza w tym roku sesja w gminie Władysławów zakończyła się owocnie - uchwaleniem budżetu. I choć na każdym kroku przypominano o potrzebie oszczędzania, niewiele z tego wynika. W przegłosowanej także podczas tego spotkania Wieloletniej Prognozie Finansowej gminy na lata 2011-2020 sytuacja Władysławowa rysuje się w różowych barwach, choć jak powiedział Marek Szczeciński: *–Prognozy pogody się nie sprawdzają, ta też nie musi.*

Minioną sesję gminy (28 stycznia) rozpoczęto od przyjemności. Gościnnie przyjechali na nią przedstawiciele Polskiego Związku Wędkarskiego z Konina, by z okazji ubiegłorocznej, okrągłej rocznicy 60-lecia PZW, wręczyć wójtowi medal za zasługi i wspieranie wędkarstwa. A jak przyznali rzadka to odznaka. Krzysztof Zając otrzymał ją za dofinansowywanie tego sportu.

Głosowanie na sołtysa w domu parafialnym

Chwilę po sprawozdaniu z działalności interpelacje i zapytania rozpoczął radny, ale powiatowy Zdzisław Wojtkowiak, bo jak mówił, spieszył się na spotkanie w starostwie. Narzekał na brak informacji z władz Władysławowskiego urzędu, dotyczących zarówno spotkań rady, jak i uroczystości gminnych. W tym punkcie wiele pytań dotyczyło odpowiedzialnych za utrzymanie rowów i melioracji, bo nauczani ubiegłorocznym doświadczeniem mieszkańcy, szczególnie Chylina i Wyszyń, obawiają się nadejścia wiosny i roztopów, a woda już teraz podchodzi im pod zabudowania.

Kolejnym punktem było zarządzenie wyborów do organów jednostek pomocniczych, czyli po prostu sołectw. Jedyne zastrzeżenie co do miejsca głosowania wyrażono w sprawie samego Władysławowa, bo głosy będzie można oddawać w Domu Parafialnym w Russocicach, a nie w ośrodku kultury. *–Przecież płacimy za niego takie pieniądze – mówił*

Czesław Stasikowski. Motywacja była jednak prosta, i bez podtekstów, poprzednie wybory pokazały, że sala w ośrodku jest zbyt mała by pomieścić wszystkich zainteresowanych. Jednocześnie wójt zapewniał zebranych, że ośrodek świetnie sobie radzi, teraz przygotowując atrakcje, spotkania i imprezy dla najmłodszych przy okazji zimowych ferii.

Przyszłość w różowych kolorach

Dyskusję, swoisty wstęp przed uchwałą budżetową, rozpętał Projekt Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2011-2020. Odczytany przez gminną skarbnik przedstawia dość optymistyczny scenariusz nadchodzących lat. Gmina, mimo że już niedługo z jej terenu wycofa się kopalnia, nie zakłada spadku dochodów bieżących, a wręcz przeciwnie ich ciągły, równy wzrost. Zapisano tam też między innymi dochód ze sprzedaży w latach 2012-2014 majątku gminy, jakim jest 40 hektarów gruntów nabytych od KWB, pod zabudowę jednorodziną. Za to ma wpłynąć do budżetu łącznie 5 milionów złotych. *–Od początku nie podobał mi się ten dokument. My zakładamy wzrost, a kopalnia odchodzi – zaczął Ryszard Wypych, a zawtórował mu, co się rzadko zdarza, Marek Szczeciński: –To nierealne. Prognoza musi się liczyć z tym, że będą problemy, że dochody będą maleć. Trzeba reorganizować już teraz, im wcześniej zacniemy, tym łagodniej odczujemy to w kolejnych latach – mówił.*

Podważono także wycenę ziemi,

jakiej dokonano w urzędzie, bo pokopalniane 40 hektarów, to jedynie jałowa ziemia i zwały, bez infrastruktury, na których można postawić jedynie domki z bali, a i one potrzebują kanalizacji czy prądu i wody. *–W telewizji mówią, że jest coraz lepiej, a ja słyszę, że u nas gorzej – jak zwykle próbował odwrócić wszystko w żart wójt: –To tylko prognozy, nikt nie powie co będzie w przyszłości – stwierdził,*



Krzysztof Zając otrzymał odznakę za wspieranie Polskiego Związku Wędkarskiego.

dotychczas, że Władysławów, zaraz po gminie Turek jest najmniej zadłużony, więc sytuacja nie jest najgorsza. Jeszcze kilka razy, z różnych ust, popłynęło słowo oszczędność i 9 głosami „za” przegłosowano Prognozę. W ten sposób rada przeszła do uchwalenia budżetu.

W tym roku cała para w oczyszczalni

Projekt zakłada, że dochody wyniosą 20.834.153 zł, a wydatki zamkną się kwotą 26.219.165 zł, co daje ponad 5-milionowy deficyt. „Projekt jest kompetentny, spójny i nie budzi większych zastrzeżeń” – orzekła Regionalna Izba Obrachunkowa. Tegoroczne wydatki majątkowe zamkną się w 6 milionach, a główną inwestycją będą przydomowe oczyszczalnie

ścieków współfinansowane przez Unię Europejską oraz sieć wodociągowa Kuny-Wyszyna-Międzylesie-Skarbki-Przyborów-Natalia za 100 tys. zł. Niewielkie zmiany dotkną też oczyszczalni w Russocicach, gmina zainwestuje w nią 130 tysięcy.

Wszystkie gminne komisje wyraziły pozytywną opinię o projekcie, zaproponowały jednak także swojej poprawki. Niestety, nie na wszystkie zgodził się wójt. *–Wierzyłem, że zdobędzie się pan na gest i da pieniądze na remizę OSP w Chylinie. Pomieszczenia nadal będą stały puste, a można na nich zarabiać. Tak niewiele trzeba zrobić, by zyskać tak wiele – apelował Stasikowski, niestety bez rezultatu. Radni zwrócili jednak uwagę na „rażący” jak mówili wzrost wydatków na administrację publiczną i wynagrodzenia. Andrzejowi Burszewskiemu wydawało się także, że gmina zbyt rozpieszcza nauczycieli, dodajmy jest ich w gminie 160, dając im 24 tysiące zł (rocznie!) na szkolenia.*

–Widzę dobre strony tego budżetu – kanalizacja, przydomowe szamba, kawałki dróg – wymieniał Wypych, choć dalej przyznał, że jest w nim więcej negatywów, więc nie zagłosował wcale. Dokument finansowy wraz z autopoprawkami poparła jednak większość władysławowskiej rady.

Ile kosztują szkoły, kto pracuje w urzędzie?

Tego dnia zatwierdzono także przystąpienie do projektu współfinansowanego przez Unię „Indywidualizacja nauczania drogą do sukcesu”. To program dla dzieci z klas 1-3, dzięki któremu szkoły otrzymają 182 tysiące zł na zajęcia edukacyjne, pomoce, wyposażenie czy wycieczki.

Uchwalono także Gminny Program Profilaktyki Uzależnień i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Na poprzedniej sesji Marek Szczeciński złożył wniosek o stworzenie wykazu szkół i kosztów jakie w każdej z nich generuje jeden uczeń, niestety na ten temat nie padło ani jedno słowo, kolejny radny jednak zawnioskował o wykaz, tym razem pracowników urzędu wraz z pełnionymi przez nich funkcjami - to a propos rosnących kosztów administracji.

Bo w powiecie prawdziwych kokosów już nie ma...

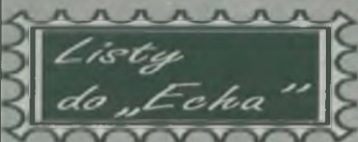
Wiele czasu w ostatnim już punkcie sesji zajęła radna powiatowa Małgorzata Golczyńska, która pojawiła się na spotkaniu rady po raz pierwszy w tej kadencji. A pojawiła się, by przybliżyć władysławowianom sytuację w powiecie. Rozpoczęła od informacji o budżecie, który w minionym tygodniu uchwalono, o szpitalu, dochodząc jednak do sedna i, jak mówiła, nikomu nic nie wypominając, posypała się sumy – kto ile diety odbiera, kto na kim oszczędza, jak strasznie wygląda sytuacja w turkowskim Starostwie Powiatowym i jak ludzie drżą o własny los, a wszystko z nutką nostalgii za czasami, które minęły. *–Teraz nie ma zmiłuj! Oszczędność obecnej ekipy rządzącej wygląda tak, że tylko opozycja musi oszczędzać, w poprzedniej kadencji pobierałam 2304 zł, teraz 1300 złotych – ubolewała. Niestety, na twarzach radnych trudno było doszukać się choćby odrobiny współczucia, z zażaleniem do radnej wystąpił jeszcze sołtys Chylina, któremu w poprzedniej kadencji Małgorzata Golczyńska obiecywała chodnik. –Dokumentacja miała być, a teraz się okazuje, że nawet tego nie zrobiono! – grzmiał Stanisław Grzelak. I takimi właśnie przepychankami zakończono piątą sesję w gminie Władysławów.*

boxa

A może przydałby się jeszcze urząd do spraw kompetencji?

Kto odpowie za ścięcie mojej mahonii

Zmuszony jestem zawiadomić organy nadzorujące pracę miejscowych urzędów tak Miasta, jak i Starostwa w Turku.



A oto fakty:

W dniu 14 stycznia 2011 r. (piątek), około godziny 14.30 udałem się do Urzędu Miasta – pionu ochrony środowiska (I piętro), aby zasięgnąć porady w sprawie, moim zdaniem, złamania Ustawy o ochronie przyrody poprzez zniszczenie - pocięcie na kawałki krzewu ozdobnego p.n. Mahonia na mojej działce znajdującej się w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Radość - Transportowiec”. Krzew ten został posadzony przez nas około 25 lat temu i, według mojej wiedzy, podlega ochronie ustawowej. Jego wycięcie wymaga zezwolenia odpowiednich organów administracji państwowej. Dzieła zniszczenia dokonał sąsiad z sąsiedztwa między tego ogrodu p. Mieczysław J. zamieszkały w Turku.

Wywołałem sprawę dość trudną

dla tego urzędu, gdyż personel tej komórki nie był pewny czyje są to grunty tj. gminne czy Skarbu Państwa. Poproszono jednak, abym usiadł i chwilę poczekał, a oni będą się starać ustalić w czyjej kompetencji jest rozwiązanie tego typu problemu? Po kilkunastu minutach oczekiwania, gdzie w tym czasie zasięgnano „języka” u różnych osób, zapadła decyzja, że sprawą tą winna się zająć komórka ochrony środowiska, ale w Starostwie Powiatowym w Turku. Podziękowałem kierownikowi Panu Szymaniakowi za poradę i udałem się piętro niżej do wskazanego mi pokoju nr. 5 w starostwie. Zastąpiłem tam dwóch panów w nastrojach typowo już weekendowych. Jeden z nich w rozpiętej koszuli popijał coś z kubka chodząc po pokoju, drugi zaś podparł futrynę drzwi przejściowych między pokojami. Wyraźnie dał mi do zrozumienia, że jest „panem i władcą” obu pokoi. Nikt nie pofatygował się nawet poprosić, abym usiadł. Z marszu zapytano mnie w jakiej sprawie. Zapytałem więc, który z panów jest

kompetentny, aby wyjaśnić mi problem czy dokonany czyn samowoli przez J., polegający na wtargnięciu na moją działkę i wycięcia krzewu mahoniowego chronionego według mojej wiedzy ustawą o ochronie przyrody podlega sekcjom karnym?? Bardzo szybko padła odpowiedź cytując: „To nie należy do naszych kompetencji, idź pan do Urzędu Miasta.” Pomyślałem sobie - o panowie pieska ze mnie nie zrobicie i nie będę biegł po schodach. Oświadczyłem więc grzecznie, że właśnie stamtąd wracam, aby tu właśnie otrzymać jasną odpowiedź. To chyba orzeźwiło pana podpierającego nadal futrynę (choć nie zauważyłem, żeby była uszkodzona) i pyta: „a co to jest ten mahor??”

Zatkało mnie, że pracownik pionu ochrony przyrody nie zna nazwy pospolitego krzewu... Czuję, że chłopina zadał sobie sam pytanie, cytując słowa popularnej piosenki „Co ja tutaj robię - co ja robię tu?” Objąsałem mu, że krzew ozdobny zwie się fachowo „mahonia” i miał już leciwy wiek (ok. 25 lat). Jest krzewem zimotrwałym, a jego inna nazwa to „ościal” lub „M. Aquifolium”. Służy między innymi do wyroby wieńców,

wiązankę pogrzebowych i przystrojania wazonów z kwiatami na grobach. Poirytowany stwierdził, że to nie ich sprawa, bo teren ogrodów działkowych nie leży w ich kompetencji. Zostałem więc potraktowany jako intruz, zakłócający ich błogi spokój, ale do końca pracy urzędu pozostało ponad 30 minut (winni kończyć pracę o godz. 15.30).

Nasunęły mi się następujące uwagi jako obywatelowi:

1. Nie zwracaj głowy petencie „wysokim” urzędnikom w godzinach przed zakończeniem pracy w piątki lub inne dni przed weekendem!
2. Tacy urzędnicy nie powinni blokować etatów opłaconych przez podatników z powodu kompletnej indolencji. Etaty te powierzyć ludziom młodym, wykształconym i pełnym zapału do pracy oraz służenia społeczeństwu, a takich nie brakuje.
3. Starosta winien natychmiast zorganizować dla niech szkolenie potwierdzone końcowym egzaminem w zakresie kultury obsługi interesantów.
4. Inna sugestia to natychmiast utworzyć jeszcze jeden urząd sprawujący nadzór nad wcześniej wymienionym,

nadając mu status komórki do spraw kompetentnych.

Reasumując. W oparciu o fakt zmiany ustawy o ochronie przyrody, według której obecnie wymagane jest zezwolenie na usuwanie ozdobnych krzewów lub drzew mających ponad 10 lat, a nie jak do tej pory 5 lat, również Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców uchwaliła stosowną nowelizację regulaminu Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Informację o powyższym zamieszcza Nr 1 (725) „Działkowca” ze stycznia bieżącego roku, na str. 30 miesięcznika. Nie chcę być pomówiony o samowolne dokonanie zniszczenia więc pytam: Do którego organu należy egzekwowanie skutków naruszenia zapisów ustawy o ochronie przyrody???

Oczekuję rzeczowej i merytorycznej odpowiedzi w ustawowym terminie. O całej sprawie powiadomiłem również Komendę Policji w Turku.

Do wiadomości:

1. Okręgowy Zarząd PZD w Kaliszu Al. 3 Maja 3 62-800 Kalisz;
2. Redakcja tygodnika „Echo Turku”

Imię i nazwisko autora listu - znane redakcji

Plebiscyt burmistrza Tuliszkowa rozstrzygnięty

Janusz i tytuły rozdane

AWG Polonez z Tuliszkowa z tytułem Firmy Roku, MediaMarkt w Koninie jako Sponsor Roku Marek Jakubowski – Rolnik Roku oraz Michał Radecki – Talent Roku – takie są wyniki rozstrzygniętego już po raz drugi plebiscytu burmistrza Tuliszkowa. Po raz piąty przyznano również statuetkę Tuliszkowskiego Janusza, którą otrzymała Bożena Pielesiak.

Jak każde coroczne tego typu spotkanie również i to u burmistrza Tuliszkowa (26 stycznia) stało się okazją do podsumowań, jak i planów na przyszłość. Rozpoczynając uroczyste spotkanie, burmistrz przywitał gości, których przybyła spora grupa, oprócz przedstawicieli samorządów z powiatu tureckiego, zjawili się także reprezentanci ościennych gmin położonych w powiecie konińskim, których łączy z Tuliszkowem „Solidarni w Partnerstwie”, czyli stowarzyszenie lokalnej grupy działania. Oprócz tego przybyła również zaprzyjaźniona z Tuliszkowem a zwłaszcza z Gminnym Ośrodkiem Kultury Jadwiga Kujawińska – dyrektorka Centrum Kultury i Sztuki w Koninie, tradycyjnie odwiedziła Tuliszków również poseł Irena Tomaszak-Zesiuk. Poza tym na sali zasiadli przedstawiciele policji – Wiesław Grzegorzczak – komendant powiatowy policji w Turku oraz Dariusz Jasiakiewicz - kierownik

tuliszkowskiemu samorządowi, przyznając, że był to trudny wybojczy rok. W tym czasie, czyli na koniec 2010 r. gmina liczyła 10.585 mieszkańców, przy czym 5 242 mężczyzn i 5344 kobiet, w samym Tuliszkowie mieszkało 3 394 osoby. Na świat w ubiegłym roku przyszło 142 małych tuliszkowian, odešlo – 86. 124 osoby zmieniły stan cywilny, a jedna mieszkanka gminy obchodziła 100 lat. W szkołach i przedszkolach uczyło się 1146 dzieci. Spośród najważniejszych ubiegłorocznych inwestycji warto wymienić na pewno budowę drogi Wielopole-Wróblińska za prawie milion złotych, odcinek drogi Kiszewy, termomodernizację budynków urzędu gminy i obu przychodni – w Tuliszkowie i Grzymiszewie, budowę hali sportowo-widowiskowej, zakończenie pierwszego etapu



W imieniu właściciela firmy AWG Polonez statuetkę „Firam Roku” odebrały pracownice.

gmina złożyła 14 wniosków, z tego 12 zostało zrealizowanych pozytywnie, dwa z nich umieszczone są na listach rankingowych. *„Ubiegły rok był pracowity nie tylko dla urzędu, ale i dla jednostek organizacyjnych, współpracujących z urzędem. Gmina to nie tylko inwestycje w postaci dróg, chodnika i lamp, ale przede wszystkim ludzie – podkreślał burmistrz i wspominał o wielkich dla gminy wydarzeniach związanych z jubileuszem parafii w Tuliszkowie, imprezami i spotkaniami oraz przedsięwzięciami lokalnej grupy działania. –Ale przed nami nowe wyzwania, ilość zadań jest ogromna, a w gminie tak jak w gospodarstwie domowym – trzeba zdecydować o priorytetach, o tym co jest najważniejsze, najpotrzebniejsze. Państwo wiecie, jak trudne często bywają takie wybory. Przeszliśmy długą drogę, ale przed nami nie mniej wyboisty odcinek i tylko wspólnie możemy nam się go udać przejść.*

Częścią najbardziej oczekiwaną było rozstrzygnięcie burmistrzowskiego plebiscytu na Firmę Roku, Człowieka Kultury, Sponsora Roku, Najlepszego Rolnika i Talent Roku. Plebiscyt ma na celu uhonorowanie osób i podmiotów gospodarczych działających na rzecz lokalnego środowiska.

AWG Polonez Tomasza Dębowskiego, które zostało nagrodzone ty-

tułem Firmy Roku 2010 istnieje już od ponad 12 lat i produkuje w tej chwili około 200 modeli katalizatorów samochodowych, w 2009 roku jako pierwsza w Polsce firma uruchomiła produkcję filtrów cząstek stałych, wyroby firmy mają nie tylko certyfikaty branżowe ale także europejskie. Sprzedawane są na rynkach wielu krajów Europy zachodniej.

Powodem, dla którego statuetka Sponsora Roku trafiła do Media Markt z Konina było zaangażowanie finansowe tej firmy w imprezy organizowane w gminie. Między innymi dzięki Media Markt, która ufundowała główną nagrodę dla zwycięzców Biesiady Weselnej, impreza ta miała taki rozmach i cieszyła się dużym zainteresowaniem.



„Rolnikiem Roku” został Marek Jakubowski.

w kyokushin karate oraz zajęcie drugiego miejsca w kata w kategorii do lat 16 na Mistrzostwach Okręgu Centralnego w Zduńskiej Woli. Michał angażuje się nie tylko w życie sportowe szkoły – jest między innymi w szkolnym poczczie sztandarowym.

Przyznanie i wręczenie ostatniej nagrody – statuetki Tuliszkowskiego Janusza przypada co roku, od pięciu już lat, pracownikom Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Ten moment



Piątego „Tuliszkowskiego Janusza” otrzymała Bożena Pielesiak. Statuetkę wręczyła Jadwiga Kujawińska dyrektor Centrum Kultury i Sztuki w Koninie wraz z Mirosławem Rojkiem, szefem miejscowego Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury.

miejscowego posterunku, nie zabrakło również księdza proboszcza Stanisława Nowaka.

„To co wciąż robimy, stanowi o nas – rozpoczął słowami Arystotelesa burmistrz Ciesielski. I wymienił to, co w ubiegłym roku udało się zrobić

modernizacji Gminnego Ośrodka Kultury i renowacji zabytkowego zespołu dworsko-parkowego w Tuliszkowie, a także kanalizacja sanitarna w Jabłonnej itd. Na wiele z tych inwestycji gminie udało się otrzymać dofinansowanie ze środków unijnych, ogółem



Tytuł „Sponsora Roku” przypadł firmie Media Markt z Konina.

Rolnikiem Roku 2010 został Marek Jakubowski. Jego ponad 32-hektarowe gospodarstwo nastawione jest na hodowlę krów mlecznych, obecnie jest w nim 35 krów i 15 cieląt. Dobre parametry odstawianego mleka rolnik może uzyskiwać dzięki nowoczesnej oborze, wybudowanej w 2006 roku. Jego mleko odstawiane jest do mleczarni, której wyroby trafiają na ściśle kontrolowany, pod względem jakości, rynek Federacji Rosyjskiej.

Z kolei w kategorii Talent Roku kapituła plebiscytu postanowiła wyróżnić statuetką Michała Radeckiego. Michał od marca 2007 roku trenuje w miejscowym klubie karate kyokushin i ma za sobą w tej dyscyplinie już pewne osiągnięcia. Najważniejsze z nich to choćby mistrzostwo Wielkopolski

poprzedziło jednak swoiste sprawozdanie kulturalne z ubiegłego roku przedstawione przez dyrektora Mirosława Rojka. Mówił on też o bardzo ambitnych planach domu kultury, ale o tym zapewne poinformujemy naszych Czytelników już wkrótce.

Kapituła złożona z pracowników ośrodka kultury przyznała w tym roku statuetkę Tuliszkowskiego Janusza Bożenie Pielesiak. O pani Bożenie Pielesiak pisać można bardzo wiele, to niezmiernie animatorka kultury w Tuliszkowie. Jej upór i zaangażowanie doprowadziło do zarażenia tańcem wielu dzieci i ich rodziców z Przedszkola imienia Kubusia Puchatka, gdzie pracuje. Oprócz tego pani Bożena pisze teksty i scenariusze, a także szyje stroje dla swoich podopiecznych. **ika**



Michał Radecki wraz z rodzicami odebrał tytuł „Talent Roku”.

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci

Ś.P.

BARBARY STEFANIAK

Wieloletniej dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Turku. Wspaniałego pedagoga, wychowawcy i opiekuna wielu pokoleń uczniów, osoby cenionej i zasłużonej dla naszego miasta.

Jej serdeczne usposobienie i zdolności organizatorskie, pozostaną na zawsze w naszej pamięci.

Rodzinie i najbliższym składamy wyrazy współczucia

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marek Pańczyk

Burmistrz Miasta Turku
Zdzisław Czaplą

Zielone Wzgórz

Jest to opowieść-relacja Hemingwaya z jego wyprawy do Afryki odbytej z drugą żoną oraz safari w jakim brał udział. Opisane przez niego pejzaże, fauna i flora tworzą obraz tak sugestywny, że powieść uznawana jest za jeden z najpiękniejszych opisów przyrody afrykańskiej w całym piśmiennictwie XX wieku. Hemingway pisze „kochałem ten kraj tak, że byłem szczęśliwy podobnie jak jest się szczęśliwym gdy było się z kobietą, którą się kocha naprawdę” i dalej „ale wtedy nie jesteś sam, bo jeżeli kochałeś szczęśliwie i nietragicznie, ona kocha cię zawsze, wszystko jedno kogo pokocha i dokąd pójdzie, ciebie kocha bardziej. Więc jeżeli kochałeś jakąś kobietę i jakiś kraj, to miałeś wielkie szczęście i jeżeli potem umrzesz, to już jest nieważne”. Prawda, że piękne, przejmujące.

Opuszczamy Amboselli - krainę słoni i kierujemy się w stronę jeziora Lake Nakuru, gdzie „Zielone Wzgórz Afryki”. Przed nami długa podróż. Najpierw w stronę Nairobi, stolicy Kenii, przejazd przez to miasto a następnie w stronę stolicy prowincji, miasta Nakuru. Droga dobra, ruch pojazdów umiarkowany. Nagle pojawiają się obrazy tak sugestywnie opisywane przez Kapuścińskiego. Po obu stronach drogi sawanna. Jakimiś ścieżkami, drózkami poruszają się barwnie ubrane kobiety z plastikowymi pojemnikami na głowach. Idą wyprostowane „jak struny”, pojedynczo, grupkami, idą po wodę, inne wracają. Gdzie ta woda, wokół nic nie widać tylko słońce praży nieśmiało. Plastikowy pojemnik, dla nas rzecz banalna, zrewolucjonizował Afrykę. Jest lekki, można go zakręcić, nie tłucze się jak wcześniej gliniane naczynia na wodę, nabiera się do niego dużo więcej wody. Jeśli ktoś ma rower może uwięzić do niego nawet

siłę. Bieda okropna. Droga biegnie lekko pod górę. Jedziemy wzdłuż Wielkiego Afrykańskiego Rowu Wschodniego. Kilkakrotnie zatrzymujemy się na krótki odpoczynek w miejscach, gdzie są budy z pamiątkami, małe bufety z napojami i co jest dla nas niespodzianką, zadbane, czyste toalety. W jednym z takich miejsc ze wspinałym widokiem na Wielki Rów zaskoczenie. Wśród czarnych sprzedawców owoców, pamiątek i napoi dziwny, biały człowiek. Okazuje się być albinosem. Kupuję coś od niego, chętnie przystaje na zrobienie zdjęć. Los albinosów szczególnie w sąsiedniej Tanzanii jest okrutny. Są często zabijani, a części ich ciała sprzedawane szamanom i innym ludziom, którzy wierzą, że przyniesie im to szczęście lub, że posiadają magiczną moc w którą rzekomo albinosi są wyposażeni. Rządy Tanzanii i Kenii ścigają i surowo karzą tych zbrodniarzy ale chęć zysku i zabobony wielokrotnie nie odstraszą prze-



Byliśmy lekko spanikowani - lew minął nas obojętnie.



Los wielu albinosów w Afryce jest tragiczny.

cztery pojemniki, jeśli osła to sześć i więcej. Woda, odwieczny problem Afryki. Inny obrazek. Co kilka kilometrów przy drodze pod prowizorycznymi daszkami, albo i bez, siedzą grupki ludzi. Obok nich wyłożone worki z węglem drzewnym, który sami wypalają. Kupują go kierowcy ciężarówek z Tanzanii lub Ugandy oraz miejscowi z większych miast. Czekają cierpliwie a słońce praży. Gdy ciężarówka się zatrzyma szybko podbiegają, gestykulują, ładują worki prawie, że na

stępców. Przejeżdżamy przez Nairobi. Miasto leży na wysokości 1700 m n.p.m. Mieszka w nim ponad 3 mln ludzi, ale tak naprawdę to nie wiadomo dokładnie ile. Więcej o Nairobi napiszę w następnym odcinku. Wreszcie po całodziennej podróży jesteśmy w naszej Lodge jak nazywają tutaj bungalowy-hoteliki położone na obrzeżach lub wewnątrz parków narodowych. Z naszej roztacza się wspaniały widok na jedno z jezior. Ktoś leci nad nim balonem obserwu-

jąc zwierzęta i ptaki. Zmęczenie bierze górę, prysznic, kolacja i spanko. Wczesnie rano pobudka i wyjazd do Parku Lake Nakuru. Park zajmuje powierzchnię 188 km² a słone jezioro Nakuru ma 62 km². Jezioro jest płytkie i zdarza się, że wysycha. Największą atrakcją jeziora są setki tysięcy różowych flamingów, które kolor swojego upierzenia zawdzięczają algą którymi się żywią. Nagle część z nich zrywa się do lotu - piękny widok. W jeziorze brodzi tysiące pelikanów, a na obrzeżach siedzą marabuty. Jeździmy po wertepach w poszukiwaniu rzadkiego okazu żyrafy Rothilda (są mniejsze, mają trzeci mały róg, inny układ plam i białe nogi do kolan) oraz nosorożcy. Spotykamy duże stado bawołów, gazy, Tomsona, małe dik dik i piękne kobo śniade.

Wokół jeziora rosną olbrzymie kaktusy podobne wilczomlecze. Wreszcie dopisuje nam szczęście. Na uboczu wytropiliśmy żyrafę a późnym popołudniem nad brzegiem jeziora porę białych nosorożców z młodym. Białe nosorożce są dużo spokojniejsze od swoich czarnych krewniaków-nie atakują z byle powodu. Ostatnio w Kenii pojawiły się informacje, że doskonale wyposażeni i uzbrojeni kłusownicy zabili kilka nosorożców które są pod ścisłą ochroną. Były podejrzenia, że realizowali zamówienia Chińczyków budujących drogi w tym kraju. Chińczycy, zresztą nie tylko oni, przypisują rogom nosorożca cudowne właściwości lecznicze. Mają mieć między innymi znaczny wpływ na poprawę potencji. Okazało się jednak, że zamówienia szły z Jemenu

gdzie sztylety z rękojeścią rzeźbioną w rogu nosorożca są oznaką wysokiego statusu majątkowego jego właściciela. Sztylety tak oprawione uzyskują zawrotne ceny powyżej 15 tys. dolarów za sztukę. Jemeńczycy w związku ze wzrostem cen ropy naftowej, stają się zamożni i stać ich na zakup takich sztyletów. Nagle poruszenie wśród kierowców. Przez radiostację ktoś informuje o wyjątkowym okazie lwa. Jedziemy we wskazanym kierunku. Rzeczywiście, na jednym z drzew siedzi lew. Jest inny niż te które widzimy u nas w ogrodach zoologicznych czy w cyrku, mniejszy, ma ciemniejszą skórę. Czyżby środowisko w jakim żyje spowodowało, że tak wygląda. Zapada zmierzch, musimy szybko opuścić park. Rangery - uzbrojeni strażnicy chroniący zwierzęta przed kłusownikami popędzają naszego kierowcę. Wieczorne spotkanie przy butelce (no, może trzechem bo trzeba się chronić przed malarią) w trakcie którego dzielimy się wrażeniami. Podekscytowani licytujemy się kto więcej i lepiej widział, kto zrobił lepsze zdjęcia. Trochę dłuższe spanie a po śniadaniu jedziemy w kierunku granicy z Tanzanią. Nasz cel to Masai -Mara. Sama nazwa wzbudza dreszcz emocji. To chyba jedyne miejsce na świecie, gdzie obok siebie występuje tak ogromna liczba różnych zwierząt. Zjeżdżamy z głównej drogi no i się zaczyna. Przed nami 40 km czegoś co kiedyś było dywanikiem asfaltowym. A teraz „jak Bóg da to dojedziemy”. Każdy jedzie jak chce, nie obowiązują żadne zasady oprócz jednej-dojechać. Kierowcy próbują ominąć dziury i wyrwy których ominąć się nie da. Ale dojechaliśmy. Masai Mara łączy się z parkiem Serengeti w Tanzanii. Tutaj występuje tzw. „Wielka Piątka” czyli bawół afrykański, lew, słoń, nosorożec i lampart. Kiedyś wielkim osiągnięciem i dumą myśliwego było upolowanie zwierząt



Samica guźdzca z małymi rozglądała się nerwowo.



Krokodyl w rzece Mara w oczekiwaniu na ofiarę.

Afryki



Białe nosorożce i różowe flamingi - jezioro Lake Nakuru.

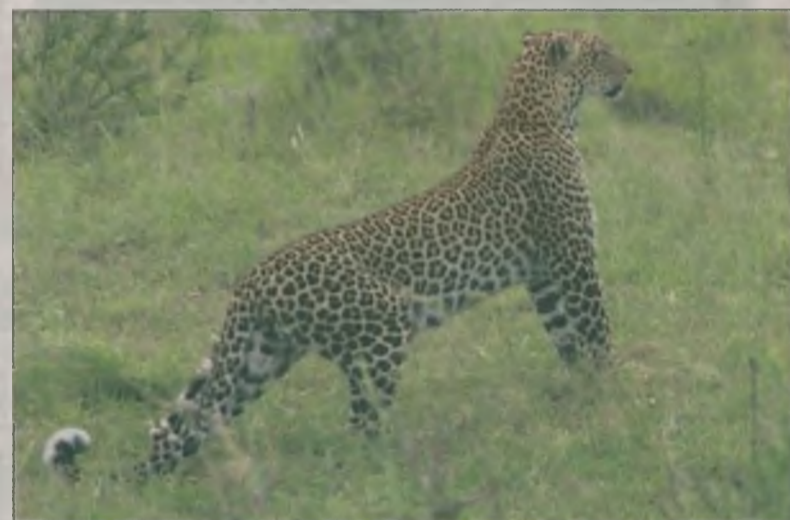
z wielkiej piątki między innymi dlatego, że są one niebezpieczne. Teraz sukcesem jest je sfotografować. Tak powinno pozostać. My mieliśmy „zaliczone” słonie, bawoły, nosorożce białe i jednego lwa. Koniecznie chcieliśmy „upolować” nosorożce czarne, więcej lwów i lamparta. Pomiędzy Sergenti a Masai Mara w okresie lipiec, sierpień ma miejsce wielka wędrówka zwierząt w poszukiwaniu pożywienia. Większość z Państwa napewno widziało pełne grozy filmy na ten temat. Nasza Sopa Lodge pięknie położona na wysokości 2100m n.p.m. Szybko wnosimy bagaże do bungalowów, kąpiel w basenie (co za ulga), jakiś lekki posiłek i na sawannę. Ledwo ujechaliśmy dwa-trzy kilometry Józek gwałtownie hamuje, wyciąga rękę i pokazuje na drogę. Przed nami pełzną na bok ucieka czarny, grubo ponad dwa metry liczący wąż. Szybko znika nie było szans na zrobienie zdjęć. Okazało się, że była to „Czarna Mamba”, wąż zdolny do poruszania się z szybkością ok. 20 km na godzinę. Bez wątplenia jest najgroźniejszym, najbardziej jadowitym wężem Afryki południowej. Jeżeli ukąszony człowiek nie otrzyma antidotum w ciągu 5-6 godzin następuje śmierć wskutek uduszenia. Brrr. Jedziemy dalej. Nagle szum w radiostacji, szybka rozmowa Józka i jazda „bez trzymanki”. W oddali widać trzy samochody i za-



Znudzone stado lwów.

wzięcie fotografujących pasażerów. Podjeżdżamy. W niewysokich, gęstych krzakach stado lwów leniwie konsumuje resztki antylopy. Nie zwracają na nas uwagi. Gorączkowo robimy zdjęcia. Nagle jeden z lwów podnosi się, rusza w naszą stronę, trochę panikujemy lecz on mija nas, podchodzi do niewielkiego dołu z wodą, kładzie się i spokojnie pije. Zapomniałem dodać, że w trakcie safari jest absolutny zakaz opuszczania pojazdów a obserwacje zwierząt prowadzi się poprzez podnoszony dach pojazdu. Obok posilających się lwów, na drzewie siedzą sępy czekając w

kolejce na swoją ucztę. Kontynuujemy jazdę. Widać kolejne stada bawołów, antylop, pojedyncze żyrafy i słonie. Natrafiamy na drugie stado lwów z młodymi. Wylegują się objęzione. Kolejne gazy i piękne egzotyczne ptaki. My jednak wypatrujemy lampartów. Zatrzymujemy się, lustrujemy przez lornetki sawannę. Wydaje mi się, że pod drzewem w zagłębieniu dostrzegam lamparta. Podjeżdżamy. Niestety, ale to gepard z dwoma młodymi. Jest piękny. Mniejszy od lamparta, ale niezwykle szybki. Na krótkich dystansach potrafi biec z szybkością ok. 120 km/godz. Poluje



Lampart staje na pagórku, rozgląda się, jest piękny.

tylko na zwierzynę która przed nim ucieka. Robimy zdjęcia. W niedalekiej odległości nerwowo rozglądająca się samica guźdzca wraz z młodymi. Wracamy do Lodge. Przy kolacji międzynarodowe towarzystwo wymienia się informacjami. Ktoś podobno widział lamparty, ale kto i gdzie nie udaje nam się ustalić. Po kolacji występy Masajów. Moja załoga decyduje, że robimy zrzutkę po 20\$ i przekonujemy Józka abyśmy jutro jechali w poprzek parku w pobliżu granicy z Tanzanią nad rzekę Mara. Wyprawa trochę niebezpieczna, bo na początku ubiegłego roku dokonano tam napadu na turystów z Niemiec. Józek przekonany „siłą” naszych argumentów godzi się, więc zamawiamy pa-

kunki z żywnością. Nie chcemy tracić czasu na przyjazd na obiad. Rano wyruszamy. Obrazy się powtarzają. Pod jednym z drzew dostrzegamy stado lwów. Ale zaraz, dlaczego resztki antylopy są na drzewie. Przecież to lamparty tak robią, wciągają upolowaną zwierzynę na drzewa. Józek zaczyna kluczyc po wertepach i pilnie wypatruje. My zresztą też. Wreszcie jest, mój kolega dostrzega go przez lornetkę. Podjeżdżamy wolno, cicho aby go nie spłoszyć. Przechodzi przez chaszczę, wychodzi na otwartą przestrzeń, staje na pagórku, rozgląda się. Jest piękny. Robimy serię zdjęć. Mamy „Wielką Piątkę”. Znudzony lampart zaszywa się w buszu. My szczęśliwi i spełnieni jedziemy dalej. Mijamy niezwykle ciekawe drzewo od kształtu owoców nazywane „drzewem kiełbasianym”. Owoców się nie je ale używa do wyrobu niektórych leków. Po kilkunastu kilometrach zatrzymujemy się pod rozłożystym drzewem i z grupą francuzów jemy posiłek. Sceneria fantastyczna. Przed nami wzgórza, ze stadami pasących się zwierząt. Ruszamy dalej. Pojawiają się dość licznie leżące szkielety antylop i bawołów. To już rzeka Mara. Widok niesamowity. W rzece stada hipopotamów i krokodyle. Józek pozwala nam wyjść z samochodu i zrobić zdjęcia. Czy to nie nadmierna łaskawość losu. Wracając spotykamy parę czarnych nosorożców z młodym. Pasą się spokojnie. Podjeżdżamy bliżej, chyba za blisko. Samica z pochyloną głową rusza w naszym kierunku. Józek nie wyłączył silnika więc szybko oddalamy się na bezpieczną odległość. Utrwalamy wszystko w aparatach fotograficznych. Po przyjeździe do Lodge okazało się, że byliśmy wśród nielicznych którzy „zaliczyli” aż tyle zwierząt. Z tej okazji sięgnęliśmy do zapasów i w zarym gronie spożyliśmy małe co nie co. Z „Wielką Piątką” związany jest pewien dowcip. Otóż przed laty ambasadorowie trzech państw, Francuz, Anglik i jeszcze jeden którego nacji nie podaję nie chcąc wpisywać



Samica nosorożca czarnego ruszyła w naszą stronę.

się w retorykę PiS, wybrali się wraz z żonami na safari. Panie ambasadorowe dzielą się wrażeniami po safari. Francuzka mówi: mój mąż upolował lwa, bawoła i trzy antylopy. Angielka mój „Wielką Piątkę”. Trzecia natomiast mój był najlepszy. Upolował „Wielką Piątkę” i trzy noplisy. Panie ambasadorowe skonsternowane pytają, co to takiego te noplisy. Pytana odpowiada, dokładnie nie wiem ale było to takie nieduże, czarne i jak mąż celował, to krzyczało – no plis, no plis. Przepraszam, trochę makabryczne. Przed nami powrotna podróż do Nairobi a następnie wypoczynek nad oceanem za Mombasą. Do zobaczenia za tydzień.

Marian Mirosław Marczewski

* * * Ferie w kinie i teatrze * * *

Na tegoroczne ferie zimowe, które w tym roku rozpoczęły się 31 stycznia, Miejski Dom Kultury w Turku, przygotował wiele atrakcji. Każde z dzieci, które nie zamierza wyjeżdżać, tylko spędzić je w mieście, znajdzie coś dla siebie.

Wtorek, 1 lutego
godz. 10.00 i 12.00 - Kino TUR - Zimowe Poranki „Rodzinka Robinsonów” - (wstęp 5 zł),

Środa, 2 lutego
godz. 10.00 i 12.00 - Kino TUR - Zimowe Poranki „Ratatuj” - (wstęp 5 zł),
godz. 11.00 - sala MDK - Siedmiomilowa Sztafeta - gry i zabawy sprawnościowe dla dzieci - (wstęp wolny),

Czwartek, 3 lutego
godz. 11.00 - sala MDK - „Rubinowy Książę” - spektakl dla dzieci w wykonaniu aktorów krakowskich

- (wstęp 2 zł.),
Piątek, 4 lutego
godz. 10.00-18.00 - sala MDK - Wystawa Modeli Latających oraz spotkanie z ich autorami - (wstęp wolny),

Sobota, 5 lutego
godz. 17.00 - sala MDK - „Śmiechowisko” - spektakl dla dzieci w wykonaniu Teatru „Psikus” z Łodzi - (wstęp 2 zł.),

Niedziela, 6 lutego
godz. 17.00 - sala MDK - „U Kubusia Puchatka” - karnawałowy bal przebierańców: konkursy, gry, zabawy, wybór najciekawszego stroju, króla i królowej balu - (wstęp wolny),

Poniedziałek, 7 lutego
godz. 11.00 - sala MDK - spotkanie z łódzkim ZOO, - (wstęp wolny),

Wtorek, 8 lutego
godz. 10.00 i 12.00 - Kino TUR - Zimowe Poranki „Wall-

e” - (wstęp 5 zł.),
godz. 11.00 - sala MDK - Taneczna Feriada - zajęcia taneczne dla dzieci - (wstęp wolny),

Środa, 9 lutego
godz. 10.00 i 12.00 - Kino TUR - Zimowe Poranki „Piorun” - (wstęp 5 zł.),
godz. 11.00 - sala MDK - Taneczna Feriada - zajęcia taneczne dla dzieci - (wstęp wolny),

Czwartek, 10 lutego
godz. 11.00 - sala MDK - „Bazyliżek” - spektakl dla dzieci - (wstęp 2 zł.),

Piątek, 11 lutego
godz. 20.00 - sala MDK - Ferie na rockowo - koncert zespołu ŻYWIÓŁAK. Bilety w przedsprzedaży 8 zł., w dniu koncertu 10 zł, do nabycia w MDK.

Sobota, 16 lutego
godz. 10-13.00 i 14.00-17.00 - sala MDK - Warsztaty wokalne z Danutą

Błażejczyk - zapisy do 10 lutego w MDK - koszt 10 zł,
godz. 11.00 - sala MDK - eliminacje powiatowe IV Turnieju Recytatorskiego „Słowo za Słowo” - dla uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych - (wstęp wolny),

Wtorek, 22 lutego
godz. 10.00 - sala MDK - Warsztaty recytatorskie - zapisy do 18 lutego w MDK.

Środa, 23 lutego
godz. 16.00 - sala MDK - Powiatowy Festiwal Piosenki Dzieci i Młodzieży „Mikrofon, Scena i Ty” - (wstęp wolny),

Czwartek, 26 lutego
godz. 19.15 - Kino TUR - Noc Oscarowa - projekcja filmów nagrodzonych Oscarem - „Życie na podłuchu”, „Lektor”, „Slumdog. Milioner z

ulicy”. W programie quiz filmowy, a także plebiscyt „OSCAR 2010”. Przedsprzedaż w kasie kina. (cena karnetu 21 zł.),

Ponadto:
Codziennie od godz. 10.00 do 18.00, można oglądać wystawę fotograficzną „PEJZAŻ” (wstęp wolny).

ii

Vigroo
Sp. z o.o.
ZATRUDNIMY
TUREK ul. Górnicza 38
SOLARZY
TAPICERÓW
SZWACZKI
mail: vigroo@poczta.onet.pl
tel. 63/2785455
lub 607980104

Z18/ka

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „TĘCZA”
62-700 TUREK, AL. J. PIŁSUDSKIEGO 1,
Tel. (63) 2803520

zawiadamia

kandydatów zarejestrowanych do 31.12.1982 r., że posiada w swojej dyspozycji lokal mieszkalny położony przy ul. Kączkowskiego 12 o strukturze dwupokojowej na II piętrze, pow. użytkowej - 47,00 m².

Kandydaci zainteresowani ustanowieniem prawa odrębnej własności do lokalu proszeni są o przybycie do działu członkowsko - mieszkaniowego pokój nr 11 w terminie do dnia 08.02.2011 r.

a45/DK

PRAKTYKA LEKARSKA
dr n. med.
MAREK BAKALARZ
specjalista ginekolog-położnik
USG, USG 4D
Turek, ul. Niepodległości 21
przyjmuje:
pon. śr. czw. od godz. 15.30
sobota od godz. 9.00
Rejestracja: pon. śr. czw. od godz. 14.30
www.ginekolog-turek.pl
tel. 063 278 09 44



Energa
operator

Zawiadamia, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach woj. wielkopolskiego i łódzkiego:

- Janiszew 60101 obwód 2; w godzinach. 08:00-15:00, w dniu 07.02.2011
- Chełmno hydrofornia 60935; Janiszew 60101 obwód 2; w godzinach. 08:00-15:00, w dniu 08.02.2011
- Kuny 61102; w godzinach. 08:00-12:00, w dniu 09.02.2011
- Nowy Świat 60376 obwód 2; Albertów 60242 obwód 1; w godzinach. 08:00-12:00, w dniu 10.02.2011

ENERGA-OPERATOR SA Oddział w Kaliszu,
Rejon Dystrybucji w Turku
62-700 Turek, ul. Górnicza 14, tel. 63 289 76 00, fax 63 289 76 20
rzd.turek@kalisz.energa.pl www.energa-operator.pl

z180/5DK

Energa-Operator SA
Oddział w Kaliszu

SPRZEDA NIERUCHOMOŚĆ
położoną w Turku przy ul. Chopina 57

Przedmiot obejmuje:

1. Prawo użytkowania wieczystego działki gruntu o powierzchni 0,0906 ha
2. Prawo własności:
 - budynku administracyjnego o powierzchni użytkowej 84,93 mkw.
 - budynku garażowo-magazynowego o powierzchni użytkowej 103,00 mkw.

Nieruchomość jest ogrodzona, doprowadzone są wszystkie media, posiada utwardzone place i chodniki.

Cena sprzedaży wynosi 213 240,00 zł
Informacje tel. 63 289 76 29
Oferty należy składać do 15.02.2011 r.

21/ceg

P o s t a k d y r z a s s i e z y
P o s t a k d y r z b a s i s i e z y .
P o s t w a , k i d y t r z b a s i s p i e z y .
P o c o s ł o w a , k i e d y t r z e b a s i ę s p i e s z y ć .



57 700 PLN TYLKO TERAZ WSZYSTKIE WERSJE PEUGEOT 308
W JEDNEJ ATRAKCYJNEJ CENIE* SPIESZ SIĘ!

* Oferta dotyczy samochodów typu hatchback wyprodukowanych w 2010 roku i nie łączy się z innymi promocjami. Liczba samochodów ograniczona. Wersja modelu prezentowana na zdjęciu może różnić się od wersji dostępnych w ofercie. Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 4,4 do 6,6 l/100 km, emisja CO₂: od 115 do 159 g/km. www.peugeot.pl

WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2010!

Trwa wyprzedaż rocznika 2010 w salonie Peugeot! Oferujemy ograniczoną liczbę modeli, dlatego im szybciej zdecydujesz się nas odwiedzić, tym lepszy model Peugeot 308 będzie Twój. Nie ma na co czekać! Do biegu, gotowi, start!



PEUGEOT KONIN
BRONISZEWSKI I WSPÓLNICY SP.J.

ul. Torowa 4, 62-510 Konin
tel. 63-245-79-79
695-607-607

www.asokonin.peugeot.pl e-mail: asokonin@peugeot.com.pl

z5/PP

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /tekst jednolity Dz. U. z 2010 r. Nr 102 poz. 651 z późn. zm./

BURMISTRZ MIASTA TURKU

niniejszym informuje, iż w terminie od 01 lutego 2011 r. do 22 lutego 2011 r. wywieszony został do publicznej wiadomości w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku przy ul. Kaliskiej 59, wykaz nieruchomości gruntowej położonej przy ul. L. Kruszyńskiego o pow. 0,0028 ha, będącej własnością Gminy Miejskiej Turek, przeznaczonej do wydzierżawienia na czas oznaczony do lat 3, oznaczonej w obrębie „A” ewidencji gruntów m. Turku stanowiącej część działki o nr geod. 747.

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Turku - Wydział Gospodarki Nieruchomościami /pokój 117/ tel. 63 289 61 62.

z15/ika



ECHO UNIEJÓWA



Burmistrz walczy o kartkę i zmienia sekretarza gminy

Już po raz piąty w tej kadencji obradowała Rada Miejska w Uniejowie. Zarządzono wybory sołeckie i ustalono ich terminarz. Dokonano pierwszej korekty tegorocznego budżetu. Józef Kaczmarek podziękował za współpracę sekretarza miasta, która wraca na dawne stanowisko w Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół. Najciekawsza była informacja burmistrza, dotycząca nowego planu ratownictwa medycznego, który nie zakłada lokalizacji karetki na terenie gminy Uniejów. Burmistrz planuje przetestowanie w mieście latarni solarnych.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniej sesji, przyszedł czas na wnioski i zapytania. W imieniu sołtysów z gminy Uniejów, Wiesław Skórka sołtys ze Stanisławowa, podziękował burmistrzowi i radnym za współpracę w kończącej się dla samorządów sołeckich kadencji. Zbigniew Kos – sołtys z Lekszyna pytał o możliwości dofinansowania zakupu wapna rolniczego, ponieważ słyszał, że w Wielkopolsce jest taka możliwość. Również radni dodali wiele swoich uwag. Mirosław Madajski wnioskował o poprawienie oświetlenia ulicy Orzeszkowej. Krzysztof Janiak – zwracał uwagę na chodnik na ulicy Makowej. Radna Krystyna Kowalczyk mówiła o zalewaniu piwnic jednego z bloków komunalnych. Jej zdaniem, to wynik złego stanu rynien. Burmistrz Józef Kaczmarek odniósł się do tych interpelacji i zapytań oraz do wielu innych ważnych dla

społeczności gminnej spraw. Pierwszą, była sprawa karetki pogotowia ratunkowego, która za sprawą Starostwa Powiatowego w Poddębicach w minionej kadencji samorządu, nie została zlokalizowana w Uniejowie, choć takie były założenia. Teraz opracowano nowy plan ratownictwa medycznego dla województwa łódzkiego. Powiat poddębicki podzielony został na dwie części. W pierwszej znalazły się gminy: Uniejów, Poddębice, Dalików i Wartkowice, które obsługiwały będą karetka z Poddębic. Do gmin Zadzim i Pęczniew, przyjeżdżała będzie karetka z Warty w powiecie sieradzkim. Burmistrz poinformował, że wystosował w tej sprawie pismo do Jolanty Chełmińskiej – wojewody łódzkiej. Zwrócił się w nim z prośbą o rozlokowanie karetki w Uniejowie. Uzasadnił to dużym napływem do Uniejowa turystów, szczególnie

z województw łódzkiego i wielkopolskiego. Zwrócił też uwagę na to, że w pobliżu przebiega autostrada A-2 i znajduje się tutaj zjazd z niej. Szybki przyjazd karetki do wypadku może ratować nie tylko zdrowie, ale i życie ludzkie. Burmistrz zwrócił się także w tej sprawie do Ewy Kopacz – minister zdrowia. Liczy na zrozumienie decydentów i spełnienie oczekiwań władz i mieszkańców gminy Uniejów. Józef Kaczmarek odniósł się też do podtopień lokalnych, które występują na terenie gminy. Jego zdaniem, jest to często efekt zasypywania i zaorywania rowów. Rowy melioracyjne nie należą do gminy. Ustawa mówi, że powinni dbać o ich drożność właściciele gruntów, przez które przebiegają. Burmistrz zapowiedział domaganie się od nich odtworzenia rowów, które wcześniej zasypali lub zaorali. Dotyczy to także fragmentów

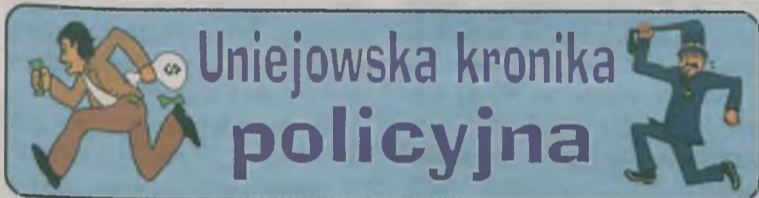
starorzecza. Poinformował też o opracowywaniu koncepcji zbiornika w Spycimierzu oraz o planowanej przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Termy Uniejów sp. z o.o. prywatyzacji restauracji Termalna. Zapowiedział spotkania z mieszkańcami w sprawie instalacji zestawów solarnych, na które są siedemdziesięcioprocentowe dotacje. Planuje również ustawienie kilku latarni solarnych w Uniejowie i przetestowanie ich przydatności.

Rada Miejska zarządziła wybory sołtysów i rad sołeckich oraz przewodniczącego i członków Zarządu Osiedla. Zebrania rozpoczną się siódmego lutego, a zakończą 17 lutego w Uniejowie. Odbywały się będą w remizach strażackich, świetlicach, szkołach i domach sołtysów. Obsługiwały je będą pracownicy Urzędu Miejskiego: Dominika Piaseczna, Anna Trzebińska,

Urszula Łukasik i Aleksandra Zielonka. W związku ze zmianami wprowadzonymi do ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, rada dokonała zmiany w uchwale o wysokości podatków od nieruchomości. Dokonano także korekty tegorocznego budżetu.

Burmistrz Kaczmarek podziękował za współpracę Barbarze Szelągowskiej-Bugajak – pełniącej funkcję sekretarza gminy od dwóch kadencji. Teraz powróci na dawne stanowisko, dyrektora Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół. Zdaniem burmistrza, konieczne było wzmocnienie ZEASU, a dotychczasowa pani sekretarz ma w tej pracy duże doświadczenie. Burmistrz nie powiedział, kto będzie jej następcą w Urzędzie Miejskim. Stwierdził, że nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji. Niemniej wieść gminna niesie, że ma to być ktoś z Łęczycy.

Andrzej R. Tyczyno



Ukradli elektronarzędzia w Orzeszkowie

Nieustaleni dotąd sprawcy, weszli na teren posesji w miejscowości Orzeszków Kolonia. Tam włamali się do niezamieszkałego budynku, skąd skradli elektronarzędzia. Właścicielka wyceniła wartość skradzionych rzeczy na 1500 złotych. Mienie było ubezpieczone, więc może liczyć na ewentualne odszkodowanie. (art)

Pijany jechał seatem

W Uniejowie policjanci zatrzymali do kontroli samochód osobowy marki Seat Toledo. Stwierdzili, że kierujący pojazdem 37-letni mężczyzna znajduje się w stanie nietrzeźwości. Po sprawdzeniu alkomatem okazało się, że w organizmie ma 1,08 promila alkoholu. Grozi mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności. (art)

Okradł domek letniskowy

Nieustalony sprawca dostał się na teren jednej z działek letniskowych w miejscowości Felicianów. Skradł tam tuner telewizyjny i wiertarkę elektryczną. Poszkodowany wycenił straty na około 350 zł.

Postępowanie w tych trzech sprawach prowadzi Komisariat Policji w Uniejowie. (art)

Jedyni z łódzkiego w Akademii Orange

Uniejów jako jedyne miasto z województwa łódzkiego zakwalifikował się do II edycji programu „Akademia Orange”. W projekcie realizowanym przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną, uczestniczy młodzież.

Akademia Orange jest ogólnopolskim programem, w którym o granty finansowe w wysokości do 50 tys. złotych, mogą ubiegać się organizacje pozarządowe, instytucje kultury, a także szkoły i biblioteki mające innowacyjne pomysły edukacyjne. Celem programu jest promowanie nowoczesnej edukacji dzieci i młodzieży przez wspieranie innowacyjnych projektów edukacyjnych, które w nowatorski i atrakcyjny sposób zachęcają do zdobywania wiedzy. Łącznie w II edycji zgłoszonych zostało 461 projektów, z których zakwalifikowano 42. Zwycięskie inicjatywy wyłoniła Kapituła Akademii Orange, w skład której wchodzi uznane autorytety świata edukacji, nowych technologii, kultury i mediów. Kapituła premiowała projekty, które w kreatywny sposób uczą dzieci i młodzież umiejętności społecznych oraz pomagają w



Dyrektor Szymczak jest przekonana, że na realizowanym przez bibliotekę projekcie, skorzysta młodzież i dorośli.

przeciwdziałaniu wykluczeniu. Uniejowski projekt, który realizował będzie Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna, nosi nazwę „Uniejów w fotokodach”. Uczestnikami będzie młodzież z Zespołu Tańca Dawnego Dworzanie oraz

harcerze z uniejowskiego Hufca im. Marii Konopnickiej. Ich zadaniem, będzie stworzenie interaktywnej mapy regionu. Powstanie historyczno-kulturowa ścieżka dydaktyczna, obejmująca charakterystyczne dla Uniejowa miejsca. Planowane jest ustawienie dziesięciu tablic informacyjnych. Będzie na nich opis miejsca oraz fotokod z podpiętą stroną mobilną, gotową do użycia. Strona aktualizowana będzie także po zakończeniu projektu. Beata Szymczak – dyrektor uniejowskiej biblioteki powiedziała nam, że zastosowanie fotokodów przyczyni się do innowacyjnego kształcenia dzieci i młodzieży. Zyskają też dorośli, dzięki trwałemu oznakowaniu miasta i innowacyjnym narzędziom jego poznawania. Realizacja projektu rozpoczęła się z dniem 1 stycznia 2011 roku, a zakończy 31 maja tego roku. (art)

Reaktywowano jednostkę OSP w Brzezinach

W Brzezinach gmina Uniejów, reaktywowała po 35 latach działalność Ochotniczej Straży Pożarnej. Prezesem został Piotr Kozłowski, inicjator ponownego utworzenia jednostki. W zebraniu wziął udział Ireneusz Pajor – prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego OSP RP w Uniejowie.

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzezinach funkcjonowała do 1976 roku. Jej działalność potwierdzają dokumenty z tego okresu. Ostatnim zachowanym w archiwum Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego w Uniejowie jest protokół z Walnego Zebrania. W skład ostatniego Zarządu OSP Brzeżyny wchodziło: Stanisław Stasiak – prezes, Eugeniusz Piłatowski – wiceprezes, Roman Świąteczak – naczelnik, Kazimierz Tomczyk – skarbnik, Wincenty Gadzinowski – sekretarz, Marian Stasiak – gospodarz. Komisja Rewizyjna

działała zaś w składzie: Stanisław Szymczak, Leon Korczyński, Dionizy Miłoś.

Z inicjatywą reaktywowania działalności jednostki wystąpił Piotr Kozłowski, mieszkaniec tej wsi, będący nauczycielem wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Wieleninie. Kozłowski, to znana osoba nie tylko w gminie Uniejów. Był lekkoatletą Maratonu Turek, podopiecznym Mirosława Panfila i uczniem Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich.

Zebranie założycielskie odbyło się w remizie nieistniejącej

już jednostki, która przez wiele lat stała pusta. Otwarcia dokonał Piotr Kozłowski. Powitał przybyłych, w tym druhow przed 35 lat. Był wśród nich Józef Gadzinowski – obecny sołtys Brzeżin. Serdecznie powitano Ireneusza Pajora – prezesa Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Uniejowie. Druh prezes przedstawił strukturę działalności jednostek OSP z gminy Uniejów i cele, jakie przyświecają ich działalności. Podkreślił jak ważne i potrzebne są Ochotnicze Straże Pożarne w funkcjonowaniu gminy i zapewnieniu bezpieczeństwa jej mieszkańców.

Po przedstawieniu regulaminów, przystąpiono do wyboru władz nowej jednostki. W skład zarządu weszli: Piotr Kozłowski – prezes, Marian Stasiak – wi-

ceprezes, Mariusz Pęcherzewski – naczelnik, Jerzy Matusiak – zastępca naczelnika, Zbigniew

Antosik – sekretarz, Dariusz Szymczak – skarbnik i Marcin Kozłowski – gospodarz. W skład komisji rewizyjnej weszli: Piotr Gadzinowski – przewodniczący, Jan Piłatowski – wiceprzewodniczący, Mariusz Korczyński – sekretarz. Prezes Ireneusz Pajor pogratulował prezesowi i całemu zarządowi zaufania jakim ich obdarzono. Życzył owocnej pracy i dobrej służącej jednostce współpracy z Zarządem Miejsko-Gminnym.

(art)



Piotr Kozłowski był inicjatorem reaktywowania Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzezinach i został jej pierwszym prezesem.

Najatrakcyjniejszy był bal

Drugi tydzień zimowego wypoczynku pt „Zimowy sposób na nudę – zdrowo i zimowo” organizowany przez Miejsko-Gminną Bibliotekę i Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Uniejowie rozpoczął się od spotkania z wróżkami, magią i czarami. Wzorem zaczerpniętym z Harrego Pottera, sala kominkowa Domu Kultury zamieniła się w Szkołę Magii i Czarów. Byli prefekci (opiekunowie młodszych czarodziejów), którzy pomagali zgłębić tajniki „czarnej magii”. Uczniom zadawali pytania związane z Hogwartem (szkoła Harrego Pottera), a także uczyli ich jak samodzielnie wykonać proste sztuczki iluzjonistyczne. Specjalny pokaz iluzji dla kolegów i koleżanek przygotował Artur Szymczak. Nagrodą, a zarazem świadectwem zdobytej wiedzy czarnoksiężkiej, był magiczna różdżka. Dyrektorem tej jednodniowej Szkoły Magii i Czarów był Endii Sanderus. Po spotkaniu z czarami przyszedł czas na jak najbardziej realny film pt. „Przygody Mikołajka”, który spotkał się z dużym zainteresowaniem i budził śmiech.

We wtorek dzieci uczestniczyły w drugiej części zajęć pt „Na tropach moich przodków”. Uczyły się jak w materiałach źródło-

wych znaleźć informacje dotyczące pochodzenia nazwisk, a także zaznajomiły się ze znaczeniem swoich imion. Na zajęciach plastycznych projektowały i wykonywały herb rodowy. Po słodkiej przerwie uczestnicy brali udział w Wielkim Teleturnieju Pytań różnych, w którym mieli okazję wykazać się swoją wszechstronną wiedzą. Konkurowały ze sobą trzy drużyny. Wszyscy uczestnicy otrzymali w nagrodę słodkie upominki.



Mistrzowie szachowi z Uniejowa.

Królewska para balu karnawałowego.

Środa rozpoczęła się Olimpiadą Gier Stolikowych. W turnieju warcabowym zwyciężyła Róża Dyzner. Dwa równorzędne drugie miejsca zajęły Zosia Ostrowska i Patrycja Jaśkiewicz. Trzecia nagroda powędrowała do Sebastiana Galocha. W turnieju

szachowym pierwsze miejsce zdobył Artur Szymczak, drugie Bartek Bednarkiewicz, a trzecie Filip Bednarz. Wyróżniono: Bartka Andrysiewicza, Piotrkę Wawrzyniakę i Kubę Marańdę. W tym samym dniu, otwarto w pracowni plastycznej Fabrykę Różności.

Można było nauczyć się, jak wykonać płaskorzeźbę z masy solnej oraz poznać technikę decoupage. Decoupage to sposób ozdabiania przedmiotów, polegający na przyklejaniu na odpowiednio spreparowaną powierzchnię wzoru wyciętego z papieru lub serwetki papierowej (technika serwetkowa). Kulminacyjnym punktem zajęć, było dekorowanie według własnego pomysłu



Alicja Switalska z wykonaną przez siebie pracą w technice decoupage.

stłu sali, na planowany następnego dnia bal karnawałowy. Dzieci użyły do tego balonów, serpentyn i łańcuchów.

Biletem wstępu na Wielki Karnawałowy Bal Maskowy, było przebranie. W trakcie wspaniałej zabawy przeprowadzono wiele konkursów. Były tańce z balonem, miotłą, krzesłami oraz na gazecie. Po zmaganiach konkursowych przyszedł czas na podwieczorek. Smakowite kanapki rozeszły się w

nieważ nikt nie odgadł, kto kryje się za tym strojem. Na zakończenie rozstrzygnięto konkurs najładniejszego tańca. Później wszyscy uczestnicy otrzymali upominki i pozowali do fotografii..

W zajęciach organizowanych w ramach akcji „Ferie 2011” na terenie miasta Uniejów uczestniczyło 45 dzieci. Beata Szymczak – dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej powiedziała nam, że dzięki przychylności Józefa Kaczmarka – burmistrza Uniejowa i



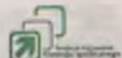
Przygotowania do balu karnawałowego.

mgnienu oka. Wybrano parę królewską balu. Na tytuł królowej, zasłużyła zdaniem uczestników bali Alicja Kotarska. Królem został Damian Zamora. Róża Dyzner otrzymała nagrodę specjalną za najbardziej mroczny strój. Do końca balu pozostawała anonimowa, po-

wspierciu Miejsko-Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, organizatorzy mają możliwość tworzenia coraz bardziej atrakcyjnych form wypoczynku w czasie ferii i wakacji. I z roku na rok cieszą się one coraz większą popularnością. (art)



W Szkole Magii i Czarów.



Człowiek - najlepsza inwestycja

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Mów mi SZEFIE

**Nie czekaj, aż ktoś Cię zatrudni!
Masz pomysł na biznes?
Zalóż z nami własną firmę...**

... i bądź szefem!

- do 40.000 zł na założenie działalności gospodarczej
- 1.100 zł przez pół roku od momentu założenia działalności
- profesjonalne szkolenie jak krok po kroku tworzyć i prowadzić własny biznes

Grupy docelowe: osoby do 24 roku życia, osoby w wieku 45-64 lata, osoby niepełnosprawne, osoby zwolnione z przyczyn niedotyczących pracownika

Biuro Projektu MÓW MI SZEFIE: ul. Wierzbicice 16/1, 61-568 Poznań, tel. 61/677 29 54

www.mowmieszefie.firs.org.pl

Ferie czas zacząć!

Bogata ofertę artystyczną, kulturalną i sportową dla najmłodszych i tych trochę starszych ma w tym roku tuliszowski Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Warsztaty i zajęcia będą odbywały się w samym Tuliszowie, ale także w gminnych szkołach podstawowych i remizach.

A oto rozkład jazdy:

W każdy wtorek i czwartek od godz. 14.30 do 16.30 kącik gier planszowych czyli warcaby, chińczyk, gry logiczne i pamięciowe, rozgrywki i nagrody – MGOK Tuliszów.

We wtorek i środę, 1 i 2 lutego od godz. 9.30 do 11.30 zajęcia z emisji głosu dla dorosłych poprowadzi Joanna Gogulska – MGOK Tuliszów.

We wtorek, 1 lutego, a także 7 i 8 lutego, w godz. od 12.00 do 13.00 warsztaty taneczne – breakdance – MGOK Tuliszów.

We wtorek, 1 lutego, a także 8 lutego, w godz. od 17.15 do 18.15 zajęcia rekreacyjno-spor-

towe – gry i zabawy z elementami karate – MGOK Tuliszów.

W środę i czwartek, 2 i 3 lutego od godz. 15.30 do 17.30 warsztaty rzeźbiarskie poprowadzi Piotr Staszak – MGOK Tuliszów.

W czwartek, 3 lutego a także 10 lutego od godz. 17.15 do 18.15 zajęcia sportowe, samobrona, karate kyokushin i K1 – MGOK Tuliszów.

W czwartek, 3 lutego o godz. 9.00 przedstawienie "Cudowna Lampa Alladyna" – SP Kiszewy

o godz. 13.00 "Złota Rybka" – SP Grzymiszew.

W piątek, 4 lutego od godz.

17.00 do 18.30 warsztaty bibułkarskie czyli kwiaty i ozdoby z bibuły – MGOK Tuliszów.

W piątek, 4 lutego o godz. 9.00 przedstawienie "Kwiat paproci" – SP Tarnowa, o godz. 10.30 "Złota Rybka" – SP Ogorzelczyn, o godz. 12.00 "Złota Rybka" – SP Smaszew, o godz. 16.00 "Cudowna Lampa Alladyna" – MGOK Tuliszów.

W poniedziałek, 7 lutego od 14.30 do 15.30 wystawa rzeczy niezwykłych – lalki, zabawki, kapelusze, torebki, breloki i inne – można przynieść do domu kultury, a wystawa powstanie w holu.

Od poniedziałku do środka, 7, 8 i 9 lutego w godz. od 9.30 do 11.30 śpiew solowy i chóralki dla młodzieży chcącej lepiej śpiewać poprowadzi Joanna Gogulska. Zapraszamy!

opr. boxa

GABINET ZDROWIA I URODY

MASAŻE:

- klasyczny
- relaksacyjny
- antycelulitowy
- twarzy

ZABIEGI NA TWARZ:

- zabiegi Thalgo
- mikrodermabrazja diamentowa
- peeling kawitacyjny
- UMO Facial SPA (zabiegi z kwasem GAMMA-PGA)

NA CIAŁO:

- zabiegi Thalgo
- zabiegi Pat & Rub by Kinga Rusin

FIZYKOTERAPIA:

- magnetoterapia
- elektroterapia
- laseroterapia
- ultradźwięki

Zapraszamy
ul. Browarna 8B, Turek
tel. 691 960 895

PROMOCJA SAMOCHODOWYCH INSTALACJI GAZOWYCH

- INSTALACJE
JUŻ OD 1100 zł

- WTRYSK
JUŻ ZA 1700 zł
SEKWENCYJNY

- SAMOCHÓD ZASTĘPCZY
- GWARANCJA 24 MIESIĄCE

AUTO-GAZ-PYZDRY

tel. 63 2768-462;
604-992-402

ECHO TURKU

REKLAMA
w Echo
tel. 63 278 53 41
Zapraszamy

A zimą w Oplu
rabatów jak lodu!



Skorzystaj z wyjątkowej zimowej promocji
na samochody z rocznika 2010!

Opel Corsa	rabat do	9 000 zł
Opel Astra Classic III	rabat do	7 750 zł
Opel Astra	rabat do	8 500 zł
Opel Insignia	rabat do	10 000 zł

www.opel.pl



Wir leben Autos.

Domcar ul. Spółdzielców 9a, 62-510 Konin, tel. 63-242-20-88, faks 63-242-31-88, www.domcar.pl

Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Corsa 1.0-5,0 l/100 km, CO₂-117 g/km; Astra 1.4-5,5 l/100 km, CO₂-129 g/km (wg dyrektywy 80/1268/ECC, 2004/3/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu dostępne są pod adresem internetowym www.opel.pl. Liczba samochodów w promocji ograniczona. Promocja dotyczy aut wyprodukowanych w 2010 roku.



...potrzebne meble ?

WYPRZEDAŻ

do

-60%

tylko do 6 lutego

www.mrmeble.pl

Konin Poznańska 82 tel 63 242 66 25

Imprezka jest wasza

W sobotni wieczór 29 stycznia 2011 roku, zariżowano w Zajeździe „Staropolskim” pod Przykoną od tegorocznych maturzystów z Zespołu Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Kaczkach Średnich. Ostatnie chwile przed rozpoczęciem studniówkowego balu, młodzieńcy poświęcali na przyczesanie włosów i wyrównanie krawatu. Dziewczeta poprawiały makijaż i nieodzowne czerwone podwiązki.

Maria Wodzińska – pełniąca obowiązki dyrektora szkoły (do czasu rozstrzygnięcia konkursu na to stanowisko), powitała około pięciuset uczestników balu. Oprócz maturzystów, ich sympatii i osób towarzyszących, przybyło liczne grono nauczycieli, grupa rodziców i goście. Wśród tych ostatnich byli: Dariusz Młynarczyk – starosta turecki, Karol Mikołajczyk – wójt gminy Turek i Marek Pańczyk – przewodniczący rady Miejskiej w Turku. Pani dyrektor życzyła młodzieży sukcesów i trafnych wyborów życiowych. *„Wasze sukcesy – mówila – będą też sukcesami szkoły i waszych rodziców.”*

Barbara Wodzińska – zastępca

Statuckiemu i Januszowi Jasiakiewiczowi.

Zwracając się do maturzystów starosta powiedział: „Imprezka jest wasza. Przeżyjcie ją tak, abyście na zawsze zapamiętali.” Zaznaczył też,

klas maturalnych, dyrektorkom, kierownikowi Markowi Kwiatkowskiemu i Karolowi Mikołajczykowi – do niedawna dyrektorowi szkoły w Kaczkach, a obecnie wójtowi gminy Turek. Podziękowania i



Bukietem kwiatów uczniowie podziękowali pani dyrektor Wodzińskiej.



Uczniowie Technikum Żywności nie tylko konsumowali, ale i oceniali serwowane im potrawy.

dyrektora podziękowała za wieloletni trud, wychowawcom klas maturalnych: Barbarze Ciekot, Agnieszce Pinkowskiej, Małgorzacie Tomalak, Marzenie Mikołajczyk, Agnieszce Wróblewskiej, Sylwii Chruszcz, Anecie Kaczmarek, Jerzemu Kurzawie, Dariuszowi

że stoją na progu decyzji, którewały będą o ich przyszłości. Życzył młodzieży „szalonych marzeń”. Stwierdził, że warto mieć takie marzenia bo się spełniają. „Szalonej zabawy wam życzę” – powiedział na koniec. Następnie wręczono bukiety kwiatów wychowawcom

kwiaty otrzymała także Marzena Świdarska, która uczyła maturzystów poloneza.

Jolanta Wapińska – przewodnicząca Rady Rodziców, podziękowała w imieniu rodziców maturzystów, nauczycielom i wychowawcom za wkład pracy włożony w wychowanie



Bawiono się wesoło niemal do białego rana.



Polonez – nieodzowny taniec studniówkowy.



Panny były piękne, a kawalerowie przystojni.



Panu Statuckiemu uczniowie odśpiewali gromko „Sto lat”.

Studniówkowe podsu

Jak ważna jest ta noc wie chyba każdy. To na nią czekają setki tegorocznych maturzystów. Jednak dla ich rodziców już niekoniecznie jest to tak radosne wydarzenie. A to z powodu kosztów jakie muszą ponieść, które z roku na rok sztybną w górę. Są one znacznie większe niż tylko cena za przystawki i talerz. Dziewczeta doliczyć muszą cenę sukienki oraz fryzjera. Torebka, buty, garnitur, koszula, krawat

czy mucha - wszystko kosztuje. Udaliśmy się do jednego z turkowskich sklepów z galanterią męską i damską. Dzięki uprzejmości sklepu „Artex” uzyskaliśmy wiedzę na temat przedziałów cenowych oraz najbardziej lubianych wzorów sukienek. Na podstawie zebranych informacji oszacujemy ile tak naprawdę kosztuje bal studniówkowy. Ceny sukienek zaczynają się od skromnych 99, a dochodzą do 210 zł. Można więc śmiało twierdzić, że

szka

Ku pamięci nauczycielom z LO

*Jakoby też rok bez wiosny mieć chcieli,
Którzy chcą, żeby młodzi nie szaleli*

Jan Kochanowski

Młodzi ludzie, którzy próbując rozwiązać problem starają się stanąć na wysokości zadania. Z drugiej strony wydaje się pedagogzy – nauczyciele -wychowawcy, którzy w odpowiedzi na, ich zdaniem, niewłaściwie zachowanie młodzieży obrażają się na nią. W kilku słowach – a to ci nieoczekiwana zamiana miejsc i ról jaka nastąpiła w turkowskim Liceum. Całkiem jak z amerykańskiego familijnego filmu SF – „Kochanie, zmniejszyliśmy siebie”.a

Już za chwilę studniówka. Ten bal organizowany na symbolicznie sto dni przed maturą być może stracił na znaczeniu, ale na pewno zyskał na wartości. I to dosłownie w wymiarze materialnym. Mimo wszystko dla sporej grupy młodzieży nadal jest pierwszym prawdziwym bale. W relacjach ze studniówkowych balów, których nasza gazeta nigdy nie opuszcza, Czytelnicy zapewne zauważą z jakim wyróżnieniem piszemy o wieczorowych toaletach dziewcząt i młodych mężczyzn. Od kilku lat widać, że coraz częściej zyskują na znaczeniu kreacje klasyczne, będące połączeniem skromności i elegancji. I to wśród żeńskiej, jak i męskiej części uczestników balu. Ale to wszystko kosztuje. I to niebagatelne pieniądze.

Nie wszystkich na taki wydatek stać, a jeśli nawet – to rodzice często stają dosłownie „na palcach”, by sprostać otoczeniu. Często nawet przed samym sobą trudno się przyznać, że studniówka córki czy syna - maturzysty przyprawia ich o ból głowy nadwyrażając znacząco kieszenie.

Wydaje się, że te dylematy rodziciele często dostrzega dorastająca młodzież. W ubiegłym roku na portalach internetowych zaroilo się od złych opinii na temat panującej w powiatowych szkołach średnich tradycji – zdaniem sporej części młodzieży i rodziców – złej tradycji. Należy do niej sposób finansowania studniówki. Niby we wszystkich szkołach powoływane są komitety organizacyjne, składające się w większości z rodziców i w zasadzie to oni ponoszą odpowiedzialność za taki, a nie inny sposób przygotowania tego balu. Skąd więc przed rokiem tyle zjadliwych, choć anonimowych uwag, pod adresem osób towarzyszących nauczycielom i tak zwanych miejscowych VIP-ów, bez których okazuje się studniówka nie może się obyć? Co więcej – których koszty zabawy pokrywane są z rodzicielskich kieszeni. I nie był to wszak obyczaj z minionej epoki, wręcz odwrotnie – ma on całkiem współczesny charakter, a co gorsze nie do końca, przez wszystkich akceptowany. Choć większość nie mówi tego wprost i głośno. Bo jak pokazuje tegoroczne zamieszanie studniówkowe w Zespole Szkół Ogólnokształcących zmiana sposobu myślenia, zwłaszcza u dorosłych bywa bardzo trudna, czasami

niemożliwa a w efekcie, to ci, którzy odważą się na jawną ocenę istniejących zasad - zostają uznani za ludzi „siejących zamęt”. Cóż, prawda znana od lat – konflikt pokoleń – polegający na odmiennym postrzeganiu rzeczywistości zapewne doskonale znają licealni nauczyciele literatury. Z drugiej strony, jak powiedział Wolter - przyzwyczajenie, obyczaj i zwyczaj są mocniejsze niż prawda. Ale to dotknie młodych dopiero za chwilę...

-Zastanawialiśmy się wspólnie, co zrobić, byśmy mogli wszyscy pójść na studniówkę. W naszej klasie akurat jest pewna grupa osób, której na to nie stać. Pytaliśmy wychowawczynie, czy będzie możliwość jakiegoś dofinansowania tych osób, ale wyszło na to, że może tylko jedna osoba na to się zająć – wyjaśnia jedna z licealistek.

Gorące głowy i szybkie działanie – któż nie wie jak to działa, ten nigdy nie był młody.

Nie dyskutując zbyt wiele, młodzież zdecydowała, że najlepszym rozwiązaniem będzie wniosek. Wniosek miał być skuteczny – skoro „naszych” nie stać na pokrycie kosztów studniówki, to trzeba szukać pieniędzy w innej grupie. *-Pomyśleliśmy, że przecież władze powiatu i miasta i inni zaproszeni goście co roku bawią się na studniówkach...A my mamy szansę tylko raz.*

-Nie mieliśmy absolutnie zamiaru kogokolwiek jakoś urazić – naszym celem było podsuniecie dorostym jakiegoś rozwiązania...

W pewnym wieku bowiem myśl czasami nie nadąża za działaniem i ruchem. I tak słuszną ideą, źle odebrana przez tych, którym z kolei wiek już nie pozwala na tak błyskawiczną myśl i działanie spowodowała konflikt do my i oni. My – nauczyciele i Oni – uczniowie, którzy nas nie chcą.

Pomysł, zmaterializowany w postaci pisma na kartce papieru, przedstawiony został koleżankom i kolegom, a nawet i wychowawczynie. Na początku nie wzbudziło ono żadnych kontrowersji. Podpisane przez młodzież miało trafić do sekretariatu dyrektora, ale ... bach – pismo przechwytyli nauczycielskie ręce. I się zaczęło.

-Powiedziano nam, że to jest przeciwko nauczycielom, że nie chcemy, żeby przyszli na studniówkę. Nie pomagały żadne tłumaczenia, wyjaśnienia. Była jedna i jedyna opinia

– to jest przeciwko nauczycielom. A jeśli nawet nie samym nauczycielom, to przeciwko osobom im towarzyszącym.

No i jak przyznaje młodzież, to może i trochę prawda, bo przecież skoro oni sami płacą za swoich towarzyszy, to dlaczego nie nauczyciele? *-Bo dlaczego mamy żałować żon i mężów naszych nauczycieli, że będą musieli zapłacić za bal, albo nie przyjdą? Ważniejsze są dla nas nasze koleżanki i koledzy, a oni, jak mówili, też nie wszyscy będą mogli przyjść.*

Na domiar tego wszystkiego petycja została skierowana do dyrekcji szkoły, która, jak mówi dyrektor Lech Zielony, nie ma nic wspólnego ze studniówką... Z kolei ten sam dyrektor Zielony uważa, że młodzież zamiast pisać petycje, listy i robić „rewolucję”, mogła ze sprawą przyjść do jego gabinetu (??). Również zdaniem tego samego dyrektora Zielonego, obecność władz miasta i powiatu, to zaszczyt dla szkoły i dla młodych ludzi.

Ale na młodych, wierzących jeszcze w wypisane na sztandarach rewolucji francuskiej ideały równości i braterstwa, dystynkcje władzy nie robią wielkiego wrażenia i całkiem nie rozumieją tego zaszczytu...

Rozumieją za to, że: *-Chcieliśmy coś zrobić, a powiedziano nam, że jesteśmy beznadziejni, że od początku są z nami problemy wychowawcze i w ogóle – podobno wysza klasa będzie siedziała z nauczycielami, a nie z resztą kolegów i koleżanek. Po prostu makabra, nie wiemy o co w tym wszystkim chodzi... Jak wszyscy nauczyciele zaczęli nam mówić, że nie przyjdą na naszą studniówkę, to zdecydowałam, że ja też nie pójdę.*

Licealiści ze zdziwieniem zauważyli próby dorosłych (rodziców), chcących „ugłaskać” naburmuszonych belfrów przez pismo podsunięte uczniom do podpisania. Ogólnie w jego treści zawarte było zapewnienie, że wcześniej nie wiedzeli co czynią, a przedstawione im przez koleżanki i kolegów pismo miało w zamiśle doprowadzić do innych niż sądzili konsekwencji. Ale młodzież petycji nie podpisała - w tym całym zamieszaniu zgotowanym przez dorosłych, obserwująca „urazonych” nauczycieli zdecydowała pozostać sobą i mieć na tą sprawę własny pogląd.

Jednocześnie dyrektor Zielony,

podkreśla, że młodzi ludzie łamią ustalona w szkole tradycję, a poza tym, o wszystkim, co związane jest ze studniówką decydują rodzice, nie szkoła, a większość z nich właśnie taką tradycję zapraszania władz miasta chce podtrzymywać. A młodzież? Młodzież ma się uczyć. *-A uczniowie próbują ustalać jakieś reguły, które nie oni mają prawo ustalać a rodzice – wyjaśnia Zielony. -Ja jestem zaproszonym gościem, a mój udział w komitecie polega na tym, że muszę zadbać o bezpieczeństwo dzieci – reszta należy do decyzji rodziców.*

Podobne zasady funkcjonują też w pozostałych szkołach średnich powiatu, ale nie wszędzie. W II Liceum Ogólnokształcącym w Koninie, panuje odmienna tradycja. Jak mówi dyrektor Sławomir Lorek, w komitecie organizującym studniówkę jest także miejsce dla młodzieży. *-Od kilku laty, odkąd jestem dyrektorem, to ja powołuję komitet studniówkowy, uchodzą w jego skład rodzice z poszczególnych klas, wychowawcy i uczniowie. Chociaż studniówka nie jest na terenie szkoły, to jednak ja jako dyrektor czuję się najbardziej odpowiedzialny za jej organizację, przecież to są moi uczniowie – mówi dyrektor konińskiego liceum..*

Listy osób zaproszonych sporządzają uczniowie, zazwyczaj są wśród nich obecni nauczyciele maturzystów, a także ci, którzy w trakcie nauki odeszli na emeryturę.

Jak mówi Lorek, każdy z nauczycieli płaci tak zwany talerzyk za osobę towarzyszącą. Na zaproszeniach jest ściśle określony termin, do którego należy potwierdzić przybycie – samemu lub z osobą towarzyszącą i zapłacić wyznaczoną kwotę. *-Nie zapraszamy żadnych osób z zewnątrz, zdając sobie sprawę, że koszty studniówki i tak są sporym obciążeniem dla rodziców.*

W efekcie tego studniówkowego zamieszania na bal z 40 zaproszonych nauczycieli podobno postanowiło przyjść jedynie 14. Jak mówi przewodniczący komitetu organizacyjnego, Waldemar Rząsa, będą to najpewniej jedynie wychowawcy, którzy niejako z obowiązku winni pojawić się na balu. Przewodniczący jest skłonny zrozumieć nauczycielski „bunt”, trudno mu raczej wytłumaczyć zachowanie młodzieży. *-Wie pani, dla mnie w tej chwili, w tym całym zamieszaniu najważniejsze jest doprowadzić całą sprawę do szczęśliwego końca, czyli żeby studniówka się odbyła.*

Na studniówkę prawdopodobnie nie przybędzie 10 maturzystów, pięciu uczniom, na 14 klas, będących w gorszych warunkach finansowych – komitet pokryje koszty udziału w balu.

Iwona Kujawa

sumowania

średnia cena jej zakupu będzie wynosiła ok. 150 zł. Żadna z dziewcząt nie chce przecież wyglądać jak Kopuszek, a raczej jak Królowa. Dołożmy do tego buty o wartości od 110 do 145 zł.

Przejdźmy do chłopców, gdzie podstawą jest odpowiedni garnitur. Rozpiętość cenowa jest tutaj dość spora – od 260 do nawet 430 zł. Wybór należy do klienta. To jednak nie wszystko, potrzebujemy jeszcze koszuli, a to kolejne

(47-99 zł), krawatu (15-40 zł). Ostatnim dodatkiem są buty męskie, kosztujące od 140 do 219 zł. Cieszące się największą popularnością kosztują nawet 177 zł. Nie są to małe pieniądze. Widzimy więc, że to spora inwestycja dla jego rodziców. Ale czy to wszystko nie jest warte tych niezapomnianych wspomnień?

Studniówka już za maturzystami z ZSR w Kaczkach. Wszystkie szkoły wybrały Zajazd Staropolski w Olszówce. Dla uczniów koszt tej imprezy, to 165 zł, a dla osób im towarzyszących 135 zł. Razem mamy okrągłą sumkę 300 zł.

Zespół Szkół Technicznych w Turku swój bal zaplanował na 12 lutego 2010 r. Impreza rozpocznie się dość wcześnie, bo już o godzinie 17.00. W wypadku technikum z Turku koszt studniówki jest jeszcze większy. Wynosi 170 zł za osobę, czy to maturzystę, czy osobę towarzyszącą. Wśród zaproszonych gości będzie także liczna grupa nauczycieli. Realnie liczy się, że na pójście zdecyduje się około 50 osób z grona pedagogicznego, czyli kolejne 50 par. Ogółem zaplanowanych zostało 584 miejsc.

Ostatnim z bali będzie studniówka organizowana przez Liceum Ogólnokształcące w Turku. Data została wyznaczona na 19 lutego. Rozpoczęcie się o godzinie 19.00. Wstępny koszt dla maturzysty to 150 zł. Wśród gości znajdzie się około 400-stu licealistów, doliczając osoby towarzyszące liczba młodzieży wyniesie około 600 osób. Dokładna liczba znana będzie w późniejszym terminie, ponieważ na dzień dzisiejszy listy gości są jeszcze otwarte. Również w tej szkole Komitet Organizacyjny znalazł wolne środki na dofinansowanie kilku

uczniów, w trudnej sytuacji materialnej. Jeśli chodzi o grono pedagogiczne, to po przeprowadzonych dyskusjach ustalono, iż zaproszonych zostanie około 40 nauczycieli, cieszących się sympatią podopiecznych, a nie całe grono pedagogiczne. Prawdopodobnie jednak na studniówkę przyjdą jedynie wychowawcy klas maturalnych. Poloneza zatańczą 44 pary. W tym roku LO postawiło na rockowe brzmienia muzyki. Sektor-A, to zespół składający się wokalistki oraz pięciu panów, którzy to grają muzykę młodzieżową. **Agnieszka Wojtyra**

Towarzystwo Przyjaciół Brudzewa dba o małą ojczyznę...

Ku pamięci lokalnych bohaterów

Już nie po raz pierwszy piszemy o Towarzystwie Przyjaciół Brudzewa. Ich przewodnie hasło: „Naród, który nie zna własnej prawdziwej historii, ginie” zostało znów wprowadzone w życie. –Historię Polski, tę ogólną można poznać w szkole, z podręczników, o tę lokalną musimy dbać sami – mówi prezes towarzystwa, Ryszard Kaszyński opowiadając jednocześnie o miejscu wyjątkowym – lesie Sacalskim w gminie Brudzew, gdzie od listopada ubiegłego roku stoją pamiątkowe tablice przypominające postać Pawła Rybnikowa, wicegubernatora Gubernii Kaliskiej i jego potomków oraz wydarzenia powstańcze sprzed 148 lat.

22 stycznia, jakby niezauważalnie minęła kolejna, 148. rocznica, wybuchu Powstania Styczniowego. Pamiętało o niej Towarzystwo Przyjaciół Brudzewa, stojące na straży lokalnej historii i dziedzictwa narodowego. W niedzielę, 23 stycznia przy obelisku upamiętniającym powstańców styczniowych poległych w bitwie pod Krwonami w sierpniu 1863 roku zapłonął znicz. –*Dziedzictwo narodowe stanowi dorobek poprzednich pokoleń, świadczy o korzeniach naszego społeczeństwa, potwierdza w sensie materialnym i duchowym tożsamość narodu* – mówi Ryszard Kaszyński. Dlatego też Towarzystwo realizuje projekt „Ślady Przeszłości”, skierowany do uczniów i nauczycieli szkół podstawowych i gimnazjów. Chcą w ten sposób pokazać młodemu ludziom, że dziedzictwo to nie tylko wielka historia, bitwa pod Grunwaldem czy Tadeusz Kościuszko, ale również najbliższa okolica z całym bagażem tradycji i postaci. –*Chcemy zachęcić młodzież do odkrywania*

Historia folwarku Sacal i jego mieszkańców

W XIX wieku ta część Wielkopolski należała do zaboru rosyjskiego, a dokładniej, do najbardziej wysuniętej na zachód jednostki administracyjnej imperium – gubernii kaliskiej. Na jej czele stał gubernator, mianowany przez cara.

Z historią Sacal związana jest postać Pawła Nikolajewicza Rybnikowa – wicegubernatora gubernii kaliskiej w latach 1867-1885. Pojawił się w Kaliszu w roku 1866, a więc tuż po klęsce powstania styczniowego. Rybnikow szybko zdobył sobie uznanie i szacunek kaliszian, był spowinowacany z Polakami poprzez swoją żonę Anielę. Paweł Rybnikow kupił na terenie Wielkopolski kilka majątków, w tym leśny folwark Sacal (dotychczas przeznaczony dla synów). Pod koniec XIX wieku i na początku XX – Sacal był traktowany przez rodzinę tylko jako miejsce letniego wypożyczenia. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Sacal stał się główną siedzibą rodziny. Synowie Pawła Rybnikowa (Sergiusz, Andrzej, Władimir) otrzymali obywatelstwo młodego państwa polskiego.

Zabudowania folwarku Sacal wznosiły się niegdyś w pobliżu skrzyżowania dróg leśnych traktu od strony Krwon i drogi północ-południe, którą można było kiedyś dotrzeć do Słomowa Kościelnego, przecinając las sacalski.

Modrzewiowy dworek, założony był na planie prostokąta o wymiarach ok. 15x25 metrów i zwrócony na północny-zachód. Hyla to budowla drewniana na podmurówce, zaopatrzona w piętro i strych skryte w wysokim, dwuspadowym dachu i przecinającej go od frontu wystawce, akcentującej oś siedmioosiowej, dłuższej elewacji. Od strony podjazdu dwór zaopatrzone w reprezentacyjną werandę z marmurowymi filarami, podtrzymującymi taras piętra. Na północny-wschód od rezydencji znajdował się dziedzińec gospodarczy, szczególnie oświetlony budynkami folwarku – były to: spiżarnia, wozownia, obory, sarnie, stodoła, kurniki i chlewnie. W części północnej najbliższej siedziby zlokalizowano kuchnię i dwa budynki mieszkalne, przeznaczone dla pracowników.

Spokój i dostatek zburzyła druga wojna światowa. W styczniu 1945 r. Rozpoczęła się radziecka ofensywa. Po przeloczeniu się frontu z folwarku zostały zaledwie resztki dożytku – dworek był już spalony. Nadszedł czas władzy ludowej. Sergiusz, jako jedyna osoba z właścicielami Sacal, która pozostała na miejscu, otrzymał decyzję o nacjonalizacji dóbr na mocy reformy rolnej i musiał opuścić Sacal, przenosząc się z rodziną do Brudzewa. Tymczasem modrzewiowy dworek został rozebrany. Część belek, desek i cegieł wykorzystano do budowy leśniczówki w Brudzewie, a część sprzedano lokalnym mieszkańcom. Tam, gdzie niegdyś stały zabudowania gospodarcze – z których w latach siedemdziesiątych stała jeszcze stajnia – urządzono gajówkę. Ostatnie mury folwarku rozebrano w latach osiemdziesiątych.

Dzisiaj, w miejscu gdzie stał dworek i folwarczne zabudowania, tylko najstarsi mieszkańcy Sacal i wytrwałe oczy wypatrzą resztki fundamentów dawnej świetności. Otoczone i spowite drzewami, krzewami i bzu „popioły” tego miejsca i bogata historia, wżogacona życiorysem Pawła Nikolajewicza Rybnikowa, pozostały już tylko we wspomnieniach i książkach.

Towarzystwo Przyjaciół Brudzewa

Obelisk upamiętniający powstańców styczniowych poległych w bitwie pod Krwonami w sierpniu 1863 roku

Powstanie styczniowe (1863-1864) polskie powstanie narodowe przeciwko Imperium Rosyjskiemu. Zostało spowodowane narastającym rosyjskim terrorem wobec polskiego biernego oporu. Wybuchło 22 stycznia 1863 r. i trwało do jesieni roku 1864. Swym zasięgiem objęło terytorium zaboru rosyjskiego (Księstwo Polskie oraz ziemie zabrane Litwę, Białoruś i część Ukrainy). Było największym polskim powstaniem narodowym, przybierając charakter wojny partyzanckiej, podczas której stoczono ok. 1200 bitew i potyczek. Mimo początkowych sukcesów zakończyło się klęską powstańców, z których kilkadziesiąt tysięcy zginęło, blisko 1 tys. stracono, a ok. 38 tys. skazano na katorgę.

Znaczną rolę w powstaniu wzięło ówczesne województwo kaliskie, na terenie którego stoczono aż 131 potyczek. Czynny udział w bitwie wzięło kilka tysięcy ochotników z tego województwa. Wśród nich nie zabrakło mieszkańców Brudzewa oraz miejscowości leżących na terenie gminy brudzewskiej. Znaczną rolę w organizacji powiatowej ugrupowania „Białych” odgrywali ziemianie: Alfred Kumatowski z Brudzewa i Józef Kozuchowski z Brudzyńna. Dużą sympatię względem powstania wykazywał proboszcz parafii Januszew, ksiądz Franciszek Salezy Dobocki. W walce zbrojnej, szczególnie mocno zasłużyli się synowie Alfreda Kumatowskiego Ryszard i Gustaw. W kompanii Kumatowskiego służył m.in. ochotnik z Brudzewa i Cichowa. Sam Brudzew pozostawał raczej na uboczu działań zbrojnych. Najbliższą miejscowością miała miejsce potyczka, do której doszło w borze pod Krwonami, 20 sierpnia 1863 r., kiedy to partia powstańcza starła się ze stacjonującym w pobliżu oddziałem kozaków. Starcie to zakończyło się porażką Polaków, a ciała poległych powstańców prawdopodobnie pochowano w zbiorowej mogile w lesie sacalskim, niedaleko miejsca bitwy. Potyczkę tę potwierdzają m.in. akty zgonu 5 powstańców poległych lub zmarłych z ran, znajdujące się w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku. Są to: Wojciech Supanowicz i Ludwik Kasziński lub Kosiński, nazwiska pozostałych trzech poległych są nieznane.

Zapomnianą przez lata mogilę, przywrócił pamięci Pan Władysław Ziemiński, mieszkaniec polskiej wsi Posoka. Jego inicjatywę zmiatającą do upamiętnienia tego miejsca podjęło Towarzystwo Przyjaciół Brudzewa. KWB „Adamów” sprowadziła glaz, stanowiący podstawę obelisku. Plaskorzeźbę zaprojektował dr Stanisław Szymański, wykonał Wojciech Opas. Umieszczony na plaskorzeźbie łaciński napis „Gloria victis” („Chwała zwyciężonym”) oznacza, że powstańcy zostali co prawda pokonani, ale spełnili swoją powinność wobec Ojczyzny, odnieśli moralne zwycięstwo. Uroczyste odsłonięcie obelisku miało miejsce 11 listopada 2003 r. Obecnie opiekę nad tym miejscem pamięci sprawuje Szkoła Podstawowa w Koźminie. Wzmiesiony z inicjatywy i staraniem Towarzystwa Przyjaciół Brudzewa obelisk na trwałe zapisał się już w świadomości mieszkańców gminy Brudzew. Stał się wyrazem lokalnego patriotyzmu, unifikowania tej małej Ojczyzny, jaką jest rodzima miejscowość i najbliższa okolica. Niechaj w każdym, kto znajdzie się w tym miejscu, budzi wiecznie żywe echo z wydarzeń roku 1863. Niech uczy młodać przeszłość, rozumieć teraźniejszość i myśleć o przyszłości.

Towarzystwo Przyjaciół Brudzewa

Tak wyglądają tablice postawione 11 listopada ubiegłego roku.



Jedną z tablic historycznych postawiono zaraz obok obelisku upamiętniającego powstańców styczniowych poległych w bitwie pod Krwonami w sierpniu 1863 roku.

– twierdzą członkowie TPB. Co zresztą zapoczątkowali w listopadzie 2003 roku odsłaniając obelisk upamiętniający powstańców styczniowych poległych w bitwie pod Krwonami. Znajduje się on niedaleko ledwo już widocznych pozostałości folwarku, na terenie, na którym wznosiła się rezydencja Rybnikowów, przebiega zielony szlak pieszych i rowerowych ścieżek dydaktycznych „Bogdałów”, stworzonych przez Nadleśnictwo Turek. Zainteresowanie tym miejscem pamięci i jego historią nadal trwa, a opiekę nad nim sprawuje Szkoła Podstawowa w Koźminie. Towarzystwo, wspólnie z placówką organizuje

także lekcje historii i wystawy. Jedną z inicjatyw była wycieczka do Muzeum im. Józefa Jarzębowskiemu w Licheniu, zorganizowana 15 października ubiegłego roku. Była to lekcja muzealna, w której wykorzystano bogatą kolekcję, pozwalającą na prowadzenie zajęć z historii, sztuki, języka polskiego i religii. Muzeum w Licheniu posiada zresztą bardzo bogate zbiory oryginalnych eksponatów gromadzone od 1925 roku przez ks. Józefa Jarzębowskiemu. Jego wojenna tułaczka po świecie przynosiła

kolejne pamiątki, które kupował lub otrzymywał od Polaków za granicą. W latach 50-tych ubiegłego wieku osiadł on w Anglii, gdzie zbiory, zgodnie z intencją darczyńców zostały udostępnione publicznie. Tam znajdowały się ponad pół wieku. Kolekcja o wielkiej wartości historycznej, sentymentalnej i materialnej, gdzie znaleźć można pamiątki po wybitnych Polakach, m.in. po Romualdzie Trauguttie, ostatnim przywódcy Powstania Styczniowego, listy i dokumenty królów Polski, kolekcje białej broni europejskiej i wschodniej, obrazy o tematyce sakralnej oraz rysunki i grafiki m.in. Jana Matejki, Henryka Siemiradzkiego, Józefa Bradta i Juliusza Kossaka, od ubiegłego roku znajduje się siedmiu salach wystawienniczych licheńskiego

Sanktuarium. –*Mamy nadzieję, że takie projekty ożywią współpracę między szkołami i placówkami muzealnymi. Wspólne przedsięwzięcia, dziś niestety rzadkie, są potrzebne obu stronom* – wyjaśnia Kaszyński.

Ale to nie wszystko! Kolejny akcent pamięci to „Tablice Historii”, które uzupełniają informację o miejscach Małej Ojczyzny, utrwalają wiedzę o wydarzeniach i zabytkach, często już nieistniejących i zapomnianych, a jednak ważnych dla lokalnych społeczności. W Sacalach, na terenie Leśnictwa Krwony, obok obelisku powstańców i w miejscu zabudowań dawnego dworku, pojawiły się z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Brudzewa tablice informacyjne. Ich treść i układ graficzny opracowało

TPB. Współpracowało przy tym z Nadleśnictwem Turek, które sfinansowało projekt i było jego wykonawcą. Otwarcie nastąpiło 11 listopada ubiegłego roku, podczas obchodów Dnia Niepodległości. Na dwóch dużych planszach znalazły się Sacal Rybnikowów, ale i Sacal roku 1863, zostały ciekawie i obszernie opisane. Dawna rezydencja Rybnikowów została oznakowana także w terenie. –*To droga do lepszego poznawania polsko-rosyjskich relacji w czasach guberni kaliskiej, relacji znacznie bardziej barwnych i skomplikowanych, niż to przewidują podręczniki historii* – twierdzi prezes Towarzystwa dodając, że najbliższą historię trzeba smakować z przekazów, zapisów i wspomnień jeszcze żyjących. boxa



Z inicjatywy TPB uczniowie koźmińskiej podstawówki odwiedzili muzeum w Licheniu.

JUŻ OTWARTA!

APTEKA KWIATY POLSKIE

ul. Kączkowskiego 12



ul. Kączkowskiego 12

Świadczeniodawca

Pacjent

DLA WSZYSTKICH
NIEZALEŻNIE OD WIEKU

Oddział NFZ

Uprawnienia

PESEL

Ch.przewlekle

Rp.

- ✓ **ZAWSZE NISKIE CENY!**
- ✓ **SZEROKA OFERTA!**
- ✓ **NAGRODY
DLA STAŁYCH KLIENTÓW!**
- ✓ **PŁAĆ PUNKTAMI W APTECE!**
- ✓ **FACHOWY PERSONEL!**



Data wystawienia

Data...

Data...

POCZUJ, ŻE OSZCZĘDZASZ!

Turek

ul. Kączkowskiego 12
tel/fax 63 278 03 50
Pon. - Pt. 8.00 - 20.00
Sob. 8.00 - 14.00

Miłosz w interpretacji włodarzy, nauczycieli i uczniów, czyli...

Cała szkoła czyta

Już po raz ósmy w auli I LO im. Tadeusza Kościuszki w Turku odbyło się wielkie czytanie klasyki literatury polskiej. Impreza ma na celu propagowanie języka polskiego, literatury ojczystej oraz przede wszystkim samego czytania.

Czytanie odbyło się w piątek, 28 stycznia. Jak co roku spotkanie zorganizowano w duchu historycznej rocznicy. Tym razem była nią setna rocznica urodzin Czesława Miłosza, dlatego też czytano jego powieść „Dolina Issy”. Tradycja wspólnego czytania została zapoczątkowana w roku 2004, kiedy to po raz pierwszy zabrano się za „Pana Tadeusza” Mickiewicza, uznanego za „pierwszą książkę” każdego Polaka, ze względu na swe symboliczne znaczenie. Żaden inny utwór nie wydał się organizatorom tak ważny, aby zasłużyć na rozpoczęcie cyklu imprez. W poprzednich latach zaprezentowane zostały utwory: „Żywoł człowieka poczciwego” Mikołaja Reja (w 2005 roku), z racji pięćsetnej rocznicy urodzin tego pisarza. W 2006 roku wybrane utwory Słowackiego, a w 2007 „Opis obyczajów...” Jędrzeja Kitowicza. Kolejny rok to „Lalka” Bolesława Prusa. W 2009 roku po raz kolejny sięgnięto po twórczość Sława-

ckiego, tym razem był to poemat dygresyjny „Beniowski”. W ubiegłym roku na auli rozbrzmiały teksty „Opowiadania” Sławomira Mrożka - obchodzącego wtedy swoje 80 urodziny.

Wydarzeniu po hasłem „Cała szkoła czyta...” towarzyszy również konkurs czytelniczy ogłaszany corocznie dla licealistów. Liceum podejmuje się jego organizacji, aby popularyzować polską literaturę. Także tą mniej znaną. Wszyscy starają się ukazać piękno języka oraz jego niezwykłą urodę. Jednak nadrzędnym celem pozostaje pokazanie ważności i znaczenia samego aktu czytania. Jak przekazują uczestnicy: *–Chcemy, by czytanie dostarczało emocji, wzruszeń, radości a ponadto było przyjemnością.* We wspólnym czytaniu biorą udział nauczyciele, uczniowie, zaproszeni goście, lokalni włodarze, przedstawiciele instytucji kulturalnych, a nawet rodzice i przedstawiciele innych szkół. Ma to duże znaczenie dla zintegrowa-



Wśród czytających znaleźli się również nauczyciele języka polskiego.



Jak co roku odbiorcami wielkiego czytania są uczniowie I LO w Turku.

nia szkoły ze społecznością lokalną. Słuchaczami głośnego czytania są oczywiście uczniowie. Imprezie towarzyszą wystawy pokazujące twórcę, dzieło oraz epokę, w której dana powieść powstała, często uczniowie mają okazję wysłuchać też prelekcji.

Całą organizacją i przygotowaniem zajmują się nauczyciele języka polskiego.

Wśród tegorocznych, czytających gości znaleźli się między innymi: burmistrz Zdzisław Czaplak, starosta Dariusz Młynarczyk, wicestarosta Zbigniew Bartosik, posłanka Irena Tomaszak-Zesiuk i dyrektorka turkowskiej biblioteki Wanda Grzeszkiewicz.

boxa,
Agnieszka Wojtyra

Maskowy bal karnawałowy

Muzykanci pięknie grają. Tanga, walce i fokstroty. Dzieci tańczą i śpiewają. Wyprawiają różne psoty.

Tak było na balu karnawałowym zorganizowanym w przedszkolu, wchodzącym w skład Zespołu Szkół w Przykonie. Dzień wcześniej, sala balowa została pięknie przystrojona kolorowymi balonami i serpentynami. Wszystko po to, aby dzieci w pełni odczuły nastrój i magię karnawału. W tym wyjątkowym dla przedszkola dniu, od samego rana zamiast przedszkolaków w jego murach pojawiły się księżniczki, i wróżki w towarzystwie piratów, Indian, kowbojów, krasnoludków i muszkieterów. Nie zabrakło także super bohaterów: supermanów, spidermanów i batmanów. Wychowawczynie miały nie lada kłopot z rozpoznaniem, które z ich podopiecznymi kryją się pod tymi wspaniałymi kostiumami i maskami.

Bal rozpoczął się zaraz po śnia-

daniu. Muzyka w wykonaniu Janusza i Dariusza Kujawów, którzy od wielu lat tworzą oprawę muzyczną przedszkolnych balów, przypadła dzieciom do gustu. Nogi same rwały się do tańca, a dzieci okazały się wspaniałymi, utalentowanymi tancerzami. Muzycy zapraszali dzieci do wspólnego śpiewania, a chórki brzmiały profesjonalnie. Po wesołej, aczkolwiek nieco nadwątłej zabawie, czekał na dzieci obiad i słodka niespodzianka. By pocieszyć dzieci zawiedzionych końcem balu, pan Darek jak nazywają dzieci muzyka z zespołu „Tequila” powiedział: „Kolejny bal... już za niecały rok”.

Za naszym pośrednictwem przykońskie przedszkolaki pragną podziękować wszystkim, którzy pomogli w organizacji zabawy. Szczególne dowody wdzięczności kierują do rodziców za duży wkład pracy w przygotowanie ich wyjątkowych strojów. Dziękują także

panom Januszowi i Dariuszowi Kujawom za cudowną oprawę muzyczną oraz dyrekcji, wychowawcom i pracownikom obsługi.

Na podstawie materiału Arlety Trzmielewskiej opracował: (art)



Dariusz Kujawa zapraszał dzieci do wspólnego śpiewania piosenek.



Uczestnicy balu w pięknych przebraniach.

Krew mnie jasna zalewa... panie prezesie

Z dużą dozą niecierpliwości oczekiwałem na odpowiedź w sprawie pisma i przedstawionych w nim faktów, które znalazły się w artykule opublikowanym w numerze 2 Echa Turku.



Ponad dwadzieścia dni zajęło Panu Prezesowi Andrzejewskiemu i jego zastępcy Prezesowi Wypiórowi odniesienie się do mojego pisma i zawartych w nim problemów. Dodatkowo na łamach naszego tygodnika „Echo Turku”, zarządca wspólnoty mieszkaniowej postanowił również publicznie przedstawić swoje racje, dyskredytując mnie w oczach czytelników i opinii publicznej jako osobę przedstawiającą kłamliwe fakty.

Człowiek się uczy: nie ma pisma, nie ma sprawy

Prezentowane przez Pana i pańskiego zastępcę stanowisko w tej kwestii wobec mojej osoby stawia mnie jako „winnego” za zaistniały stan. To ja źle zamontowałem próg, to ja jestem winny, że drzwi nie zamykają się, to ja... w takim wypadku PRZEPRASZAM. Przepraszam, że nie przedstawiłem tych problemów wcześniej, przepraszam, że jako dojrzały człowiek wykazałem się dużą naiwnością i winię siebie, że brakło mi konsekwencji, aby mieć potwierdzenia pewnych faktów na piśmie. Gdyby w państwa firmie istniał rejestr rozmów telefonicznych, i prawo pozwalało na traktowanie ich jako dowodów w formie skarg i wniosków, to ich ilość i treść w sposób wystarczający potwierdziłaby skalę problemu. Przejdę jednak do zarzutów, które zostały mi postawione w piśmie z dnia 2011-01-20 oraz w artykule w „Echo Turku”.

Faktem jest, iż byłem obecny w trakcie odbioru drzwi wejściowych do klatki schodowej wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Armii Krajowej 22/21. Jako jedyny na całą wspólnotę.

To po co wam płacimy?

Jak Państwo określiliście - „byłem członkiem komisji” tylko i wyłącznie z powodu niechlujstwa jakie powstało w trakcie montażu progu drzwi wejściowych. Jeśli w protokole odbioru nie ma uwag z mojej strony (co uważam, że jest niezgodne z prawdą), to tym bardziej ten stan świadczy na państwa niekorzyść, że pozostali członkowie komisji (ze strony PGKiM i Burmistrza Miasta Turku) wykazali się brakiem kompetencji, lekceważąc i akceptując ten fakt i stan. W takim wypadku proszę Państwa o przedstawienie protokołu z komisyjnego odbioru drzwi wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Armii Krajowej 22. W poprzednim piśmie zadałem Panu pytanie, Panie Prezesie, czy chciały Pan mieć tak zamontowane drzwi? Na to pytanie nie udzielił Pan odpowiedzi. Powierzając Państwu kilkanaście lat temu zarządzanie wspólnotą, byłem przekonany, że dadzą nam Państwo poczucie pełnego zaufania do wykonywanej pracy. Pracy, za którą zarząd jest wynagradzany z naszych zaliczek. Proszę również nie wymagać, iż ktokolwiek z mieszkańców wspólnoty,

jeśli nawet potrafiłby, zajmie się studium dokumentacji technicznej związanej z utrzymaniem i remontem budynku. Oczekujecie Państwo, że szwaczka, nauczycielka czy technik-mechanik jako lokator wspólnoty mieszkaniowej przejmie obowiązki inspektora nadzoru, aby autorytatywnie, kompetentnie, fachowo wypowiedzieć się, oraz pisemnie potwierdzić prawidłowość wykonanych prac, że zgodnie są z dokumentacją???

Gdyby na podstawie naszych monitorów podjęli Państwo stosowne kroki, ta sytuacja nie miałaby miejsca. Tutaj muszę wnieść małe sprostowanie, gdyż „podjedliście” Państwo odpowiednie kroki, po moim piśmie, wywieszając w klatce schodowej stosowne ogłoszenie.

Skąd była ta cena?

Ten problem z okładziną ceramiczną pojawił się znacznie wcześniej i zrealizowano go nie za Pańskiej kadencji. Na zebraniu wspólnoty mieszkaniowej 2010.03.15 zgłosiliśmy wniosek o wymianę podestu przed klatkami schodowymi z płytek gresowych na kostkę brukową - betonową. W protokole ze spotkania powinien być zgłoszony wniosek przez naszą wspólnotę o wymianę podestu na kostkę betonową i mieliśmy partycypować w kosztach, które dotyczą powierzchni ok. 2,7 m². Również padła deklaracja wymiany drzwi do końca 2010 r. Nie zrobiono w tej sprawie nic. Zarządca wspólnoty, który jest reprezentowany przez Pana przedstawił nam wniosek o

OGŁOSZENIE

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I
MIESZKANIOWEJ SP. Z O.O. W TURKU ZWRACA
SIĘ Z PROŚBĄ DO WŁAŚCICIELI I NAJEMCÓW LOKALI
MIESZKAŁNYCH O ZAMYKANIE DRZWI WEJŚCIOWYCH
DO KLATEK SCHODOWYCH.
ZARZĄDCA

To parwa – wspólnota nie zna swoich praw

Występuję z imienia i nazwiska bez reprezentowania, partii, stowarzyszenia, klubu czy nawet mojej wspólnoty mieszkaniowej w jej części, czy całości. Wspólnoty, do której mam pretensje o pasywność lub czasami brak elementarnego zainteresowania sprawami, które jej dotyczą. Dotyczą praw i obowiązków zawartych w Dz.U. 1994 Nr. 85 poz.388. Między innymi z prawem udzielania lub nie absolutorium zarządowi.

W przypadku poruszonej kwestii „płytek antypoślizgowych” i ułożenia kostki betonowej na dościach do klatek schodowych przy ul. Armii Krajowej 22 pragnę zaznaczyć, iż macie Panowie problemy z czytaniem tekstu ze zrozumieniem. Proszę o nie wprowadzanie nadinterpretacji tekstu i wypaczania faktów. Dlatego pragnę zacytować fragment pisma z dnia 2010. 12. 27, który odnosi się do faktów - cyt. „**Nawierzchnie chodnika i odcinki do klatek schodowych zostały wymienione (choć z pewnymi problemami) a płytki „antypoślizgowe” pozostały. Pozostały i problem również. Jest to o tyle istotne, gdyż za ten majstersztyk wspólnota również zapłaciła.**”

Panie Prezesie, wspólnota zapłaciła za płytki ceramiczne. Istotną rzeczą w tym jest fakt, że do tej pory przekonywaliście wspólnotę o swoich racjach, mówiąc nam, że „płytki są antypoślizgowe”. Nie odniósł się Pan do tej kwestii również w sposób merytoryczny. Przecież wystarczyło powiedzieć: tak, popełniono błąd, postaramy się go naprawić.

remont nawierzchni przy wejściach do klatek schodowych. W karcie do głosowania z dnia 2010.09.03, PGKiM oszacował koszt wykonania tych prac na 7 600,00 zł. Według moich wyliczeń, biorąc pod uwagę całkowitą powierzchnię trzech podestów, tj. ok. 8,1 m² koszt kształtowałyby się w granicach 938 zł/m²!!!!. Gdyby przyjąć, że może chodzi o wykonanie wszystkich trzech do klatek schodowych o łącznej powierzchni ok. 22 m², to koszt 1m² wyniósłby ok. 345 zł!!!. Proszę w takim wypadku podać cenę za jaką firma brukarska wykonała układanie chodnika w obrębie naszej wspólnoty? Podobną usługę można było w tym okresie wykonać za 200 - 250 zł/m². Ta kwota dotyczyła materiałów i robocizny. Dlatego ze zrozumiałych względów wspólnota mieszkaniowa nie wyraziła na to zgody.

Pytam w imieniu wspólnoty: jak rozliczane są straty ciepła?

I tutaj pojawiają się pewne nieścisłości, które zarządcę stawiają w innym świetle. Pan w swoim piśmie pisze, iż wspólnota została poinformowana o dalszych działaniach związanych z wymianą podestów po zakończeniu remontu chodnika w bieżącym roku. Remont chodnika zakończył się w czwartym kwartale 2010 r. Chciałbym zadać pytanie do zarządu wspólnoty mieszkaniowej - kto jest właścicielem i czyim obowiązkiem było wykonanie dojścia do klatek schodowych? Podał Pan również do wiadomości, że firma wykonawcza - jej właściciel lub właścicielka okazali się filantropa-

mi(???) - i podarowała wspólnocie kilka tysięcy zł za darmowe układanie chodnika. Zasługuje to na pochwałę i dalszą kontynuację. Proszę o naśladownictwo. Pozostał ostatni temat związany z dostarczaniem ciepła do wspólnot mieszkaniowych. Dostaw-

interesowane, aby redukować straty ciepła na odcinkach od węzłów grupowych do odbiorcy. Proszę o podanie konkretnych przykładów troski Pańskiej firmy pod kątem wymiany instalacji grzewczej na nowoczesne rury preizolowane. Ten problem był

URZĄD MIEJSKI W TURKU
ul. Kołpańskie
11-111 Turku
11-111 Turku
11-111 Turku
11-111 Turku

Turek, dn. 11.01.2011 r.

IGM-7130-2/2011

Przedsiębiorstwo Gospodarki
Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o.
ul. Połna 4
62-700 Turek

W związku z wystąpieniem Pana Krzysztofa Knopa zam. przy ul. Armii Krajowej 22/21 w Turku, proszę o udzielenie informacji jakie czynności zostały podjęte w związku z naprawą drzwi wejściowych do klatki schodowej. Problem ten sygnalizowany był przez współwłaścicieli już na zebraniu sprawozdawczym w miesiącu marcu 2010 roku. Proszę również o przesłanie kserokopii dokumentów dotyczących w/w wymiany drzwi wejściowych w budynku wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Armii Krajowej 22 w Turku w tym gwarancje i protokoły odbioru robót.

Odnosząc się natomiast do podnoszonego przez Pana Knopa problemu dotyczącego śliskiej nawierzchni wejść do klatek schodowych przypominam, że problem ten miał być rozwiązany przez ułożenie w tym miejscu kostki betonowej dostosowującej odpowiednio poziomy do wyremontowanego odcinka wzdłuż ulicy Armii Krajowej. Takie rozwiązanie proponowane było podczas zebrania wspólnoty mieszkaniowej w miesiącu marcu 2010 roku. Konieczne było zatem zebranie głosów przez zarządcę wśród właścicieli celem podjęcia uchwały wyrażającej zgodę na wykonanie podejść do klatek schodowych i pokrycia tych kosztów przez wspólnotę mieszkaniową. Proszę zatem o wyjaśnienie z jakich przyczyn nie zrealizowano w/w robót w 2010 r.

Kolejnym problemem podnoszonym Przez Pana Knopa jest sposób dostarczania i rozliczania kosztów dostawy ciepła do budynków przy ul. Armii Krajowej. W związku z powyższym w/w kwestię proszę wyjaśnić wszystkim właścicielom nieruchomości. Przede wszystkim proszę o wyjaśnienie czy i w jaki sposób straty ciepła na odcinkach doprowadzających czynnik grzewczy do budynku wspólnoty wpływa na jej koszty?

W załączeniu niniejszego pisma przesyłam kserokopię wystąpienia Pana Krzysztofa Knopa zam. w Turku przy ul. Armii Krajowej 22/21.

Do wiadomości:
1. Krzysztof Knop
ul. Armii Krajowej 22/21
62-700 Turek

Burmistrz Miasta Turku
Zdzisław Czapli

czą energii cieplnej jest El. Adamów. Firma PGKiM jest pośrednikiem, który ma tę energię dostarczyć o określonych parametrach do wszystkich odbiorców. Cały ten proces obwarowany jest „Regulaminem rozliczania kosztów dostawy ciepła i dokonywania rozliczeń z użytkownikami lokali za centralne ogrzewanie i podgrzewanie wody w zasobach komunalnych oraz wspólnotach mieszkaniowych zarządzanych przez PGKiM Sp. z o.o. w Turku”. Wyjaśnia Pan, że z tytułu start na rurociągach wspólnota nie ponosi kosztów, gdyż pokrywamy tylko koszty na podstawie wskazań licznika pomiaru ciepła. W takim wypadku proszę o wyjaśnienie, co się dzieje, gdy na skutek niskich temperatur następują większe straty ciepła na odcinkach doprowadzających, co musi skutkować zużyciem większej ilości czynnika grzewczego (lub czynnika o wyższej temperaturze) w celu utrzymania określonych parametrów temperaturowych w pomieszczeniach każdego odbiorcy? Elektrownia nie jest instytucją charytatywną, aby chciała podarować nam trochę „gigadżuli” energii cieplnej. Jeśli więcej pobierzemy, więcej musimy zapłacić. Więc gdyby ograniczyć tak drastyczne marnotrawstwo energii cieplnej musiałoby to skutkować zmniejszeniem kosztów. Kosztów, które obciążają portfele wspólnot mieszkaniowych. PGKiM nie jest za-

poruszany już kilkakrotnie na zebraniach wspólnot. Gdyby pomiary były dokonywane na podstawie indywidualnego pomiaru każdego mieszkania, nie poruszałbym tej kwestii w moim piśmie. Zgodnie z regulaminem w § 7 p.2a oraz 2b narzuca dostawcy energii cieplnej efektywne gospodarowanie energią, oraz zapewnia możliwość oszczędnego gospodarowania. Ni jak się to ma do rzeczywistości. Jeśli się myślę, a mam takie prawo, to proszę Pana, aby w sposób jasny i przejrzysty przedstawił Pan na łamach „Echa Turku” inną rzeczywistość doprowadzenia energii cieplnej do wspólnot mieszkaniowych. Pozwoli może to nie tylko mnie spojrzeć na ten temat z innej strony. Pragnę na koniec zwrócić Panu uwagę, iż nie do końca wywiązał się Pan z zaleceń swojego zwierzchnika, Burmistrza Miasta Turku, które to zostały zawarte w piśmie z dnia 2011. 01. 11. Do tych zaleceń nie odniósł się Pan merytorycznie, a przedstawione przeze mnie fakty są prawdziwe i to Pana stawiają w innym świetle.

W tym miejscu pragnę podziękować Panu Burmistrzowi Zdzisławowi Czapli za zajęcie zdecydowanego stanowiska w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem

Krzysztof Knop

Młodzi sportowcy z Władysławowa

Pięć medali dla Skoczka

Halowe Mistrzostwa Wielkopolski w Lekkiej Atletyce młodzików i juniorów odbyły się w 8 i 15 stycznia w Kaliszu. Nie spodziankę sprawili młodzi lekkoatleci z Uczniowskiego Klubu Sportowego "Skoczek" z Władysławowa zdobywając pięć medali, w tym dwa złote, dwa srebrne i jeden brązowy.

Halowe Mistrzostwa Wielkopolski w Lekkiej Atletyce odbywały się w Kaliszu, a powiat turecki reprezentowały dwa kluby: UKS „Skoczek” Władysławów i „Maraton” Turek, które zdobyły ogółem 16 medali. Udowodnili przez to, że powiat turecki nadal zali-

cza się do przodujących w tej dyscyplinie sportu w województwie Wielkopolskim. Reprezentantom UKS „Skoczek” udało się zdobyć trzy medale w kategorii młodzik i dwa w kategorii junior młodszy. I tak: złote medale otrzymali Jakub Bałdyka – 1000m (młodzik),



W kategorii młodzik biegu na 1000 metrów złoto otrzymał Jakub Bałdyka z Gimnazjum we Władysławowie, a nie jest to jego pierwsze tak wysokie osiągnięcie.

uczeń Gimnazjum we Władysławowie oraz Daniel Berliński - 60m ppl (junior mł.), uczeń ZSO w Turku. Srebro przywieźli Tomasz Pietrzak - 2000m (młodzik), uczeń Gimnazjum w Słodkowie, podopieczny Roberta Rosiaka oraz Daniel Berliński – skok wzwyż. Brązowy medal wywalczyła Klaudia Goleczyńska – 60m ppl (młodzik), uczennica SP Władysławów.

Ponadto na czwartym miejscu uplasowała się Monika Wielkopolan na dystansie 1000m z SP Władysławów, piąte miejsce w chodzie na 2000m zajęła Kinga Majcherek z Gimnazjum we Władysławowie a Dawid Cieśliński, również z Gimnazjum we Władysławowie wywalczył dziesiąte miejsce na 60m juniorów młodszych.

W ostatnim okresie jest to drugie znaczące osiągnięcie reprezentantów Uczniow-

skiego Klubu Sportowego „Skoczek”. We wrześniu ubiegłego roku Jakub Bałdyka zdobył brązowy medal na Mistrzostwach Polski Młodzików na dystansie 600m. Zdaniem jego trenera, a zarazem prezesa klubu, Floriana Berlińskiego, takie osiągnięcia są możliwe dzięki wsparciu i dobrej współpracy z Kopalnią Węgla Brunatnego „Adamów” w Turku i dyrekcją Szkoły Podstawowej we Władysławowie. **boxa**



Daniel Berliński uczeń turkowskiego liceum zdobył w Kaliszu złoty medal w kategorii juniorów młodszych w biegu na 60m przez płotki.

Brąz dla siatkarzy z Turku

Siatkarze z UKS „Jan-Pol” Turek zdobyli brązowy medal podczas mistrzostw Wielkopolski Juniorów.

Finał mistrzostw odbył się w sobotę i niedzielę (22-23 stycznia), w Kaliszu. Oprócz siatkarzy z Turku zakwalifikowało się do niego dziesięć drużyn: Colman Kalisz, Joker I Piła, Joker II Piła, Rataje Poznań, Kaniasiatka Gostyń, Astra Krotoszyn, Siatkarz Jarocin, Progress Września, MKS MOS Turek i FKS Poznań.

Pierwszego dnia rywalizacji rozegrano cztery mecze. Joker II Piła przegrał z Jokerem I Piła 1:3 (25:22, 23:25, 17:25, 13:25), Colman Kalisz wygrał z UKS „Jan-Pol” Turek 3:0 (25:19, 25:23, 25:21), Joker I Piła przegrał z UKS „Jan-Pol” Turek 2:3 (25:21, 14:25, 20:25, 25:20, 14:16), natomiast Joker II Piła przegrał z Colman Kalisz 0:3 (17:25, 22:25, 15:25).

W niedzielę natomiast Colman Kalisz przegrał z Jokerem I Piła 1:3 (25:21, 23:25, 19:25, 23:25), a UKS „Jan-Pol” Turek wygrała z Jokerem II Piła 3:2 (24:26, 25:23, 25:22, 20:25, 15:13).

Po wszystkich rozegranych meczach, klasyfikacja końcowa mistrzostw Wielkopolski juniorów w sezonie 2010/2011, przedstawia się następująco: I miejsce zajął Colman Kalisz, II Joker I



Drużyna UKS „Jan-Pol” Turek, zdobywcy trzeciego miejsca podczas Mistrzostw Wielkopolski Juniorów.

Piła, III – UKS „Jan-Pol” Turek, IV - Joker II Piła, V - Rataje Poznań, VI - Kaniasiatka Gostyń, VII - Astra Krotoszyn, VIII - Siatkarz Jarocin, IX - Progress Września, X - MKS MOS Turek, XI - FKS Poznań, XII - Herbertus Wronki, XIII - Sokół Kępno i XIV - Pionier Zduny.

Podsumowując rozgrywki należy wspomnieć, że zgodnie z wcześniejszymi przewidywaniami do finału awansowali faworyci. Nie obyło się bez niespodzianek, do których możemy zaliczyć nie zakwalifikowanie się zespołu Rataj

z Poznania – mówi Andrzej Malczewski, trener UKS „Jan-Pol” Turek. Jak twierdzi, eliminacje, ćwierćfinały, półfinały i finały odbyły się na bardzo zróżnicowanym poziomie. Trzecie miejsce zdobyte przez siatkarzy z Turku, to duże osiągnięcie: *Jestem zadowolony z postawy mojego zespołu, choć stać ich na więcej. Szkoda też, że wysoki poziom zawodów, do którego siatkarze przygotowywali się ostatnie pół roku, obniżył poziom sędziowania. Jednak na to nie mieli wpływu ani zawodnicy, ani trenerzy.* **it**

ZAPROSZENIE

II NOCNY HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ

hala widowiskowo-sportowa w Turku

od 4 do 5 lutego

Zgłoszenia i informacje pod numerem tel: 607 711 123 lub 517 672 805



Tur po walnym zebraniu

Potrzeba mądrości i jedności

Pustka w klubowej kasie, rezygnacja prezesa, rotacje w zarządzie i zła sytuacja drużyny w drugoligowej tabeli. Tak na dzisiaj przedstawia się w skrócie sytuacja w Miejskim Klubie Sportowym Tur Turek. A poczet członków rzeczywistych stowarzyszenia zmniejszył się ze 120 do 57.

Prawie cztery lata temu świętowaliśmy w Turku awans na zaplecze piłkarskiej ekstraklasy, w której Tur grał przez dwa sezony. Były marzenia o lepszym stadionie, bazie treningowo-szkoleniowej i zapleczu socjalnym. Czym dzisiaj charakteryzuje się klubowy bieg wydarzeń? Ano tym, że jest wsteczny. Inni uciekają nam do przodu, my zostajemy coraz dalej w tyle. I tylko patrzeć, jak dojrniemy do punktu, w którym wszystko trzeba będzie zacząć od nowa. Rzeczywistość klubowa i wymagania kibiców to dwie różne sprawy. Na przestrzeni ostatnich lat nie rodziła nic innego tylko frustrację tych, którzy chcą, ale nie są w stanie oraz reszty, która wymaga i nie zostaje zaspokojona. Tura czeka kolejny trudny rok.

Na czwartkowym walnym zebraniu sprawozdawczym Miejskiego Klubu Sportowego Tur Turek pojawiło się 32 członków stowarzyszenia, którzy przyjęli sprawozdanie finansowe za rok 2010 przy zobowiązaniach wynoszących prawie 560 tys. zł. Wpływy od sponsorów wyniosły 1 mln 249 tys. zł, własne 138 tys. zł. Zgromadzeni zdecydowali też,

że cały zarząd otrzyma absolutarium, a następnie przyjęli rezygnacje złożone przez dotychczasowego prezesa Jacka Wzorka oraz sekretarza Sławomira Kurzawę i odwołali ich z zarządu. Skład klubowych władz uzupełnili Leszek Matczak i Krzysztof Matczak.

Z klubu nie płynie jeden głos

Składane ostatnio rezygnacje są argumentowane z „przyczyn osobistych”. Czy aby na pewno? Zastanówmy się, jak jesteśmy postrzegani, bo otoczka klubu jest bardzo ważna. Patrząc na całą sytuację z boku w oczy rzuca się brak wzajemnego zaufania. Wysyłany jest przekaz, że osoby zgromadzone wokół Tura są skłócone i poróżnione, a niektórych pewne sprawy przerastają. Żeby zrobić znaczący krok do przodu - musi być płaszczyzna porozumienia. Praca w zarządzie musi być jakimiś naczyniami połączonymi. Trzeba umieć wspólnie pokazać problemy i próbę ich rozwiązania. Dlatego bardzo ważny jest nie tylko wybór, ale i dobór ludzi.

Kto teraz pokieruje turkowskim klubem i weźmie jego los na swoje barki? O tym przekonamy się w tym tygodniu. Osoba,

na którą postawi zarząd, będzie musiała zmierzyć się z wieloma i trudnymi tematami. Dla nowego sternika kwestią bezsprzecznie priorytetową nie może być tylko utrzymanie drużyny seniorów na poziomie drugiej ligi. Przede wszystkim musi być gwarantem, że będzie dobrym strażnikiem finansów klubu. Nie można popaść w spiralę długu. Trzeba zjednać sobie ludzi biznesu i rozmawiać z nimi. Bez wsparcia, bez skoordynowanych działań, plany nie mają szans na realizację. Dalsza zwłoka z wprowadzeniem systemowych zmian mocno utrudni dalsze funkcjonowanie.

Trzeba mieć partnerów

Sport wyczynowy potrzebuje pieniędzy i tak naprawdę z mniejszymi lub większymi kłopotami finansowymi boryka się większość klubów w kraju. Nikt nie utrzyma się bez wsparcia sponsorów i w Turku nie może być inaczej. Jedność wewnątrz i na zewnątrz, o którą należy apelować, jest punktem wyjścia. Od tego można i trzeba zacząć odbudowę mocno nadszarpniętego wizerunku. Klub potrzebuje stabilizacji i spokoju. Właśnie uspokojenie sytuacji

wokół Tura może być pierwszym sygnałem dla potencjalnych inwestorów, że może warto rozpocząć rozmowy o Turze. Przecież nikt normalny, kto chciałby wyłożyć swoje pieniądze na klub, nie zdecydowałby się tego uczynić w miejsce targane konfliktami. Tak jest nie tylko w futbolu. Piłka nożna nie żyje w próżni. Im wcześniej się to zrozumie, tym lepiej. Nie można wydeptywać ścieżek do firm nie potrafiąc przygotować profesjonalnej umowy marketingowej z potencjalnym darczyńcą i przekonać go do korzyści ze wspierania akurat tego klubu. Na podstawie obserwacji można powiedzieć, że tam gdzie liczy się w największym stopniu na pieniądze samorządowe, tam sytuacja nie zmierza w dobrym kierunku. Uzależnienie od władz miasta może skończyć się tak jak w Opolu, Jastrzębiu, Zamościu, Łomży... Drużyny z tych miast wycofały się z rozgrywek szczebla centralnego. Jeśli ma być rozwój, to muszą być sponsorzy, a strategia musi być dostosowana do możliwości. Nie trzeba przecież zamykać się w kręgu piłkarzy i trenerów o znanych nazwiskach, ale drogich i niekoniecznie przydatnych.

Ważny element układanki

Bardzo ważnym elementem skalającym to wszystko muszą być kibice, ich wsparcie oraz roztoczenie większej i fachowej opieki nad szkoleniem w klubie dzieci i młodzieży. To nie może być piąte koło u wozu. Zasadną dyskusję podczas walnego zebrania wywołała sprawa Janusza Niedźwiedzia, któremu z końcem roku wygasła umowa i nikt nie podjął z nim jakichkolwiek rozmów. Przypomnijmy, że jego podopieczni znakomicie ogrywają się w wojewódzkiej lidze juniorów młodszych i nie moż-

na dopuścić do sytuacji, że bez odpowiedniego przygotowania przystępują do rundy wiosennej. Podobna sytuacja ma się z pozostałymi grupami. W przyjętych wnioskach zobowiązano zarząd do objęcia większą opieką i nadzorem drużyn młodzieżowych oraz rozpoczęcie bieżącej współpracy z Miejskim Ośrodkiem Sportowym i szkołami w Turku. Władze klubu zobowiązano również do opracowania zmian w statucie klubu i przedstawienia ich na najbliższym walnym zebraniu.

Pytania w roku jubileuszu

Należy sobie zadać pytanie co dalej? Co będzie za pół roku? Zagamy ligę do końca, a w czerwcu znowu będziemy w stanie zawieszenia, bo nie wiadomo, czy przystąpimy do nowego sezonu? Wycofanie się z rozgrywek? Ponowny powrót do rywalizacji na szczeblu centralnym, może trwać lata, a bilans wydatków kilkakrotnie przekroczy środki finansowe pozwalające unormować obecną sytuację. W roku obchodów 90-lecia klubu trzeba przetrzymać, poukładać z zimną głową klubowe sprawy, przeżyć pewien czas po najmniejszych kosztach. Działania muszą być tylko konsekwentne. To tylko kilka uwag w pytaniach, ale ważnych w kontekście należnego miejsca Tura na mapie sportowej.

Jeżeli klub poradzi sobie ze swoimi problemami, to pozostaje jeszcze problem stadionu. Obiekt przy Sportowej kompletnie nie zbliża się do coraz większych wymagań licencyjnych. Zdrowy rozsądek podpowiada, że pewne inwestycje z tym związane, nie mogą być wiecznie odkładane przez miasto. Wszyscy musimy sobie uzmysłowić, ile jeszcze dzieli nas od najlepszych.

Wiesław Klecha

Karate w rocznicę wyzwolenia

111 zawodników stanęło na starcie Turnieju Karate Kyokushin w kumite i kata, jaki zorganizowano w 66. rocznicę wyzwolenia Turku.

Właśnie ta rocznica stała się przyczyną do rozegrania zawodów, których organizatorem był zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Turku przy wsparciu Okręgowego Związku Karate i Klub Sportów i Sztuk Walk w Turku.

Zawody otworzyli prezes Zarządu Miejskiego druż Krzysztof Majda i wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Joanna Maciejewska.

Podczas zawodów po raz pierwszy rozegrano konkurencję walk w kategorii 10-12 lat.

Oto poszczególne wyniki najlepszych zawodników z naszego powiatu:

Walki: I miejsce: Kinga Błaszczyk (Władysławów), Paweł Dytkowicz i Gabriel Białczak obaj z Turku, II miejsce: Natalia Goślińska (Turek), Wiktor Nowicki (Malanów), Stanisław Michalak (Grzymiszew)

III miejsce: Tobiasz Kopczyński (Malanów), Sebastian Zawada (Turek), Daria Groblica (Turek), Wiktor Bukowski (Władysławów), Kacper Grześkiewicz (Tuliszków)

Wyniki „kata” w poszczególnych grupach wiekowych:

I miejsce: Nikola Płociennik (Turek), Tobiasz Kopczyński (Malanów), Stanisław Michalak (Grzymiszew), Kacper Topolski (Władysławów), Kinga Goździk (Turek), Aniela Wróblewska (Turek), Norbert Piechota (Turek), Hubert Wasilewski (Turek), Michał Ziemiak (Turek), Sandra Topolska (Władysławów).

II miejsce: Sebastian Rosiak (Turek), Mateusz Matusiak (Turek), Anna Wierzbicka (Turek),

Daria Groblica (Turek), Jakub Bartosik (Turek), Aleksander Kowalczyk (Turek), Nikola Maciaszek (Grzymiszew), Jakub Bajer (Władysławów), Mirosław Podembski (Turek), Wiktoria Górka (Turek).

III miejsce: Dominik Ast (Tuliszków), Krystian Kowalczyk (Turek), Michał Czekala (Turek), Eliza Bagrowska (Turek), Daniel Piastka (Turek), Julia Wojdyńska (Władysławów), Loch Piotr (Władysławów), Kinga Błaszczyk (Władysławów), Paulina Zwolińska (Malanów), Gabriel Białczak (Turek), Wiktor Czekala (Turek).

Puchar dla najlepszej drużyny ufundował druż Krzysztof Majda i wręczył go kapitanowi drużyny z Turku - Michałowi Ziemiakowi. W podziękowaniu za współpracę druż Dariusz Jasiakiewicz otrzymał od prezesa Ryszarda Grześkiewicza rzeźbę patrona strażaków, św. Floriana. Wszystkim uczestnikom turnieju rozdano soki i słodkości.

Opracowała ika



Niezwyczajnie widowiskowe walki kumite.



Uczestnicy turnieju wraz z organizatorami i sponsorami.

Idź bronić krzyża mymłoku, czyli...

O czym mówi młodzież???

Ale ściema, strzelić focha, mieć głupawę ale też „idź bronić krzyża”, kto to jest guru wioski, kto pracuje w mrowisku, czy w końcu kim jest mymłok, a kim ameba i epek? No cóż... to wszystko wie młodzież. Aby dorosłym łatwiej było zrozumieć o czym mowa, uczniowie turkowskich gimnazjów i szkół średnich stworzyli „Słowniki gwary uczniowskiej”. Z zadaniem tym najlepiej poradzi sobie: Lidia Tomczyk, Miłosz Albert i Grzegorz Sulej z Gimnazjum w Słodkowie oraz Małgorzata Pisarska i Anna Wietrzykowska z turkowskiego Zespołu Szkół Technicznych.

Konkurs pod hasłem „Słownik gwary uczniowskiej” przygotowała turkowska biblioteka. Ogłoszono go w grudniu ubiegłego roku w szkołach w Turku i powiecie, podzielono na dwie kategorie: gimnazja i szkoły średnie. Zainteresowanie zaskoczyło nawet organizatorów, wpłynęło bowiem 15 prac gimnazjalistów i jedna z technikum. A prace były nie byle jakie, bo młodzież, w maksymalnie trzyosobowych grupach, musiała najpierw wymyślić hasła, opracować je, stworzyć okładkę i stronę tytułową, napisać wstęp, można było także wzbogacić słownik o ilustracje. To wszystko w formie papierowej i elektronicznej (zapisanej na płycie) dostarczyć do biblioteki.

Prace oceniało jury w składzie: Wanda Grzeszkiewicz, dyrektor biblioteki oraz Kamila Neumann i Emilia Kaźmierczak. Panie patrzyły na estetykę i poprawność wykonania, technikę, poprawność ortograficzną, gramatyczną i stylistyczną, ilość haseł, dokładne ich objaśnianie i oczywiście kreatywność. –*Stuchając młodzieży dorodzi często nie rozumieją o czym mowa. Dzięki słownikom chcemy usprawnić komunikację międzypokoleniową* – twierdzą bibliotekarki.

A w słownikach faktycznie znalazły się hasła... lekko mówiąc dość oryginalne. Przywoływane wcześniej mrowisko to pokój nauczycielski, ameba to niezbyt mądra dziewczyna, epek – mało intelligen-

tny uczeń, nacy – modne spodnie, guru wioski – przewodniczący klasy czy przywódca grupy, mymłok – oferma, a idź bronić krzyża to po prostu „spadaj”. Pojawiało się wiele nazw na spożywanie alkoholu, zwroty obraźliwe, nie brakowało też wulgaryzmów. To wszystko było jednak złożone w formę słownika, a jak mówiła Kamila Neumann z turkowskiej biblioteki, słownik to zbiór wyrazów w danym języku ułożony alfabetycznie lub tematycznie i jest ich tyle, ile dziedzin wiedzy, może być więc i młodzieżowy.

Podsumowanie konkursu przygotowano w czwartek, 27 stycznia. W mury biblioteki zawitali wszyscy autorzy i ich opiekunowie. I choć w każdym ze słowników komisja zna-



Prace na konkurs (poza wersją elektroniczną) musiały być złożone w formę książkową, z okładką i wprowadzeniem, niektóre wyglądały jak prawdziwe słowniki.

laźla błędy, w kategorii szkół gimnazjalnych, gdzie konkurencja była największa, najlepiej z zadania wywiązali się Lidia Tomczyk, Miłosz Albert i Grzegorz Sulej z Gimnazjum w Słodkowie. –*Ich słownik był najlepiej opracowany merytorycznie i technicznie, bardzo rozbudowany, znalazło się w nim ponad pięć tysięcy haseł, wzbogacony licznymi ilustracjami, dokładny i czytelny. Przyznaliśmy plus za dodatek na końcu – „Słownik na skróty”* – chwaliła Emilia Kaźmierczak. Nagrodę indywidualną za samodzielne przygotowanie otrzymała Anna Obielak z Gimnazjum w Słodkowie. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych nagrodę otrzymała Małgorzata Pisarska i Anna Wietrzykowska z ZST w Turku za, we-

boxa dług komisji... „słownik poprawny, z dużą liczbą haseł, przejrzysty, urozmaicony ilustracjami, posiadał dodatki w postaci angielskich zwrotów oraz opowiadania”. Komisja przyznała też wyróżnienia, w młodszej kategorii otrzymali je: Julita Wędzik i Daria Kowalczyk z Gim. w Słodkowie, Ewelina Bocian, Aleksandra Kwaśna i Kamila Witkowska z Gim. w Słodkowie, Daria Wągiel, Nikola Wolniaczek i Ewelina Wojtkowiak z Gim. w Malanowie oraz Mateusz Majcherek z Gim. w Malanowie. Nagrodzeni i wyróżnieni otrzymali nagrody i kalendarze, wszyscy autorzy dyplomy za uczestnictwo.

Młodzieżowe słowniki pozostaną w turkowskiej bibliotece, niewykluczone, że do najlepszych będzie można zaglądać w czytelní, to propozycja dla rodziców, którzy chcieliby zrozumieć swoje pociechy lub ewentualnie odmłodzić... język.



Autorzy najlepszych słowników gwary młodzieżowej.

Najlepsze biznes plany uczniów szkół średnich wybrane

Wolać pracować na swoim

Troje uczniów z miejscowych szkół ponadgimnazjalnych zostało laureatami, zorganizowanego już po raz kolejny przez Turecką Izbę Gospodarczą, konkursu na najciekawszy biznes plan. Za pracę włożoną w ich wykonanie, zwycięzcy otrzymali cenne nagrody.

Konkurs, organizowany jest już od kilku lat przez miejscowy TIG, w ramach projektu „Rozwój przedsiębiorczości na terenie miasta Turku”, który wspiera też miasto. W tym roku, do udziału w rywalizacji, przystąpiły następujące szkoły: Zespół Szkół Technicznych i Zespół Szkół Ogólnokształcących w Turku, a także Zespół Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich.

Zanim młodzi ludzie zabrali się do pisania biznes planu, uczestniczyli w seminariach informacyjnych z zakresu przedsiębiorczości. Ich celem było rozwijanie postaw przedsiębiorczych, pobudzanie kreatywnego myślenia i aktywności, a także zachęcenie, by w przyszłości zdolni byli do założenia własnej działalności gospodarczej. Spotkania prowadzili miejscowi przedsiębiorcy, którzy podpowiadali jak powinien wyglądać projekt biznesowy i co w nim jest najistotniejsze. Dzięki pomocy fachowców, opracowanie kilkunastustronicowego planu było dużo łatwiejsze.

Jeszcze w grudniu ubiegłego roku, powołana przez Turecką Izbę Gospodarczą, komisja konkursowa

w składzie: Tadeusz Czerwiński – wiceburmistrz, Tomasz Wroniak – prezes TIG, Piotr Itczak – właściciel firmy IVA PIT, Krzysztof Ochocki – właściciel firmy remontowo-budowlanej, Andrzej Sobczak – właściciel firmy „BUDIMAL”, Sylwia Kordylewska i Aldona Darul – konsultantki TIG oraz Adriana Olek – reprezentująca miasto, oceniła kilkanaście biznesowych projektów. Jurorzy brali pod uwagę przede wszystkim innowacyjność pomysłów, realność założeń marketingowych przedsięwzięcia oraz jego rentowność.

Wręczenie nagród odbyło się we wtorek, 25 stycznia w siedzibie Tureckiej Izby Gospodarczej. Oprócz finalistów konkursu i przedsiębiorców, uczestniczyli w nim także właściciele przedsiębiorstw oraz władze miasta. –*Cieszę się, że urząd miasta wspomaga finansowo tego typu inicjatywy, zwłaszcza gdy uczestniczą w nich młodzi ludzie z iskrą przedsiębiorczości* – mówił burmistrz Zdzisław Czapała.

Spośród dziesięciu projektów, które przygotowali uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących w

Turku, nagrodę główną otrzymał biznes plan na Dom Spokojnej Starości „ARKADIA”, autorstwa: Olgi Leszczyńskiej i Kingi Grzybowskiej. Drugie miejsce otrzymały: Patrycja Dzikowska i Natalia Sobkowska za projekt Szkoła Taneczna „EVITA” Trzecią nagrodę przyznano Natalii Zygmunta za pracę „Dom spokojnej starości”. Natomiast wyróżnienie Patrycji Pisarskiej za pomysł na biuro matrymonialne „Wybieram Cię”.

Uczniowie z Zespołu Szkół Technicznych w Turku przygotowali aż 18 biznes planów. Nagrodę główną

przyznano Annie Tutak za projekt na winiarnię „CANTINA”. Drugi był Piotr Bukowiecki, który miał pomysł na „Parku-Tura”. Trzecią nagrodę otrzymał biznes plan „Cmentarza dla zwierząt – u nas lepiej” Rafała Walczaka. Małgorzata Pisarska została wyróżniona za biznes plan Prywatnego Domu Pomocy Społecznej „ARKA”.

Jurorzy ocenili też szesnaście biznes planów, stworzonych przez uczniów Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich. Główna nagroda powędrowała do Karola Wiś-

niewskiego, autora planu na żłobek „Dzidzius” sp. z o.o., drugie miejsce otrzymali: Damian Linka i Marcin Bocianowski, twórcy projektu Firmy Usługowo-Handlowej „HELP”. Trzecie miejsce zajął Krzysztof Cybulski za „Playtur”. I tym razem przyznano wyróżnienie. Otrzymał je Wiktor Królak, za pomysł na firmę naprawiającą ciągniki i maszyny rolnicze „TECH-ROL”.

Laureaci pierwszych miejsc oraz wyróżnieni otrzymali cenne nagrody. Upominki wręczono też opiekunom. –*Niech te nagrody będą dla was rekompensatą za ciężką pracę jaką wykonaliście. Ale tylko w ten sposób można dojść do celu. Biznes to ciężki kawałek chleba, ale lepiej jest pracować na swoim niż u kogoś* – tymi słowami zakończył spotkanie Tomasz Wroniak, prezes TIG. **it**



Laureaci konkursu na najlepszy biznes plan.

PRACA

ZATRUDNIĘ przedstawiciela handlowego - branża spożywcza; 608 054 968. 17446wk

ZATRUDNIĘ magistra farmacji, Kowale Pańskie; 601 980 774. 17516wk

FABRYKA Okien i Drzwi Lanko z Dobrej zatrudni Kierownika d/s finansowych wymagań: doświadczenie na podobnym stanowisku, Oferty proszę przysłać na adres: andrzej@lanko.pl 17480wk

FABRYKA Okien i Drzwi Lanko z Dobrej zatrudni Kierownika d/s logistyki wymagania: doświadczenie na podobnym stanowisku, Oferty proszę przysłać na adres: andrzej@lanko.pl 17521wk

FABRYKA Okien i Drzwi Lanko z Dobrej zatrudni Kierownika d/s sprzedaży w salonach LANKO wymagania: doświadczenie na podobnym stanowisku, Oferty proszę przysłać na adres: andrzej@lanko.pl 17618wk

FABRYKA Okien i Drzwi Lanko z Dobrej zatrudni specjalistę d/s marketingu i reklamy wymagania: doświadczenie na podobnym stanowisku, Oferty proszę przysłać na adres: andrzej@lanko.pl 17558wk

SALON Fryzjerski "Ania" w Turku, ul. Żeromskiego 31 przyjmie od zaraz fryzjerkę, wymagane umiejętności w tym zawódzie; 510 254 254. 17600wk

APTEKA VITAFARM w Turku zatrudni magistra farmacji po stażu; 63 278 59 56. 17590wk

PRACOWALEŚ legalnie w Niemczech 2007-2010 - odbierz podatek! Otwórz firmę w Niemczech i pracuj legalnie! 63 249 15 78. 12k

WYNAJME pokój + wyżywienie + wynagrodzenie kobiecie bez nałogów w zamian za opiekę nad osobą starszą w Turku, pilne! 49 152 259 950 99. 17480wk

ZATRUDNIĘ kierowcę z kat. C+E w transporcie międzynarodowym, minimum rok doświadczenia; 600 316 294. 17530wk

ZATRUDNIĘ pracownika do robót wykończeniowych i ogólnobudowlanych; 508 051 652. 17521wk

ZATRUDNIĘ kelnerkę, wymagane wykształcenie średnie, doświadczenie w zawodzie, praca poza Turkiem; 63 278 60 00; 605 889 141. 17618wk

PRACA dla kierownika - kierowniczkę restauracji, wykształcenie minimum średnie, doświadczenie w branży gastronomicznej, dyspozycyjność; 601 805 169. 17618wk

POSZUKUJEMY doradcy kosmetycznego, wymagane wykształcenie minimum średnie, oferujemy pakiet szkoleń; 791 980 721. 17558wk

AGENCJA Towarzyska zatrudni panią. Tel. 0601-77-63-92. dr49851

DSA Financial Group SA zatrudni pracowników do weryfikacji dokumentów finansowych. Trwa nabór. CV proszę przysłać na adres e-mail: asica1980@02.pl Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi na wybrane CV. 17599wk

ZATRUDNIĘ kucharza z doświadczeniem; 63 279 66 28. 17590wk

ZATRUDNIĘ kierowcę z kat. D, z doświadczeniem, z ważnymi zaświadczeniami o przewozie osób, praca w kraju i zagranicą, miejsce wykonywania pracy - Tuliszków; 603 683 351. 17505wk

FIRMA branży finansowej poszukuje z terenu Turku, Uniejowa i okolic osób z wykształceniem min. średnim, komunikatywnych, ambitnych, kreatywnych, odpornych na stres, na stanowiska: kierownik zespołu oraz doradca finansowy. Zapewniamy profesjonalne szkolenie, możliwość rozwoju i awansu. Kontakt tel. 501 199 543 lub piotrowska_anna@onet.pl 17640wk

PILNIE poszukuję opiekunki dla starszej osoby w Dobrej, praca dochodząca, na osiem godzin, mile widziane przygotowanie pielęgnacyjne; 661 873 660. 17618wk

LOKALE

DO wynajęcia lokal biurowy, ul. Kolska Szosa 3; 602 389 405. 17506wk

Do wynajęcia pomieszczenia warsztatowo-magazynowe oraz biurowe, ul. Konińska 1, tel. 602 389 405. 17506wk

DO wynajęcia lokal o pow. użytkowej 400 mkw w Turku; 608 054 968. 17446wk

DO wynajęcia atrakcyjny lokal 50mkw w centrum Tuliszkowa na działalność gospodarczą; 691 892 612. 17500wk

DO wynajęcia apteka wraz z wyposażeniem, Kowale Pańskie; 601 980 774. 17516wk

WYNAJME lokal po remoncie handlowo-biurowy w Turku przy ul. Gorzelnianej 4 o pow.42mkw., tel.693 427 000. 17520wk

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe, 44 mkw, w bloku z cegły, II p., okna pcv, parkiet, balkon, piwnica. Turek, ul. P.O.W.; 600 724 690. 17616wk

DO wynajęcia lokal 96 mkw pod działalność w centrum dużego osiedla w Turku, po remoncie, niski czynsz; 515 400 324. 17410wk

DO wynajęcia lokal o pow. 12,5 mkw na biuro (I p.) w Turku przy ul. Broniewskiego 7.; 508 185 701. 17817wk

SZYBKO i tanio sprzedam mieszkanie własnościowe z garażem murowanym na posesji w centrum miasta, 60 mkw, I p., dwa duże pokoje z kuchnią i łazienką, okna wymienione, drzwi antywłamaniowe; 665 067 217. 17565wk

SPRZEDAM mieszkanie 48 mkw w bloku z cegły przy ul. Kączkowskiego (I p.), łazienka po remoncie, okna pcv, parkiety, na ścianach boazeria, balkon, strych, piwnica; 695 667 318. 17398wk

DO wynajęcia lokal o pow. 37 mkw w starym budownictwie, z łazienką, ogrzewanie piecowe; 63 278 82 07. 17600wk

DO wynajęcia lokal handlowy ok. 60 mkw na knajpę, która funkcjonuje od 20 lat lub inną działalność handlową, stan dobry, wszystkie media. Turek, ul. Armii Krajowej 30.; 49 30 252 978 74; 49 157 721 715 49. 17340wk

KUPIĘ lub wynajmę kawalerkę oraz M-2, okolice Spółdzielców, Kościuszki, os. Gómicze; 660 898 389. 17357wk

ZAMIENIĘ kawalerkę własnościową 33,7 mkw na os. Wyzwolenia (2-małe pokoje, blok z cegły), za dopłatą na większe 2-pokojowe, również na os. Wyzwolenia lub kupię 2-pokojowe; 692 345 150. 17487wk

DO wynajęcia lokal 75 mkw na działalność gospodarczą w ścisłym centrum Turku, wszystkie media; 607 146 543. 17468wk

SPRZEDAM mieszkanie o pow. 57 mkw przy ul. Składkowskiego 3, I p., 2-pokoje, kuchnia i łazienka (ogrzewanie piecowe), 110.000 zł do negocjacji; 501 286 431. 17500wk

SPRZEDAM mieszkanie 28,85 mkw przy ul. Spółdzielców, po kapitalnym remoncie, zabudowa kuchenna, okna nowe, drzwi antywłamaniowe; 600 236 938. 17506wk

SPRZEDAM mieszkanie 36 mkw w Turku przy ul. Wysztyńskiego 10; 605 766 832. 17556wk

SPRZEDAM mieszkanie przy ul. Uniejowskiej, 3-pokojowe, rozkładowe, łazienka, wc oddzielne, duży przedpokój, I p., 71,5 mkw, piwnica 10,5 mkw; 880 041 042; 664 762 582; po 18.00. 17552wk

DO wynajęcia lokal na gabinet (30 mkw, I p.), w sąsiedztwie gabinetu stomatologicznego oraz gabinetu rehabilitacyjnego. Malanów, ul. Turecka; 509 022 833. 17481wk

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe na os. Młodych, 63 mkw, III p.; 696 088 045; 606 803 302. 17529wk

DO wynajęcia urządzony plac handlowy (100 mkw), kondygnacja w domu prywatnym (230 mkw) na działalność gospodarczą oraz miejsce na reklamę (13 mkw) - róg Kaliskiej i Mickiewicza; 62 763 41 55; 504 861 336. 17520wk

DO wynajęcia lokal na gabinet kosmetyczny w Malanowie, tel. 605 306 516. 242dk

ZAMIENIĘ na mniejsze lub sprzedam mieszkanie o pow. 60mkw. wraz z 2 piwnicami na Os. Młodych; 663-384-492. 17566wk

SPRZEDAM mieszkanie 72,3 mkw, 4-pokoje, III p., os. Wyzwolenia 8; 605 469 942. 17604wk

SPRZEDAM mieszkanie przy ul. Piłsudskiego, 3-pokoje, I p.; 691 350 370. 17603wk

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe o pow. 48,5 mkw, ul. P.O.W.; 607 801 135. 17601wk

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 3-pokojowe o pow. 59,40 mkw, parter, os. Wyzwolenia 8; 63 278 06 76; 669 963 364. 17646wk

DO wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe przy ul. Kaliskiej; 665 460 039. 17614wk

SPRZEDAM działki budowlane; 609 136 989. 17478wk

SIGNO NIERUCHOMOŚCI
POSREDNICTWO - ZARZĄDZANIE - DORADZTWO
Turek, ul. SZEROKA 12
tel. 063 289 11 00, 0 503 002 440
Zapraszamy w godz 10⁰⁰ - 13⁰⁰ i 14⁰⁰ - 17⁰⁰

1. Mieszkania:
- 4-pok, 58m², Uniejowska- 149.000zł
- 4-pok, 57m², ul. POW - 144.000zł

2. Domy:
- Turek - od 255.000 zł do 600.000 zł
- Gluchów - 365.000 zł
- Księżę Młyn - 175.000 zł
- Władysławów - 330.000 zł
- Skępczniew - 245.000 zł
- Malanów - 550.000 zł
- Kotwasice - 235.000 zł
- Gąsin - 360.000zł

3. Grunty:
- Turek, 800m² - 35.000 zł
- Grzymiszew, 2,07ha - 69.000 zł
- Brody, 0,85ha - 20.000 zł
- Cisew, 850m² - 35.000zł
- Gąsin, 0,72ha - 39.000zł

4. Do wynajęcia:
Lokale handlowe, biurowe, usługowe w centrum Turku od 40m² do 400m²
www.signo.com.pl



SPRZEDAM działki budowlane (uzbrojone) o pow. 7 ar w Przykonie, przyległe do osiedla w Psarach; 693 702 481. 17334wk

SPRZEDAM dom piętrowy w ścisłym centrum Turku; 603 859 969. 17395wk

SPRZEDAM działkę budowlaną 30 ar w Kaczkach Średnich, wjazd z drogi asfaltowej, warunki zabudowy, media; 695 667 318. 17398wk

SPRZEDAM ziemię w Grabieciu o pow. 4 ha w całości lub na działki; 607 085 063. 17448wk

SPRZEDAM dom jednorodzinny o pow. 60 mkw, zagospodarowany na działce 7 ar, os. Zdrojki Lewe, 230.000 zł do negocjacji; 661 727 848. 17500wk

SPRZEDAM dom w Turku, os. Zapalczane; 607 168 462; 692 647 387. 17559wk

SPRZEDAM dom wraz z zabudowaniami gospodarczymi w m. Dobrów, działka 9 ar, cena do uzgodnienia; 695 199 171. 17503wk

SPRZEDAM nieruchomości w m. Tokary I, gm. Kawęczyn na działce o pow. 53 ar, budynek mieszkalny + budynki gospodarcze; 663 737 621. 17526wk

SPRZEDAM ziemię pod zabudowę w Małoszynie, 1,79 ha; 607 760 034. 17566wk

SPRZEDAM ziemię rolną o pow. 1,88 ha oraz działkę 10 ar w Kowalach Księżych; 697 149 719. 17523wk

SPRZEDAM działkę 4,5 ha w Małoszynie, 210.000 zł; 606 290 953, 606 290 953. 17543wk

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow. 10 ar w m. Słódków Kolonia; 604 124 778. 17574wk

SPRZEDAM dwie działki z możliwością zabudowy o pow. 0,26 ar i 0,35 ar w m. Tokary I, gm. Kawęczyn; 663 737 621. 17526wk

Przewozy osobowe do Niemiec, Holandii i Belgii
Wyjazd codziennie.
Zabieramy i podwozimy pod dom.
Możliwość zabrania większego bagażu.
PROMOCJA!
piąty kurs 50%, a 10 GRATIS.
601-754-806

SPRZEDAM dwa domy na jednej działce, całość 200 mkw, w Dobrej, po dużym remoncie, z wyposażeniem; 63 279 94 64; 606 429 784. 17589wk

SPRZEDAM działkę budowlaną w Małoszynie, 30 ar lub większą; 783 564 594; 63 279 66 19. 17629wk

SPRZEDAM działki w Grabieciu, uzbrojone; 501 523 991. 17602wk

SPRZEDAM działkę 42 ar w Turku, ul. Poduchowne; 601 480 352. 17624wk

SPRZEDAM łąkę o pow. 1,21 ha i 0,56 ha w m. Młyn Piekarskie, gm. Dobra; 785 960 510; 601 648 036. 17605wk

SPRZEDAM ziemię rolną o pow. 1,25 ha oraz 1 ha na działki. Hipolitów, gm. Uniejów; 669 337 504. 17634wk

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 8,40 ha, gm. Grabów; 63 263 42 03; 519 112 375. 17634wk

USŁUGI ogólne

SIATKA Brama Ogrodzenia
602 692 389
63 214 34 78

TRANSPORT osobowo-towarowy busami 9-, 12-, 16-, 20-osobowymi, wycieczki, przysięgi, imprezy

ŻALUZJE, ROLETY, tapicerki drzwiowe, drzwi i zamki Gerda, wzmocnione drzwi wejściowe, markizy, moskitiery, kamizsze. Pranie żaluzji pionowych. Atrakcyjne ceny - sprzedaż i montaż. Sklep: ul. 650-lecia 4, tel. 63 2893745, 603 222195. 7DK

INSTALACJE elektryczne domowe, przemysłowe, pomiary, domofony, sieci komputerowe, monitoring, systemy alarmowe, pożarowe, instalacje odgromowe. Konkurencyjne ceny, tel. 697673661. 151DK

ANTENY TV, satelitarna, tel. 697673661. 151DK

PRANIE dywanów, tapicerek meblowych i samochodowych w domu klienta; 723 775 021. 17621wk

DVD-videofilmowanie HD, zapis obrazu płyty DVD, HD. Fotografia ślubna, plenery oraz zdjęcia z wesela na CD i DVD. Jeszcze wolne terminy na 2011r.; Klaps; 509 612 308. 17366wk

PRANIE, czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek samochodowych i meblowych, pracujemy na sprzęcie renomowanych firm, oferujemy konkurencyjne ceny; 661 964 682. 17630wk

Firma Schade Stal Polska Sp. z o.o.

w Turku, ul. Kolska Szosa 60 zatrudni osoby na stanowiska:

PLANISTY

Wymagania:
- wykształcenie min średnie techniczne
- znajomość obróbki skrawaniem
- doświadczenie w branży metalowej
- znajomość rysunku technicznego
- znajomość języka niemieckiego w stopniu podstawowym

TECHNOLOGA

Wymagania:
- wykształcenie min. średnie techniczne
- znajomość obróbki skrawaniem
- doświadczenie w branży metalowej
- znajomość rysunku technicznego
- znajomość języka niemieckiego w stopniu podstawowym

MISTRZ ZMIANOWY

Wymagania:
- wykształcenie min. średnie techniczne
- doświadczenie w branży metalowej
- znajomość obróbki skrawaniem

PRACOWNIKÓW NA MASZYNY CNC

Wymagania:
- wykształcenie min. zawodowe
- znajomość obróbki skrawaniem
- doświadczenie w branży metalowej
- znajomość rysunku technicznego
- umiejętność posługiwania się narzędziami pomiarowymi

Gwarantujemy dobrą pracę z możliwością rozwoju i szkoleń. Wynagrodzenie uzależnione od kwalifikacji zawodowych.

Tel. do kontaktu:

63 289 87 25; 63 289 87 34

PRANIE i czyszczenie dywanów, wykładzin, kołder, tapicerek meblowych i samochodowych. Turek, ul. Browarna 6., w godz. 14.00 - 16.00 lub odbiór z domu klienta i dowóz. Wystawiamy rachunki; 667 913 419. 17320wk

UDRAŻNIANIE kanalizacji. Pogotowie kanalizacji 24H! 882 402 000. 17330wk

SIATKA ogrodzeniowa, bramy, montaż, transport; 63 214 34 78; 602 692 389. 17484wk

PROMOCJA na 2011r. Restauracja Kim-Bar, os. Młodych: wesela taniej o 20%, 18-tki taniej o 15%. Okazja! Zaoszczędzisz do 2000 zł! 600 246 096; 63 278 52 59. 17494wk

KOMINKI, rozprowadzenie ciepła, wkłady kominowe, kominy, piaskowce, marmury. Montaż. Sklep: Brudzew, ul. Kolska 15, tel. 609 974 135. 17496wk

CZYSZCZENIE dywanów i wykładzin, tapicerki meblowej oraz samochodowej. Tylko w domu klienta. Gwarantuję wysoką jakość usług! 609 051 562. 16785wk

WYNAJEM limuzyny - biała, 10 metrów, śluby, imprezy okolicznościowe; 695 242 114. 17360wk

PRZEPROWADZKI duże i małe - transport. Szybko, tanio i solidnie! 601 339 377. 17347wk

BRAMY, ogrodzenia kute, poręcze, balustrady, drzwi garażowe, promocyjne ceny, szybki termin realizacji; 601 258 401. 16489wk

NAPĘDY do bram, domofony, alarmy, auto-alarmy, auto-blokady. Instalacje: alarmowe, domofonowe, telefoniczne. Turek, ul. Chopina 99, tel. 0601 818 259; 278 51 01 po 16.00. 17384wk

USŁUGI koparką i ładowarką, rozbiórki nieruchomości itp.; tel. 691 379 535. 111k

ANTENY - ŚWIERK 0601 93 23 23; 289 27 00. 1129/DK

CYKLINOWANIE bezpyłowe 220V; 607 072 578. 8618/KW

STUDNIE - kopanie, pogłębianie, nawadnianie ogrodów. www.ogrodyodadoz.pl; 691 621 513. 8775/KW

MALOWANIE dachów, elewacji itp., mycie, bieleńcie, wynajem podnośników koszowych. Dezynfekcja. DDD-malowanie.ovh.org; 607 058 523. 165KW

PRODUKCJA i montaż siatki ogrodzeniowej, bramy, słupki, balustrady. PPHU Krzysztof Ochocki, Uniejów ul. Norwida 19.; 63 288 89 97; 608 358 922. 185KW

VIDEO-filmowanie, filmowanie w HD. www.fxart.pl; 516 005 622. 1711KW

USŁUGI tapicerskie, wymiana obić, naprawy krzesel, foteli, kanap; 694 176 809. 17348wk

SIATKA ogrodzeniowa, słupki, akcesoria + montaż, najniższe ceny w regionie! Piętno 80A, gm. Tuliszków; 63 279 21 71. 1779wk

FILMOWANIE i fotografowanie imprez: wesela, osiemnastki, komunie itp.; 605 320 447. 17380wk

ZESPÓŁ muzyczny ASTON, wesela, zabawy, imprezy okolicznościowe; 880 354 510; 605 412 313. 17353wk

HYDRAULIKA : sprzedaż, montaż, serwis; 696 278 416. 173K/W

MEBLE na wymiar kuchenne, łazienkowe, biurowe, szafy suwane, zabudowy wnek, komody, witryny pokojowe itp. Pomiar, montaż i transport gratis! Krótkie terminy, konkurencyjne ceny! 785 928 048. 17472wk

USŁUGI transportowe od 2 t. do 25 t, tel. 691 379 535. 111k

POMOC elektryczna: wykonywanie nowych instalacji, pomiary i odbiory, wymiana i naprawa starych instalacji, naprawa urządzeń elektrycznych, przemysłowych i domowych, usługi podnośnikiem koszowym; 607 326 756. 17462wk

CYKLINOWANIE bezpyłowe 220V, solidnie i tanio; 792 780 578. 17466wk

PC SERWIS - naprawa komputerów u klienta, usuwanie wirusów, odzyskiwanie danych, konfiguracja sieci, konserwacja drukarek itp.; 665 295 308. 17495wk

ROLETY materiałowe z prowadnicami i wolno wiszące. **Żaluzje** poziome aluminiowe i drewniane. **Moskitiery** okienne i drzwiowe. Atrakcyjne ceny, wysoka jakość. Firma JARKPOL zaprasza; www.jarkpol.com; 601 813 595. 17517wk

DACHY - montaż pokryć dachowych, wyszukiwanie i likwidacja uciążliwych przecieków, odśnieżanie dachów; 665 625 168. 17470wk

WIDEOFILMOWANIE HD i fotografowanie, wysoka jakość obrazu i dźwięku; www.filmmedia-wesele.pl; 501 645 930. 1728KW

PRODUKCJA siatki ogrodzeniowej, słupki, akcesoria, transport, montaż, raty. Kaczki Średnie 33A; 693 426 976. 17384wk

PRZEWOZY osobowe na wycieczki szkolne, rodzinne, firmowe i inne wyjazdy okolicznościowe; 665 324 524. 17553wk

USŁUGI transportowe IvecoDaily; 663935 258. 8794/KW

KOWALSTWO artystyczne, bramy, balustrady, ogrodzenia w systemie prostym i łukowym, wykonujemy również ze stali nierdzewnej; 607 206 528. 17582wk

SPAWANIE - naprawa plastików: klamki, zderzaki, atrapy, lampy, obudowy, kolektory, błotniki, chłodnice, zbiorniczki i inne. Grzymiszew; 782 904 289. 17608wk

KARKAZ Dachy - usługi dekarские: pokrycia dachowe, obróbki blacharskie, orynnowania i podbitki; 665 177 924; 513 895 492. 17645wk

FOTOGRAFIA ślubna, chrzty, reportaże, sesje indywidualne. Profesjonalny sprzęt, atrakcyjne ceny, wolne terminy w 2011r. Firma Foto-Camille zaprasza! 785 323 078. 17617wk

ZESPÓŁ muzyczno-wokalny "Hades", wesela, zabawy, bale, dancinigi, imprezy firmowe, video-filmowanie; 666 945 031. 17580wk

ZESPÓŁ muzyczny BATOS, z solistką, wesela, zabawy, płyta zespołu do wglądu; 63 279 23 32. 17613wk

ZESPÓŁ muzyczny IMPULS, 5-osobowy, muzyka na żywo, wesela, zabawy, oprawa muzyczna imprez; 880 041 369. 17610wk

ZESPÓŁ muzyczny VOCAL, wesela, bale, imprezy okolicznościowe; 601 539 493. 17620wk

USŁUGI budowlane

ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE budynków - mieszkań - lokali
661 658 373

WYKOŃCZENIA wnętrz, łazienki, płytki, szpachlowanie, malowanie, panele, sufity podwieszane, ocieplenie budynków, montaż drzwi i okien, tel. 609 147 808. 211/DK

USŁUGI ogólnobudowlane, tynki agregatem cementowo-wapienne, gipsowanie; 603 639 809 (Paweł). 17384wk

IGO-BUD - docieplenie budynków, poddaszy, tynki gipsowe maszynowe, sufity podwieszane, płyta k-g, szpachlowanie, gipsowanie, malowanie, panele, inne prace wykończeniowe; 609 413 707. 17362wk

PLANUJESZ remont mieszkania lub domu? Zrobimy to za Ciebie! Wszystkie prace remontowe od A do Z! www.pidbud.republika.pl; 607 418 991. 17352wk

TARTAK - Wilczków 72. Sprzedaż więźby dachowej i montaż. Robimy: domki działkowe, altany, tarasy, przęsła ogrodzeniowe, budy, ubikacje itp.; 721 537 218; 661 335 681. 17458wk

CYKLINOWANIE; 509 908 302. 17515wk

BUDOWA domów od podstap, remonty, docieplenia, tynki, posadzki, klinkier, zakładanie płytek; 723 878 901. 17542wk

ADAPTACJA poddaszy, zabudowy k-g, szpachlowanie, malowanie, panele podłogowe i ścienne; 721 501 744. 17581wk

POSADZKI z mixokreta zacierane mechanicznie; 601 308 323. 17617wk

PŁOTY, wiaty, garaże betonowe, produkcja, montaż. Usługi koparko-ładowarką JCB. "Multi-Bet" Bratuszyn 24A; 603 701 544; 510 123 414. 17605wk

USŁUGI budowlane: budowa domów, ocieplenia, tynki gipsowe, malowanie, szpachlowanie, płytki, montaż paneli, drzwi, okien, krycie dachów, usługi ładowarką teleskopową; 609 735 591. 17622wk

PRACE wykończeniowe: szpachlowanie, malowanie, tynki ozdobne, panele, płytki; 721 394 932. 17430wk

REMONTY, wykańczanie wnętrz, malowanie, szpachlowanie, sufity podwieszane, panele, starotynki, inne prace; 693 924 186. 17449wk

BUDOWA domów; 660 001 689. 8781/KW

PROJEKTY architektoniczno-budowlane, adaptacje gotowych projektów, inwentaryzacja budynków, okresowe kontrole obiektów budowlanych, opinie techniczne, świadectwa energetyczne, kierowanie budową, nadzór inwestorski, projekty aranżacji wnętrz; 504 772 995. 17332wk

ŚCIANY działowe, sufity podwieszane, zabudowa rur, instalacje elektryczne i hydrauliczne, elektryczne urządzenia grzewcze, tynki ozdobne, kafelki, malowanie, tapetowanie, inne prace wykończeniowe; 504 772 995; 063 279 35 74. 17332wk

MATA zbrojeniowa (siatka posadzkowa) - producent. Transport, raty. Kaczki Średnie 33A; 693 426 976. 17384wk

TYNKOWANIE agregatem (tynki cementowo-wapienne), zalewanie agregatem stropów, posadzek, fundamentów itp., wypożyczenie agregatu. Szymczak; 605 086 208; 63 279 62 08. 16510wk

TYNKI maszynowe gipsowe; 600 704 139; 608 172 772. 215/KW

USŁUGI ogólnobudowlane: wykańczanie wnętrz, ogrodzenia z klinkieru, sufity podwieszane, szpachlowanie, malowanie, płytki, terakota, panele, tynki ozdobne, murowanie, szalowanie; 697 286 840. 17356wk

REMONTY, wykańczanie wnętrz pod klucz, łazienki, docieplenia, zabudowy poddaszy, płytki, gipsowanie, malowanie oraz inne prace na życzenie, duże doświadczenie, ugodowe ceny; 668 300 771; 660 255 600. 17385wk

UKŁADANIE płytek, łazienki, panele, płyta k-g, malowanie, remonty. Sprzedam VW Golf IV 1.4, 2001r.; 604 302 360. 17370wk

REMONTY, szpachlowanie, malowanie, tynki ozdobne, ściany rigipsowe, sufity podwieszane, docieplenia poddaszy, budynków, przeróbki wewnętrzne domowe, remonty od A do Z; 609 421 262. 17392wk

USŁUGI remontowe, płytki, gładzie, malowanie, adaptacja poddaszy, hydraulika, elektryka, ocieplenia itp., solidnie, rozsądne ceny; 722 312 727. 17358wk

PROJEKTY architektoniczno-budowlane, adaptacje projektów gotowych, nadzór budowlany, doradztwo techniczne. BUD-PROJEKT; 695 667 318. 17398wk

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne; 663 150 197. 17401wk

FIRMA BUDRA oferuje: tynki cementowo-wapienne agregatem, tynki gipsowe agregatem, posadzki maszynowe, docieplenie budynków; 697 191 603. 17423wk

FIRMA budowlana oferuje szeroki zakres usług: murowanie od A do Z, więźby, pokrycia dachowe, ocieplenia, tynki, klinkier, kostka brukowa; 601 854 314. 17471wk

GARAŻE BLASZANE www.konstal-garaze.pl
BAMY KALAZOWE, TRANSPARENT, MONTAZ
Tel. 61 812 84 69
63 278 62 25
54 233 81 41
65 526 20 87
509 574 644
GRATIS! CAŁY KRAJ - RATY PRODUCENT

WYKONUJĘ tynki gipsowe, cementowo-wapienne na surową ścianę, sufity. Solidnie! 608 484 411. 174930

OGRODZENIA, płyty klinkierowe, kominy; 668 230 722. 8781/KW

F.H.U.P. COM-BUD oferuje wszelkie usługi remontowo-wykończeniowe, sprzedaż i montaż sztukaterii gipsowej, faktury vat; 505 107 590; 607 374 534. 17541wk

KOMINKI - wszelkie wzory, akcesoria, rozprowadzanie instalacji ciepła, tanio i szybko; 609 289 232. 17570wk

WYKONUJĘ usługi: terakota, glazura, gipsy, rigipsy, panele, malowanie, montaż schodów; 885 297 767. 17607wk

UWAGA! Masz prace remontowo-wykończeniowe? Nie masz czasu się tym zajmować? Zadzwoń: 512 250 668. My zrobimy to za Ciebie od A do Z. 17640wk

ROLNICZE

ROWKOWANIE walców do śrutowników gospodarczych, usługi tokarskie, sprzedaż otrąb pszennych; 606 751 832. 17374wk

kupię

SKUP MACIOR I KNURÓW
▶ przyjeżdżamy po sztukę do gospodarstwa
▶ płacimy gotówką lub przelewem
▶ nie przeceniamy sztuk dużych
▶ ważymy wagą elektroniczną
tel. 061 427 18 17
0608 439 125

SKUP koni na rzeź; 602 769 310. 17335wk

BYDŁO - kupię na ubój z konieczności, płatne gotówką; 602 769 310. 17335wk

BYDŁO - skup bydła pourazowego, odbiór od klienta, płatne gotówką; 663 289 705. 17330wk

KUPIĘ jęczmień i mieszanekę; 691 280 488. 17561wk

KUPIĘ opielacz do buraków (wielorak); 517 636 293. 17592wk

sprzedam

WAPNO nawozowo-magnezowe; 508 382 106. 214/ika

BROWARNE młóto; 508 382 106 214/ika

SPRZEDAM maszyny rolnicze:

- ciągniki od 60 KM do 160KM
- prasy rolujące
- rozrzutniki obornika
- agregaty uprawowe
- siewniki
Tel. 063 289 05 95
kom. 510 148 842

KWALIFIKOWANY materiał siewny kukurydzy. Pełen wybór produktów polskich i zagranicznych; 508 382 107. 214/ika

SIEWNIKI do zboża, sieczkarnie do kukurydzy, rozrzutniki obornika, zagrabiarki, przegrabiarki do siana, pługi, agregaty uprawne, rotacyjne; 665 410 168; 605 288 615. 17417wk

URSUS C-360 3P z turem, 1987r.; 693 145 943. 17439wk

MŁYNIKI na prąd do czyszczenia zboża; 691 685 083. 17517wk

ZBIORNIK na olej opałowy 1800 l., tanio; 667 067 045. 17456wk

SIANO, lucerna w kostkach i balotach oraz pszenica, pszenżyto i żyto; 781 998 681. 17487wk

SIANO w kostkach, balach. Kontakt: Kozubów 12, gm. Brudzew; 17511wk

ŻYTO; 63 279 55 19. 17572wk

BECZKOWOZY od 3100 l. do 8000 l., przyczepka zbierająca Krone HSD 5003, rozrzutnik obornika 8 t. Warfarma, przegrabiarko-zgrabiarki do traw; 667 210 762. 17564wk

URSUS C-330, pług 2-skibowy, stan dobry, 12.500 zł; 63 289 95 16; 667 082 135. 17562wk

ŁADOWACZ czołowy do Zetora; 600 360 825. 17510wk

WYCIĄG obornika szynowego, długość nieograniczona, lina o śr. 10, silnik 3 kW siłowy, szer. wideł 60cm, przekładnia w stanie idealnym, cena do uzgodnienia; 667 137 706. 17512wk

SIEWNIK poznaniak, ład. 300 kg, pług 4-skibowy Stanrol; 724 928 088. 17530wk

PŁUG obrotowy 3-skibowy Owerum, agregat pościerniskowy 3-metrowy; 667 210 762. 17564wk

KRUSZYWA, tłuźceń, żwir, piaski z dowozem, 508 382 106. 214/ika

ŚRUTA rzepakowa, sojowa, otręby pszenne, żytnie, wyśladki gran., pasze pełnoporcjowe (worek/luz), koncentraty, MPU, dodatki, dowóz i doradztwo żywieniowe; 508 382 106. 214/ika

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO I TRZODY CHLEWNEJ

Gotówka lub przelew
LISKÓW

512 388 500
509 960 550

ORKAN 3, duża wydajność, wersja eksportowa, przegrabiarka Mesko, zgrabiak 8-ramienny, rozsiewacz nawozów; 785 755 645. 17527wk

CIĄGNIK rolniczy Fortschritt 323A, 1985r., 13.000 zł do negocjacji + kwota mleczna; 667 218 424. 17505wk

CIĄGNIK rolniczy John Deere 2140, 1985r., 4x4, cena do uzgodnienia; 781 374 034. 17647wk

URSUS C-330M, 1990r., stan idealny, Ursus C-360, 1974r., stan dobry, zarejestrowane, sprawne technicznie, cena do uzgodnienia; 721 256 621. 17637wk

URSUS C-355, 1975r., T-25, 1981r., rozsiewacz nawozu, rozrzutnik obornika 1-osioły nowego typu, w oryginale, przyczepa niska sztywna, agregat uprawowy na bronie, 2,60m, pług 3-skiowy; 661 504 055. 17641wk

PRZYCZĘPA niska, wywrotka na dwie strony, 5 t., zarejestrowana, rozrzutnik 1-osioły; 661 599 054. 17621wk

ROZRZUTNIK 2-osioły, siewnik poznaniak, zgrabiarka 7-gwiazdowa polska; 695 653 380. 17621wk

ZBIORNIK do mleka 450 l. i kwota mleczna; 609 067 504. 17610wk

DOJARKA jedno-konwojowa, rosyjska, po remoncie; 667 629 777. 17618wk

OWIES, pszenica, sianokiszka w balotach, kosiarka bębnowa Potinger 1,90m, hydraulicznie składana, siewnik Amazone D7, 3m, przetrząsarka Fella TH 520; 695 432 624. 17594wk

SIANO, zboże; 663 300 222. 17617wk

SIANO. Strachocice; 63 289 01 11. 17628wk

ŁUBIN żółty słodki; 63 288 71 22. 17631wk

JAŁÓWKA czerwono-biała, 6-miesięczna, 250 kg, zadbana, nadająca się do chowu na krowę; 697 551 791. 17612wk

JAŁÓWKA czarna, półroczna oraz dwie jałowki bure 1,5-roczone; 63 288 35 45; 783 634 321. 17627wk

BYCZEK 2-tygodniowy, rasy czarno-białej; 605 496 236. 17634wk

BYCZEK 3-tygodniowy; 665 338 753. 17609wk

OPEL Astra 1.7 D, 1995r., sianokiszka w balach 120x120 oraz maszyna rotacyjna; 609 157 069. 17650wk

GOSPODARSTWO rolne 8 ha, lucerna kostka, lucerna plewy, silnik elektryczny 11 kW nowy, 2-kołowa ciągnikowa; 721 740 924. 17633wk

RÓŻNE

Biuro matrymonialne „RUSALKA”
zaprasza wszystkie samotne osoby. Wiele skojarzonych par w różnym wieku – spróbuj i Ty!
Tel. 662 400 165
www.biurorusalka.xt.pl

MAJA i Kaja, dyskrecja. Koło; 721 413 543. 8798/KW

AGENCJA Towarzyska zaprasza 24H. Turek, Graniczna 1. Tel. 0601-77-63-92. 849853

ul. Komunalna 2
tel. 63 280 37 30
**DANCING
WALENTYNKOWY**
12.02 i 19.02
bogate menu 50 zł/os.

WIKI 32-lata, dyskrecja. Koło; 605 541 813. 8798/KW

BEZPŁATNIE odbiorę stary, zepsuty, niepotrzebny sprzęt lub inny złom; 695 676 420. 17119wk

TELEFONY komórkowe nowe i używane, bez abonamentu i rachunków, akcesoria do telefonów, ładowarki, baterie, panele, uchwyty. Turek, ul. Mickiewicza 6, tel. 694 356 062. 243/DK

TELEFONY KOMÓRKOWE – serwis, odblokowywanie, PLmenu, skup, sprzedaż, wymiana, komis. Turek, ul. Mickiewicza 6, tel. 694 356 062. 243/DK

kupię

KUPIĘ drewno: sosna, topola, brzoza, olcha; 693 173 535. 17365wk

sprzedam

GARAŻE blaszane od 1500 zł, **BRAMY GARAŻOWE**, **UCHYLNE TANIE** płyty i ogrodzenia **RATY**, tel./fax 062 733 88 30, 0607 680 103. 217-KW

STYROPIAN, wełna, tanio! 500 299 603. 849KWK

ROZNE drewno do kominka i centralnego ogrzewania, pocięte i porąbane oraz stemple budowlane, zapewniam transport i układanie; 601 950 512; 63 288 31 19. 17586wk

PRODUCENT sprzedaje bieżące fundamentowe i pustaki ściennie; tel. 691 379 535. 111K

DREWNO kominkowe - opałowe; 781 191 521. 849KWK

SPRZEDAŻ węgla drzewnego niesort (lignit), dzwonic w godz. 14.00 - 18.00; tel. 691 379 535. 111K

SPRZEDAŻ gruzu kruszonego na podjazdy, na utwardzenie terenu; tel. 691 379 535 111K

SPRZEDAŻ żwiru 8/16, pospółki i piasku płukanego; tel. 691 379 535. 111K

SPRZEDAŻ czarnoziemiu; tel. 691 379 535. 111K

PIANINO Calisia; 601 657 586. 17533wk

WÓZEK inwalidzki o napędzie elektrycznym, 2006r., stan bdb., 6000 zł; 692 239 249. 17538wk

MASZYNA stolarska niemiecka, wieloczynnościowa: piła z wózkiem, frezarka, wiertarka pozioma. Odlew; 600 529 862; 63 288 60 94. 17607wk

PUSTAKI żużlowe-betonowe, połówki (1/2 Alfa); 608 585 426. 17591wk

LODÓWKA Polar 136 l., 100 zł, zamrażarka 110 l., 100 zł; 691 677 380. 17587wk

PRAŁKA automatyczna Polar, kuchnia gazowa i koszt nawozowy taśmowy, stan dobry; 63 279 96 57; 667 173 701. 17597wk

MASZYNY stolarskie, fabryczne; 783 620 744. 17580wk

PRZYZĘPKI (2 szt.) duże, mocne, zarejestrowane, cena do uzgodnienia, słupki ogrodzeniowe FI 60x4mmx2m; 697 945 313. 17626wk

BLACHA trapez T-18 (nowa), 112x250cm, 49 zł/szt., 107x400cm, 76 zł/szt., kolory biały, brąz, czerwony i inne, dźwigary na wiaty, garaże, 6,30m długie, 150 zł/szt.; 607 793 970. 17625wk

DREWNO opałowe, sosnowe i liściaste, suche i pocięte, z dowozem na miejsce; 661 082 163. 17579wk

NAUKA

OŚRODEK Szkolenia Kierowców Kursy Zawodowe Zenon Kurzawa - **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA**. Słodków 49 (przy trasie Turek-Tuliszaków). Badania psychologiczne kierowców i inne. Prowadzimy zapisy pod nr tel.(63)289 40 03 kom. 603 22 42 66. 246TK

OŚRODEK Szkolenia Kierowców Kursy Zawodowe Zenon Kurzawa ul. Milewskiego 10 Turek tel. (63) 289 40 03, 603 224 266 Prawo jazdy kat: A1, A, B1, B, C, T, D, C+E, B+E oraz kursy zawodowe: **ADR dn. 18.02.2011 godz. 17:00**, kwalifikacja wstępna przyspieszona, wózki jezdniowe dn. 03.02.2011 godz. 16:00, spawalnicze oraz inne **UWAGA! NOWOŚĆ! BADANIA PSYCHOLOGICZNE**. 246TK

UDZIELE korepetycji z języka angielskiego, pomoc w przygotowaniu do egzaminu gimnazjalnego i maturalnego, pomoc w tłumaczeniu pism i przy rozmowach telefonicznych; 603 683 351. 17505wk

MATEMATYKA - matura i inne; 63 272 57 46; 696 861 139. 8791/KW

FINANSE

ATIZ
POŻYCZKI
GOTÓWKOWE
NA TELEFON

Czynne pn - pt: 11.00 - 17.00
tel: 63 245 22 66
600 280 855

CHWILKÓWKI od 200zł-800zł, tylko dowód osobisty, bez dochodu. **BIURO KREDYTOWE** Turek ul.Ogrodowa 5 (obok BIEDRONKI) tel; 721-68-03-06, 782-77-48-32. 258A

KREDYT DLA FIRM NA OŚWIADCZENIE DO 500.000 PLN, tel. 0 604 596 730. 244 TK

POŻYCZKI na oświadczenie do 20 000 zł. Turek, ul. Kaliska 35, tel. 63 289 22 69. 2/6/PP

WYPEŁNIANIE wniosków na zwrot VAT za materiały budowlane. Rozliczenia roczne PIT 36 / 37 / 28. Szybko i tanio! 695 023 235. 17531wk

LOMBARD! Natychmiastowe pożyczki pod zastaw! Skup złota! Turek, ul. Armii Krajowej 28.; 63 278 31 99. 17341wk

AUTO - MOTO

AUTO LAKIERNIA. Naprawy powypadkowe i eksploatacyjne, gwarancje, porady. Turek, ul. Dobrska 9; 63 278 46 21; 609 490 634. 17532wk

DIAGNOSTYKA komputerowa, wszystkie marki, specjalizacja: Fiat, Alfa Romeo, Lancia. Części do Fiata Punto I, II, II FL; 793 581 531. 17648wk

kupię**KASACJA
POJAZDÓW**

Skup pojazdów powypadkowych, zniszczonych. Wystawiamy zaświadczenie o wycofaniu z eksploatacji.
603-603-742

ZŁOMOWANIE samochodów, skup wszystkich marek, gotówka od ręki, dojazd gratis; 722 553 285. 17649wk

KUPIĘ części do Syreny, tel. 608 792 300. 249BTK

KUPIĘ Syrenkę, Warszawę, Wołgę, Wartburga, Skodę Octavię; 609 256 891; 697 909 906. 17635wk

KUPIĘ pilnie samochód Wołga Gaz 24; 785 755 645. 11527wk

ZŁOMOWANIE pojazdów! Nie daj się nabrać pokrętnym handlarzom na lewe zaświadczenie o złomowaniu lub fikcyjną umowę sprzedaży! Złomuj swój pojazd w profesjonalnej stacji demontażu pojazdów w Turku - Obrzebin 119. Płacimy gotówką, transport bezpłatny; 63 278 50 03; 601 791 974. 15856wk

sprzedam

TOYOTA Picnic 2.2 TD, 105 KM, 1999r., van 6-osobowy, zielony, klimatyzacja, abs, el. szyby i lusterka, c. zamek, 2x pp, R-CD; 660 738 469. 17551wk

TOYOTA Yaris 1.4, D4D, 2006r., biały, diesel, 5-osobowy, 5-drzwi, stan bdb.; 601 166 882. 17589wk

OPEL Astra I classic 1.4+LPG, 1999r., salonowy, bezwypadkowy, garażowany, 98 tys km, cena do uzgodnienia; 691 039 844. 17644wk

PEUGEOT 307 lift 1.6 16V HDI, 2006r., 5-drzwi, tapicerka jasna, 6x pp, klimatronik; 724 928 088. 17471wk

FORD Fiesta 1.4, 2005r., 5-drzwi, klimatyzacja, abs, el. szyby, c. zamek, R-CD, sprowadzony z Niemiec, 14.800 zł + opłaty; 600 534 253; 664 185 784. 17555wk

OPEL Corsa B 1.2, 1994r., czarny, el. szyby, szyberdach, radio Panasonic + zmieniarka płyt; 663 230 795. 17550wk

AUTO SZYBY
sprzedaż montaż przyciemnianie
JAAN
Konin, ul. Poznańska 50A (z tyłu daewoo), tel. (063) 242 29 57
Kościółec (przy stacji benzynowej), tel. (063) 271 68 53

ZWROT ZA KARTĘ POJAZDU

**JESLI ZAREJESTROWALES SPROWADZONY POJAZD
Z UE W OKRESIE 01.05.2004 - 14.04.2006**

**ODZYSKAMY TWOJE
TEL. 795 293 188**

425 ZŁ

MARCINIAK - Turek

www.kartapojazdu.net.pl

OPEL Vectra 1.9 CDTI, 2005r., granatowy, 135 tys km, abs, asr, 6x pp, czujnik deszczu, el. szyby i lusterka, fotele podgrzewane, c. zamek, wspomaganie, 33.800 zł; 605 061 593. 17594wk

NISSAN Micra 1.5 DCI, 2005r., czarna perła, pełna elektryka, 95 tys km; Citroen C2 1.4 HDI, 2006r., zielona perła, pełna elektryka, 90 tys km; 608 006 679. 17524wk

FIAT Punto I, 1995r., niebieski metalik, 5-drzwi, pp, halogeny, immobiliser, radio, zadbane, sprowadzony, 1800 zł; 793 581 531. 17648wk

AUTOBUSY Autosan H-9 i H-10, Neoplan SHD 318N lub zamienie na mniejszy; 603 683 351. 17609wk

SCENIC 1.6 16V, 2001r., Mazda Primacy 2.0 TDI, 2003r., Ford Conect 1.8 TDCI, 2007r., Citroen Jampi 2.0 HDI, 2005r., 407 SW 2.0 HDI, 2007r., Rover MG 25 2.0 TDI; 605 258 587. 17501wk

CLIO 2006 do 2007r., Megane 2006 do 2007r., Scenic 2001 do 2008r., Laguna 2003 do 2007r., Swift 2007r., Peugeot 307 2001 do 2007r., Hyundai Sata Fe 2004r., Alfa 147 2006r., Picasso 2006r.; 605 258 587. 17501wk

RENAULT Clio II 1.9 D, 2000r., żółty, abs, c. zamek, el. szyby, stan bdb., bezwypadkowy, I właściciel; 607 896 524. 17593wk

RENAULT Clio III 1.5 DCI, 2006r., bogate wyposażenie, klima, elektryka itd.; 665 048 279. 17590wk

RENAULT Laguna 1.9 DTI, 2000r., srebrny metalik, klimatronik, 150 tys km, 5-miesiący w kraju, zarejestrowany, stan igła, polecam; 664 322 445. 17611wk

RENAULT Laguna 1.9 DCI, 120 KM, czarna perła, ksenon, nawigacja, skóra, tempomat, esp, parkotronic, 8x pp, klimatronik 2-strefowy, hak; 724 928 088. 17399wk

VW Golf IV 1.9 TDI, 101 KM, czarna perła, 5-drzwi, klima, 4x el. szyby, 133 tys km, książka serwisowa; Peugeot 307 lift, 2005r.; 724 928 088. 17369wk

PEUGEOT 406 2.0 HDI, 2002r., 178 tys km, I właściciel, 4-lata w kraju, bogate wyposażenie, możliwa zamiana, 11.400 zł; 669 722 986. 17642wk

RENAULT Scenic 1.6 16V, 2002r., srebrny metalik, 109 tys km, bogate wyposażenie, przygotowany do rejestracji, 12.400 zł; 669 722 986. 17642wk

PEUGEOT 306 1.4+LPG, 1996r., biały, 2500 zł do negocjacji; 721 184 949. 17589wk

OPEL Astra 1.6, 1994r., wspomaganie, 1x pp, R-CD, stan techniczny jak i wizualny dobry, cena do uzgodnienia; 667 062 460. 17636wk

OPEL Astra kombi 2.0 DTI, 2001r., srebrny, cena do uzgodnienia; 663 889 215. 17615wk

FORD Fiesta 1.1, 1992r., biały, 5-drzwi, 1600 zł do negocjacji; 63 278 67 02. 17587wk

VW Polo 1.2, 2003r., niebieski, 2-drzwiowy, 65 tys km, cena do uzgodnienia; 663 229 586. 17638wk

PRYZĘPKA nowa typu "sam" na resorach, 210x116x40 i druga 240x127x40; 665 362 272 po 16.00. 17584wk

PRYZĘPKA samochodowa, os kłotta, skrzynka aluminiowa, dł. 270cm, szer. 195cm, zarejestrowana, stan bdb., 1650 zł; 601 871 691. 17632wk

FIAT Punto lift 1.2, 2003r., spawarka 380V 220V prostownik Dar Meks + rozruch; 723 437 343. 17586wk

LEKARSKIE

JAN WIESIOŁEK
specjalista ginekolog-położnik

Przyjmuje w ramach umowy z NFZ: w poniedziałki od 14 - 18, środy od 8 - 12. Przyjęcia: Turek, os. Miranda 13, tel. 63 278 47 83, 601 498 350. Poza tym przyjęcia prywatne. 2193/DK

RZUĆ PALENIE JUŻ DZIS!!!

skuteczne i trwałe uwolnienie od natogu palenia tytoniu, alkoholu, narkotyków, hazardu i innych

DEPRESJA

nerwic, leków, stresów, załamania nerwowe, trudne przeżycia życiowe, niepowodzenia życiowe, anoreksja, bulimia, Wszystkie ciężkie i przewlekłe choroby.

BIOENERGOTERAPIA

uzdrowienie, oczyszczanie energetyczne aury i ciała, detoks energetyczny, masaż kręgosłupa.

Centrum Terapii Energetycznych "CIARA"
Kolo, ul. Turzyska 72, tel. 792-488-143

Twoj Optyk Turek, ul. Nowa 16
tel. 63 278 54 77
pn-pt 9.00 - 18.00, sobota 10.00 - 14.00

- soczewki kontaktowe
- soczewki okularowe renomowanych firm
- lutowanie opraw
- realizujemy recepty

RABAT 20%!

Mikołaj Miało
dr n.med. okulista

- precyzyjne dopasowanie okularów
- diagnostyka i kwalifikacje do zabiegów refrakcyjnych do zabiegów na zaćmę, jaskrę, zezę i inne
- leczenie schorzeń układu wzroku
- korekcja plastyczna powiek
- laserowa korekcja wad wzroku

Wizyty lekarskie prosimy uzgadniać telefonicznie
tel. 63 278 54 77, 695 035 065

NON STOP 24h
APTEKA
Nasze Leki

LEKI GOTOWE
I RECEPTUROWE

62-700 Turek
ul. Nowa 22
(przy stacji Shell)
tel. (0-63) 289-21-77 **BEZPŁATNY POMIAR CIŚNIENIA**

ORTO-MED NZOZ kontrakt z NFZ
Poradnia Urazowo-Ortopedyczna
Turek, ul. Łąkowa 4
lek. spec. Jacek Dąbrowski

- leczenie schorzeń i urazów narządu ruchu
- badanie stawów biodrowych u dzieci – USG

Rejestracja osobiście: pn – pt od 8.00
telefonicznie: pn – pt od 8.15
tel. 63 289 36 08, 691 300 780
Przyjęcia prywatne po uzgodnieniu telefonicznym

PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY
dr n. med. KINGA HADŁAW-DURSKA
specjalista chorób oczu

Turek, ul. Browarna 20. Tel: 063 289 36 85
(wejście od Piłsudskiego, nad salonem optycznym)

NZOZ FIZJOTERAPIA I MASAŻ KONTRAKT
SPECJALISTYKA S.C. Z NFZ

PORADNIA
GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA

Informujemy, że w miejsce lekarza
Andrzeja Chmielewskiego
przyjmuje lekarz
Aneta Kolenda - Jaros
Turek, ul. Gorzelniana (Dom Usług, II p.)
Poniedziałek 15.00 - 19.00
Sobota 8.00 - 12.00

Rejestracja telefoniczna: 63 289 17 07

GABINET LEKARSKI
CHIRURGICZNY

LECZENIE ŻYŁAKÓW
USG żył i tętnic
Dariusz Janiak
Turek, ul. Gorzelniana 1
(Dom Usług II p.)
Przyjęcia w środy, piątki od godz. 16⁰⁰
rejestracji tel. 603 399 464

- USG dopplerowskie żył i tętnic
- USG tętnic szyjnych
- USG brzucha, tarczycy
- Skleroterapia

dr n. med. Józef Krawczyk
położnik i ginekolog
Międzynarodowy Certyfikat FMF,
Londyn, Wielka Brytania
USG 3D i 4D
Piątek od 16.00
Sobota od 9.00

Nieodpłatnie badania w
zakresie diagnostyki prenatalnej
rej. tel. (63) 280 34 12

Gabinet prywatny:
ul. Kolska 28, 62-700 Turek
www.arsmedical.pl
www.turek.lekarz.pl

GABINET
STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Jarosław Dawicki

WYBIELANIE ZĘBÓW

Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 063 278 22 39
czynne: środa w godz. 14.00 - 20.00

GABINET LEKARSKI
specjalista chorób wewnętrznych
lek. med. Marcin Krupa

ECHO SERCA z dopplerem

EKG, Wizyty domowe
EKG w domu pacjenta
środa, piątek od godz. 16.00
po rejestracji telefonicznej
inne terminy po uzgodnieniu
tel. 605 658 117

Turek, ul. Gorzelniana 1
(Dom Usług II p.)

SKLEROTERAPIA
-leczenie żyłaków
specjalista chirurgii ogólnej
RADOSŁAW SKIBA
www.leczenie.turek.pl

- USG z Dopplerem tętnic szyjnych
- leczenie owrzodzeń żylnych
- USG jamy brzusznej

Gabinet Lekarski - przy: wt. i czw. od 16-00
Turek, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług)
Rejestracja: tel. 0503 044 886

GABINET ortopedyczny
- Sławomir Zieniewicz. Tu-
rek, ul. Kaliska 51, piątki od
godz. 16.00, inne terminy po
uzgodnieniu telefonicznym
600 027 100

Ambulatoryjny Ośrodek
Diagnostyki Kardiologicznej
www.turek.lekarz.pl

ARSMEDICAL
www.arsmedical.pl

TUREK, ul. Kolska 28
ŚWIADCZY PRYWATNE
USŁUGI W ZAKRESIE

- diagnostyki holterowskiej
- prób wysiłkowych EKG
- echo serca
- konsultacji kardiologicznej
- konsultacji kardiologicznej

dr n. med. Robert Pietruszyński
Kardiolog
specjalista medycyny sportowej
dr Marcin Krupa
specjalista chorób wewnętrznych
dr n. med. Mirosław Bitner
kardiochirurg
dr n. med. Agnieszka
Katarzyńska - Szymańska
specjalista chorób wewnętrznych
Uniwersytet Medyczny w Poznaniu
I Klinika Kardiologii

INFORMACJE I ZAPISY
☎ (63) 280 34 12

PRYWATNY
GABINET
KARDIOLOGICZNY

Konin, ul. Poznańska 116
(dojazd autobusami 52 i 58)

Wykonujemy: **badania serca,**
testy wysiłkowe,
Holter EKG i ciśnieniowy,
porady kardiologiczne.

USG naczyń obwodowych
(wykonuje
lek. med. Z. Duchniewska)

Przyjmują lekarze:

Zofia Duchniewska – kardiolog
poniedziałki od godz. 15.30,
soboty od 9.00
rej. telefoniczna: 0607-224-954

Sławomir Kępski – kardiolog
wtorki, czwartki od godz. 15.30,
rej. telefoniczna: 0605-618-205

Paweł Michalski – kardiolog
środy, piątki od 15.30,
rej. telefoniczna: 0601-180-832

Specjalistyczny Gabinet
Psychologiczno
-Seksuologiczny

Sylwia Osada
Konin-Zatorze
rejestracja telefoniczna
791-825-800

GABINETY LEKARSKIE
SPECJALISTA GINEKOLOG
POŁOŻNIK Dorota Wiesiołek
- badania USG -certyfikat
- sonda dopochwowa
- USG piersi
- krioterapia nadzerek

Wizyty: czwartek po uzgodnieniu
telefonicznym: 695 423 767

INTERNISTA
SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC
Krzysztof Wiesiołek
- także badania USG
Wizyty po uzgodnieniu telefonicz-
nym: tel. 600 92 91 06.
TUREK, OSIEDLE MIRANDA 13

GABINET RTG
STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Renata Tatarczuk-Matthiaschik

Turek, ul. Skrzetuskiego 3
(osiedle Zapalczane)
dojazd od ul. Uniejowskiej
lub Słonecznej
tel. 063 278 49 79 lub 0609 219 662

Przyjmuje w ramach kontraktu z NFZ
(dorosli, dzieci, protezyka)
poniedziałek 12.00 - 18.00
wtorek, 8.00 - 14.00, środa 8.00 - 11.00
Prywatnie: wtorek, środa
i piątek od 16.00 do 20.00
sobota 10.00 do 14.00

GABINET LEKARSKI
Andrzej KAŁUŻNY
specjalista chirurg

- USG piersi (uzupełniająca
mammografię)
- USG jamy brzusznej
- profesjonalne leczenie
chorób nowotworowych

Tel. 0 697 724 498

REKLAMA

Sun Day tel./fax 63 280 20 24
Zdzisław Krzesiński
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

Zimowe SALAMANDER
ROYAL doskonałość formy
wyjątkowa biel
zaprojektowany przez
wiedeńskich architektów

VEKA, SCHUCO, GEALAN, Thermoplast, Aluplast, SALAMANDER,
WINKHAUS, ROTO, MACO,

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE DREWNIANE I STALOWE
BRAMY, ROLETY, BALUSTRADY, ZADASZENIA

ODZYSKAJ 425 zł

Zapłaciłeś 500 zł za kartę pojazdu w okresie od 1.05.2004 do 14.04.2006?
Odzyskamy Twoje pieniądze!
Załatwimy za Ciebie wszystkie formalności.

Konin, ADVERSIA Sp. z o.o., ul. Dworcowa 6/31, tel. 63-220-23-30
Turek, Biuro Agencyjne InterRisk, ul. Gorzelniana 1 (II piętro), tel. 663-523-071
www.kartapojazdu.info

SKUP ZŁOMU STALOWEGO
i METALI KOLOROWYCH

Uwaga!
Zanim sprzedaż złom u konkurencji
zadzwoń i sprawdź nasze ceny

Płacimy gotówką

1. Punkt Skupu w Turku
ul. Milewskiego 16, tel. 601 584 727
2. Punkt Skupu
Cisew 146, tel. 724 531 174

SKUP METALI
KOLOROWYCH
oraz **ZŁOMU**
STALOWEGO

Oferuje do sprzedaży
złom użytkowy:

- kątowniki
- ceowniki
- drut zbrojeniowy od $\phi 8$ do $\phi 20$
- rury

PRZYKONA
ul. Przemysłowa 6
Tel. 063 278 04 16
czynne: 7.00 - 15.00

APARATY „DAW-MED”
SŁUCHOWE

UMOWA z NFZ

* możliwość dofinansowania z PCPR
i uzyskania aparatu za darmo

darmowe badanie słuchu
Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 63 278 22 39
czynne od pn - pt 9.00 - 16.00

CHEMIA Z NIEMIEC

- proszki i żele do prania
- płyny do płukania
- środki do zmywarek
- kosmetyki pielęgnacyjne
- i wiele innych

Persil, Ariel, Calgonit, Lenor, Palmolive

TUREK, ul. Armii Krajowej 1a (za punktem lotto)

KAMIENIARSTWO

NAGROBKI
SPRZEDAŻ PŁYT
PARAPETY, SCHODY

WYPRZEDAŻ
-30%

PPHU J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2
tel. 63 280 37 11 63 278 08 48, 661 361 778

Rząd nie pozwalała na szaleństwa inwestycyjne

Rada Gminy Przykona uchwaliła budżet na 2011 rok. Na cele inwestycyjne zadysponowano trzy miliony siedemset tysięcy złotych. Radni jednogłośnie i bez dyskusji przyjęli wszystkie rozpatrywane tego dnia uchwały. Dopiero kiedy oddano głos sołtysom, rozpoczęła się litania żądań i żalów. W kuluarach komentowano, że to element kampanii przed wyborami sołeckimi, który „napsuł krwi” wójtowi.

Dług poniżej 40 procent

Na czwartej w tej kadencji sesji Rady Gminy Przykona stawili się wszyscy radni. Po stwierdzeniu quorum, Czesław Witczak - przewodniczący Rady, poprosił radnych o składanie interpelacji. Ku jego zaskoczeniu, żaden z gminnych rajców nie miał tego dnia żadnych uwag. Jak się dowiedzieliśmy, wszelkie pytania i wątpliwości, zostały wyjaśnione podczas dwóch posiedzeń komisji, które zostały zwołane przed sesją.

Maria Świerczyńska - skarbnik gminy, przedstawiła projekt wieloletniej prognozy finansowej gminy Przykona na lata 2011-2026. Przewiduje on, że zarówno dochody, jak i wydatki wzrosną w tym czasie nieznacznie. Prognozowane na bieżący rok dochody, mają wynieść ponad 27 milionów złotych. W 2026 roku mają wzrosnąć o nieco ponad trzy miliony złotych. Wójt Mirosław Broniszewski będzie już wtedy zapewne na zasłużonej emeryturze. Czyżby przewidywał, że kiedy opuści Przykonę nie będzie się już ona tak dynamicznie rozwijała? W tym roku prognozowane zadłużenie ma wynieść 37,95 proc. przewidywanego wykonania budżetu. W kolejnych latach ma maleć, by w 2025 spaść do 0,33 proc. Po przedstawieniu pozytywnych opinii komisji stałych Rady Gminy i Regionalnej Izby Obrachunkowej, radni jednogłośnie przyjęli projekt.

Nielatwy budżet

Projekt tegorocznego budżetu omówił wójt Broniszewski. Dochody mają wynieść 27.118.825 zł. Wydatki mają być wyższe i zamknąć się kwotą 28.893.649 zł. Deficyt zostanie pokryty z nadwyżki budżetowej.

–Nie jest to łatwy budżet. Zmiana ustawy o finansach publicznych ogranicza nasze możliwości. Dlatego musimy przyjrzeć się każdej złotówce zanim ją wydamy – przekonywał wójt.

Zapowiedział przedstawienie w niedługim czasie planu inwestycyjnego na całą kadencję. Radni, sołtysi, jednostki organizacyjne i mieszkańcy zgłosili około osiemdziesięciu dużych i małych wniosków, które będzie się starał ująć w tym planie.

Wójt powiedział też, że przyglądanie się rządowi wydatkom finansowym samorządów nie pozwala na „daleko idące szaleństwa inwestycyjne”. Niemniej w tym roku zapowiedział budowę drogi Ewinów-Posoka oraz mo-

dernizację ulic Szkolnej i Sportowej w Przykonie, aż do stadionu w Psarach. Trwać będzie zamiana wodociągów azbestowych na wykonane z PCV. Konieczna jest jego zdaniem modernizacja sieci kanalizacyjnej, która ma już kilkanaście lat. Ponad sto osób czeka na dofinansowanie budowy przydomowych oczyszczalni ścieków. Na ten cel przewidziano 350 tys. zł, choć jak powiedział Broniszewski, może uda się wygospodarować więcej. Oczyszczalnia taka zamontowana zostanie także przy remizie w Ewinowie. Gmina przewiduje dofinansowanie spółek wodnych na odmulenie rowów. Wójt zaznaczył, że zgodnie z przepisami, za stan rowów odpowiedzialni są właściciele gruntów, przez które przechodzą. Inaczej jest z rowami przydrożnymi, o które winni dbać

właściciele pasa drogowego. Za małe ciekły wodne, odpowiada Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych. Przygotowana zostanie dokumentacja za około 100 tys. zł, na drogę gminną od cmentarza w Psarach do drogi krajowej Turek-Uniejów i dalej przez klin gruntów inwestycyjnych do drogi powiatowej Przykona - Kaczki Średnie. Będzie to droga inwestycja, ponieważ w grę wchodzi przerzucenie mostu na kanale łączącym rzekę Teleszynę z Elektrownią Adamów. Planowana jest także droga dojazdowa z Ewinowa do łąk za 400 tys. zł. W Smulsku powstanie plac zabaw, kupione zostaną dwie wiaty przystankowe, a nad zbiornikiem Przykona zbudowany zostanie pomost i ścieżka pieszo rowerowa. Sto tysięcy złotych wydane zostanie na inwestycje ekologiczne. Będzie to między innymi wymiana pieców centralnego ogrzewania w budynkach komunalnych i instalacja solarna na jednym z gminnych budynków. Poza tym planowane jest boisko w Boleszczynie i ekran akustyczny przy Orliku na terenie Zespołu Szkół w Przykonie. Na koniec wójt powiedział: *–Budżet nie jest szczytem naszych marzeń, ale został skrojony na miarę naszych możliwości.*

Wgłębiając się w plan tegorocznych wydatków budżeto-

wych zauważyliśmy, że na drogi wyda się tyle co na gminną administrację, czyli ponad trzy miliony złotych. Ochotnicze Straże Pożarne mogą liczyć na blisko 223 tys. zł. Tradycyjnie najbardziej kosztowna jest oświata.



Pani sołtys Helena Kacała zarzuciła władzom gminy, że w innych wsiach robią wszystko, a w jej nie.

Na Zespół Szkół w Przykonie i dwie małe szkoły podstawowe w Sarbicach i Boleszczynie gmina wyda 9.147.747 zł. Z tego ponad sześć i pół miliona złotych, to płace pracowników i pochodne od nich. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej dysponował będzie kwotą 2,1 mln zł. Na gospodarkę komunalną w tym: oczyszczalnię ścieków, gospodarkę odpadami, oświetlenie i utrzymanie czystości na terenie gminy, wydane zostaną bez mała cztery miliony złotych. Na utrzymanie Gminnego Ośrodka Kultury przeznaczono 283.400 zł, a na bibliotekę 238 tys. zł. Na sport w tym utrzymanie licznych obiektów, gmina wyda 554.000 zł.

Radny Andrzej Albert odczytał pozytywną opinię komisji w sprawie projektu budżetu. Pozytywna była również opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej, przedstawiona przez Marię Świerczyńską - skarbnik gminy. Radni nie mieli wątpliwości i jednogłośnie uchwaliли budżet.

Długie uchwały

Później radni zajęli się bardziej przyziemnymi sprawami, zdecydowano na przykład o przekazaniu miastu Konin 1500 zł wsparcia na utrzymanie izby wytrzeźwień. Przyjęto Gminny Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, który omówiła Elżbieta Rogowska - kierownik

Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Przykonie. Powiedziała, że na terenie gminy najczęściej zdarzają się przypadki przemocy fizycznej. Dochodzi do nich głównie w ubogich rodzinach z niskimi dochodami i problemami alkoholowymi. Główny cel programu, to uświadomienie społeczeństwu, że z przemocą można walczyć. Powołany zostanie przez wójta zespół interdyscyplinarny na czteroletnią kadencję. Zespół składał się będzie z grupy specjalistów.

Rada zarządziła wybory sołtysów i rad sołeckich w 18 miejscowościach. Wszystkie odbędą się w lutym. Najatrakcyjniej zapowiadają się zebrania mieszkańców Olszówki w Zajeździe Staropolski. Następnie rozpoczęła się długa procedura uchwalania planów odnowy miejscowości. Długa dlatego, że za każdym razem odczytywano te same podstawy prawne i opinie komisji Rady, które różniły się tylko nazwą miejscowości. Tak skrupulatna jest tylko Rada Gminy Przykona. W końcu jednak: Boleszczyn, Posoka, Wichertów, Rogów i Sarbice, doczekały się planów, dzięki którym możliwe będzie ubieganie się o środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na inwestycje w tych wsiach.

Przysmarkają i jadą dalej

W punkcie wolne wnioski, jako pierwszy głos zabrał Jerzy Rosiak - wiceprzewodniczący rady Gminy. Prosił o wymuszenie na Elektrowni Adamów, uprzątnięcie z chłopskich łąk wyrzuconych na nie niesytości. Zdenerwowana Helena Kacała z Bądkowa I zarzuciła władzom gminy, że w niektórych miejscowościach robią wszystko, a w jej wsi nic. Sądziła, że po zakupieniu działki w grudniu w 2011 roku rozpocznie się budowa świetlicy wiejskiej. Jej zdaniem, jest ona bardzo potrzebna, ponieważ trudno jej pomieścić w swoim niewielkim domu sześćdziesięciu uczestników zebrania sołeckiego. Mówiła też o drodze Bądków-Gąsin, która jak stwierdziła „rozpływa się”: *–Dziura na dziurze, a ci z SKR przysmarkają i jadą dalej. Było mówione, że droga będzie zrobiona, słucham i nic nie ma.*

Józef Mintus - sołtys z Dąbrowy również nie był tego dnia optymistycznie nastawiony. Stwierdził, że była odnowa wsi Dąbrowa i nic się nie zrobiło. Py-

tał, gdzie się podziały pieniądze na ten program: *–Tylko jezioro i jezioro, a tam bałagan –* mówił. *–Tyle lat człowiek pracował i nic. Dziękujemy chociaż za drogi, ale poza tym nic.*

Ewa Świtaj z Kaczek Plastowych narzekała na oznakowanie drogi powiatowej w jej wsi i niedrożne przepusty. W jej wsi także przydałaby się świetlica na zabranie wiejskie. Józef Kurzawa - sołtys z Wichertowa pytał o drogę, będącą skrótem z Wichertowa do Przykony. Jego zdaniem, projekt miał być zrobiony w ubiegłym roku. Ryszard Papierkowski powiedział, że w gminie boisk dostatek, jego zdaniem więcej niż drużyn. Bardziej martwi go jednak podwyższenie wód gruntowych, które trzeba odprowadzić, a nie ma gdzie. Pytał, czy można podłączyć się do kanalizacji deszczowej.

No, czegoś chce

Wójt zmuszony był wyjaśniać, na czym polega i jak długo trwa proces inwestycyjny. Od kupna działki do rozpoczęcia na niej budowy mijają co najmniej dwa lata. Obiecał, że w Bądkowie świetlica powstanie. Nie jest jednak do końca przekonany, czy należy budować dużą liczbę takich obiektów. Na zebrania przychodzi często osiem do dziesięciu osób. Poza tym ma wątpliwości, czy poza jednym zebraniem w roku będą wykorzystane. Tymczasem koszty utrzymania trzeba ponosić. Jego zdaniem, taniej byłoby podstawić autokar i dowieźć chętnych na zebranie do którejś z remiz. Jego zdaniem droga do Gąsina nie jest w tak dramatycznym stanie, jak przedstawiła to pani sołtys. Przewidywana jest jej modernizacja, ale nie da się zrobić wszystkiego w jednym roku. Sołtysowi Kurzawie wyjaśnił, że po pomiarach, trzeba wykonać projekt, uzyskać zezwolenia i dopiero wówczas rozstrzygnąć przetarg na wykonanie drogi. Jest szansa na realizację tej inwestycji w jego wsi, ale dopiero po 2011 roku o ile Rada Gminy o tym zdecyduje. O Dąbrowie powiedział, że inne sołectwa zadowolą jej liczby inwestycji. Mają drogi, zbiornik, oświetlenie, wodociąg i kanalizację. Grunty w tej wsi znacznie zyskały na wartości.

–Czego pan konkretnie chce? – pytał wójt. *–No, czegoś –* odpowiedział sołtys.

Na koniec wójt zwrócił uwagę na osoby odprowadzające deszczówkę do kanalizacji sanitarnej. Opowiedział o właścicielu posesji, który wykopał sobie rowek do studzienki kanalizacyjnej. Jego zdaniem jeżeli tak dalej będzie, będą rosły ceny ścieków.

Andrzej R. Tyczyno

Krzyżówka nr 5

Litery z pól oznaczonych cyframi od 1 do 7 utworzą hasło. Wśród Czytelników, którzy nadesłali na adres redakcji: ul. Kolska Szosa 3, 62-700 Turek lub wrzucą do redakcyjnej skrzynki (do 4 lutego) poprawne rozwiązanie, rozlosowany zostanie karnet do wykorzystania w Fitness Planet przy ul. Gorzelnianej. **Nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 3 (Sun Studio) otrzymuje Alicja Światowska z Turku.**

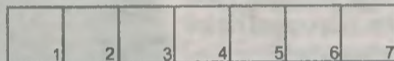
Pionowe: 1. sprzęt drogówki, 2. szczegół, 3. silny wiatr, 4. część telewizora, 5. miał ją Aladyn, 6. dawniej ZSRR, 7. górski wiatr, 8. dawna złota moneta, 9. producent anten, 18. pompa z nieba, 19. nota, 21. miękka skóra cielęcą, 22. kiesa, 24. czarna w kominie, 25. plakat, 30. zadziór, 31. nieprzetłumaczalny zwrot, 32. część drzewa, 33. opowiadana na dobranoc, 34. embolia, 35. dawany dziecku za karę, 36. hodowane zwierzęta domowe, 37. wypłacana z ZUSu, 38. „czupryna” warzywa, 39. „bambusowy” miś, 40. w zimie zwisa z dachu, 41. ssak z rodziny jeleniowatych, 48. czary, 49. uzdrowisko dla dzieci, 50. porozumienie, ugoda, 54. podnośnik, 55. Murphy („Gliniarz z Beverly Hills”), 57. kulig, 58. jedno z dwóch na obiad, 60. stała opłata, 61. siostra Balladyny, 67. ława, 68. kopyto sarny, 69. po niej do kłębka, 70. narząd, 71. mieszkanie Eskimosa, 72. waluta Pakistanu, 73. dmie od równika, 74. tam składowane starocie, 75. wiejski dom, 76. kłamstwo, bajer, 77. wywar z ziół, 78. filtr organizmu, 85. dziesiąta część mili morskiej, 86. umysł, 87. z rodziny łasic, 88. patyna, 92. ozdoba wielbłąda, 93. brzeg, kant, 95. młode osła, 96. bohater kawałów o Żydach, 98. płacony porywaczowi, 99. składnik powietrza,

Poziome: 1. np. RMF FM, 4. rodzaj ciastka, 7. bóg świata podziemnego, 10. jeden ze znaków zodiaku, 11. w piosence, jak Wisła szeroka, 12. dawany na tacę, 13. 1:1, 14. pomieszczenie, 15. bohaterka elementarza, 16. waluta Japonii, 17. rolka, 20. jezioro w Afryce, 23. szwedzki port, 26. płaskie nakrycie głowy, 27. np. wodne, 28. kopia, 29. używana do fastrygowania, 33. Arkadiusz, polski reżyser, 36. w powiedzeniu: głupi jak..., 39. karma dla bydła, 42. obchodzi imieniny 5 marca, 43. „Mode...”, powieść, 44. kolorowa papuga, 45. mieszkanka Chin, 46. zamordowany, 47. na murze lub tablicy, 48. skała na pomniki, 51. 1/2, 52. np. pocztowy, 53. miejsce zamieszkania, 56. wieś, sioło, 59. zbiór map, 62. oszklona na wystawie, 63. nieporozumienie, 64. inserat, 65. mały iks, 66. odcięć czerwieni, 70. samiec konia, 73. boży lub kciuk, 76. przysmak małpy, 79. wicherzyciel, 80. mała Urszula, 81. miasto na Pomorzu, 82. szybki bieg konia, 83. brazylijski taniec, 84. jednostka natężenia prądu, 85. idzie przez pustynię, 89. imię Cembrzyńskiej, aktorki, 90. edytor tekstu, 91. wełna ze zwierząt, 94. siostra Tomka z książki „Dziewczyna i Chłopak”, 97. główna tętnica, 100. maskara, pokraka, 101. najlepszą jest atak, 102. szef filmowego gangu, 103. kwaśna zupa, 104. leopard.

www.sunstudio.pl

FARMA PIĘKNOŚCI

Turek
ul. Gorzelniana 18
tel. 63 289 28 60



HOROSKOP

BARAN
Tydzień wypełni intensywna praca. Ponieważ świetnie będziesz sobie ze wszystkim radził, szef zacznie zlecać Ci kolejne zadania. Bądź dyskretny w sprawach uczuciowych.

BYK
Musisz trzymać emocje na wodzy. Jeśli będziesz się nimi kierować, możesz popaść w konflikt z prawem. W spornych sprawach używaj rzeczowych argumentów.

BLIŹNIĘTA
Los będzie sprzyjać Twoim zawodowym poczynaniom. Nie daj się oszukać pierwszym sukcesom i konsekwentnie dąż do celu. W wolnych chwilach czytaj książki.

RAK
W relacjach z partnerem prawdziwa sielanka. Trochę gorzej będą wyglądać kontakty z dziećmi, ale dyplomacją wybrniesz z każdej „opresji”.

LEW
W myślach zaświta Ci kilka nowych projektów. Te, które uważasz za łatwe do zrealizowania, możesz przedstawić szefowi. Złapiesz trochę dodatkowych punktów.

PANNA
Rutynowe działania nieco podetną Ci skrzydła. Rzucisz się w wir marzeń o rzeczach, które raczej nigdy się nie spełnią. Częściej spotykaj się z przyjaciółmi.

WAGA
W pracy dość nerwowy okres. Możliwe, że czeka Cię niezapowiedziana kontrola. Mimo porządku w dokumentach i tak nie zaznasz spokoju. Wzmocnią się Twoje więzi z partnerem.

SKORPION
Twoja chęć pomocy innym osobom zaowocuje tym, że zaskarbisz sobie wielu przyjaciół. W miłości nie bądź zbyt zaborczy. Daj partnerowi trochę swobody.

STRZELEC
W firmie wyjdą na jaw pewne niedociągnięcia. Nie wszystkim będziesz winien, ale będziesz głównym podejrzanym. Z opresji wyciągnie Cię przebojowa blondynka.

KOZIOROŻEC
Wokół Ciebie zajdzie wiele zmian. Nie na wszystkie będziesz mieć wpływ. Unoszenie się gniewem niczego nie poprawi. Cierpliwie czekaj aż otoczenie ochłonie.

WODNIK
Miłość zacznie dobić do Twego serca. Pewna osoba zaskoczy Cię nietypową propozycją. Ważnych decyzji nie podejmuj ot tak sobie. Dobrze je przemyśl.

RYBY
Z dnia na dzień coraz mniej będziesz przejmować się błahostkami. Intuicja zacznie podpowiadać Ci różne sposoby dorobienia do pensji. Nie obawiaj się ryzyka!

Urząd Pracy

Aktualne oferty pracy z dn. 28.01.2011 r.

- Kierowca kat. C+E**, 1 rok doświadczenia, prawo jazdy kat. C+E, świadectwo kwalifikacji, uprawnienia na przewóz rzeczy
- Grafik komputerowy**, min. średnie, min. 1 rok doświadczenia w zawodzie, obsługa Adobe Photoshop i Corel Draw, znajomość j. angielskiego.
- Cukiernik**, min. 3 lata (włączając praktyki zawodowe), przerwa w wykonywaniu zawodu maks. 5 lat
- Kierowca kat. C+E**, min. 2 lata doświadczenia, prawo jazdy kat. C+E, świadectwo kwalifikacji, uprawnienia na przewóz rzeczy.
- Kierowca kat. C+E**, min. zawodowe, prawo jazdy kat. C+E, świadectwo kwalifikacji, uprawnienia na przewóz rzeczy
- Kierowca kat. C+E**, min. 3 miesiące, prawo jazdy kat. C+E, świadectwo kwalifikacji, książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych
- Pilarz**, min. 1 rok doświadczenia, uprawnienia na obsługę piły mechanicznej, operatora pilarek
- Kierowca kat. C**, min. 2 lata do-

- świadczenia, prawo jazdy kat. C, świadectwo kwalifikacji, uprawnienia na przewóz rzeczy, książeczka sanitarno-epidemiologiczna
- Fryzjer**, zawodowe kierunkowe (czeladnik), min. 3 lata doświadczenia, maksymalnie 2 lata przerwy w wykonywaniu zawodu.
- Przedstawiciel handlowy**, min. średnie, min. 1 rok w branży spożywczej i napojów, prawo jazdy kat. B
- Operator urządzeń rozlewniczych, min. średnie techniczne (mechatroniczne)
- Spedytor**, średnie lub wyższe, staż min. 1 rok, znajomość języka obcego w stopniu średniozaawansowanym: angielski, niemiecki lub hiszpański
- Błacharz samochodowy**, mile widziana umiejętność pracy na ramie
- Mechanik maszyn i urządzeń mechanicznych**, min. zawodowe, min. 2 lata doświadczenia na danym stanowisku (nie licząc praktyk zawodowych)
- Kucharz kuchni chińskiej**, zawo-

- dowe, znajomość kuchni kantońskiej, szanghajskiej, fukieńskiej
- Technolog produkcji**, zawodowe, wymagane doświadczenie w gastronomii (kuchnia chińska), w zakresie produkcji i obróbki żywności, min. podstawowa znajomość języka chińskiego lub języka angielskiego.
- Dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji**, wyższe pierwszego lub drugiego stopnia w rozumieniu przepisów ustawy o szkolnictwie wyższym, min. 5 letni staż lub wykonywanie działalności gospodarczej o charakterze zgodnym z wymaganiami na danym stanowisku
- Kierowca samochodu ciężarowego C+E** (1/2 etatu), min. 3miesiące, prawo jazdy kat. C+E, uprawnienia na przewóz rzeczy, książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych
- Błacharz samochodowy**, min. 6 miesięcy lub osoby po szkoleniu
- Mechanik samochodów osobowych**, min. 6 miesięcy lub osoby po szkoleniu

Jednocześnie PUP w Turku oświadcza, że w/w oferty pracy ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji. Szczegółowej informacji mogą Państwo uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pok. 4, tel.: 63 280-23-59, 63 280-23-89, 63-280-23-80 lub pod bezpłatnym numerem (z Orange, Plus i z telefonów stacjonarnych) 800 999 920



Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel. 63 278 53 41
fax 63 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Daniel Kaciak, Wiesław Klecha, Iwona Lechtańska, Andrzej R. Tyczyno
oraz współpracownicy: Rafał Buchali, Dawid Cyrowski, Jacek Gajewski, Beata Grzelka, Ryszard Troczyński

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41
KOLPORTAŻ: tel. 501 575 917, 693 706 220

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKLAD: 9.400 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

Uczniowie z turkowskiej szkoły muzycznej

Lubią śpiewać

Julia Maciejewska ze Szkoły Muzycznej I stopnia w Turku, piosenkami „Plecień” i „Wiatr Marzyciel”, wyśpiewała drugie miejsce podczas Regionalnego Konkursu Piosenki „Lubimy Śpiewać”. Rywalizacja odbyła w jednej z poznańskich placówek.

Uczniowie z turkowskiej szkoły muzycznej biorą udział w wielu konkursach. Bardzo często wracają z nagrodami czy wyróżnieniami. –*Świadczy to o wysokim poziomie nauczania, ale jest to także promocja placówki* – twierdzi dyrektor szkoły, Henryk Kranc.

Jednak po raz pierwszy zgłosili się do Regionalnego Konkursu Piosenki „Lubimy Śpiewać”, w którym udział mogą brać uczniowie wielkopolskich szkół muzycznych w wieku 9-12 lat. To zasługa zatrudnionej od tego roku szkolnego nauczycielki rytmiki i kształcenia słuchu, Marii Figaj, która do Turku przyjeżdża z Konina, gdzie także uczy młodych artystów w tamtejszej placówce. –*Konkurs odbywa się już od pięciu lat. Od początku brali w nim udział moi podopieczni. Zawsze zdobywali którąś z pierwszych na-*

gród czy wyróżnienie – mówiła z dumą Maria Figaj.

Celem imprezy, która odbyła się w sobotę, 22 stycznia, w Państwowej Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I stopnia nr 1 imienia Henryka Wieniawskiego w Poznaniu, jest popularyzowanie i upowszechnianie śpiewu, a także promowanie dziecięcej twórczości muzycznej. Patronat nad konkursem objęło Centrum Edukacji Artystycznej. Wzięło w nim udział 23 uczniów ze szkół muzycznych z województwa Wielkopolskiego – Poznania, Szamotuł, Leszna, Słupcy, Konina oraz Turku. Miejscową placówkę reprezentowały: Kinga Augustyniak, Julia Maciejewska, Zosia Bąk i Wiktoria Wróbel.

Rywalizacja odbyła się w formie koncertu z udziałem publiczności. Program obejmował wyko-

nianie dwóch piosenek autorstwa poznańskiej kompozytorki Małgorzaty Nowak-Guzowskiej. Uczennice z Turku przygotowały utwory: „Taka sobie muzyczka”, „Ballada z parasolką”, „Plecień”, „Wiatr Marzyciel”, „Królowa Za-

wierucha” i „Zaszumią”. Oprócz umiejętności wokalnych, jurorzy zwracali też uwagę na choreografię i kostium uczestników. Do konkursu, uczennice przygotowała Maria Figaj, natomiast na fortepianie akompaniowała



Uczennice turkowskiej szkoły muzycznej, uczestniczki Regionalnego Konkursu Piosenki „Lubimy Śpiewać” w Poznaniu.



Nagrodzeni uczestnicy konkursu a wśród nich Julia Maciejewska z Turku, zdobywczyni drugiego miejsca.

Aleksandra Wytlib. –*Utwory Nowak-Guzowskiej są bardzo trudne, pod względem wykonania artystycznego, linii melodycznej oraz zgrania się z fortepianem, dlatego konkurs skierowany był tylko dla uczniów szkół muzycznych* – wyjaśniała Maria Figaj.

Po wysłuchaniu wszystkich uczestników rywalizacji i nardzie jurorów, wszystkie uczennice z Turku otrzymały dyplomy, natomiast Julia Maciejewska II nagrodę. Dodatkowo uczestnicząca w imprezie wizytator, wręczyła podziękowania dla turkowskiej szkoły muzycznej, za wspieranie idei konkursu, poprzez rozwijanie w uczniach naturalnej potrzeby muzykowania. **if**

Jak dzieci z psami w szachy grały

Już po raz kolejny Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Turku, gościł przedstawicieli łódzkiej Fundacji „Ama Camen”. Wraz z terapeutami na spotkanie przyjechały zaprzyjaźnione z podopiecznymi psy.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Turku, już od kilkunastu lat prowadzi zajęcia z dogoterapii. Wcześniej prowadziła je Anna Pytel. Od około dwóch lat jej obowiązki przejęła Barbara Krzeszkiewicz, która raz w tygodniu zajęcia prowadzi z goldenką Gracją. Terapeutce pomaga Anna Mikołajczyk, która jest też nauczycielką w ośrodku. *Obie panie są też członkiniami łódzkiej Fundacji „Ama Camen”.*

To właśnie dzięki nim jej przedstawiciele odwiedzają podopiecznych SOSW. We wtorek, 18 stycznia, wraz z psimi terapeutami, odwiedzili ośrodek już po raz trzeci. Podobnie jak na poprzednich spotkaniach, prowadzili terapię

kontaktową z udziałem specjalnie do tego wyszkolonych psów. Ponieważ dobrze znają wychowanków szkoły, dla każdego z nich przygotowali inne ćwiczenia. –*Terapeuci zwracali szczególną uwagę na dobra zabawę, bliski kontakt z psami oraz rozwój poszczególnych sfer wychowanków* – mówiła Anna Mikołajczyk. Zajęcia prowadzono w dwóch pomieszczeniach, by każde z dzieci miało możliwość pracowania z psem. Ćwiczenia polegały na głaskaniu, szczotkowaniu, przytulaniu, myciu gąbkami, oraz prowadzaniu psów na smyczy. Były też zabawy z wykorzystaniem specjalnego tunelu, przez który dzieci przechodziły wraz z czworonogami, a także tor

przeszkód. Uczniowie mieli także możliwość posłuchania bicia serca psa, jak również zagrania w „psie” szachy.

Podopieczni ośrodka z żalem pożegnali czworonogich przyjaciół. Teraz z niecierpliwością czekają na następne spotkanie. **if**



Podczas kolejnego już spotkania podopiecznych ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Turku, z psami i terapeutami z łódzkiej Fundacji „Ama Camen”, uczniowie świetnie się bawili.



Martyna Stankiewicz
córka Aleksandry i Tomasza
ur. 22 stycznia, godz. 19.40
waga 3050, długość 52 cm



Igor Grzelak
syn Izabeli i Wojciecha
ur. 23 stycznia, godz. 9.55
waga 3600, długość 55 cm



Szymon Witaszczyk
syn Kamili i Karola
ur. 23 stycznia, godz. 16.10
waga 3100, długość 54 cm



Alicja Ścibior
córka Beaty i Krzysztofa
ur. 24 stycznia, godz. 21.15
waga 2800, długość 50 cm



Letycja Stawicka
córka Magdaleny i Marcina
ur. 26 stycznia, godz. 3.00
waga 2400, długość 51 cm

bez żadnych ukrytych kosztów

Zaoczne Licea

Zaoczne Szkoły Policealne

- informatyka
- rachunkowość
- logistyka
- hotelarstwo
- ekonomia
- turystyka
- sekretarsko-asystenckie
- organizacja reklamy
- handlowiec
- florystyka
- spedycja
- administracja

nowość

- kosmetyka
- fryzjerstwo
- ochrona
- bhp

kursy naturalne kursy językowe

www.cosinus.pl

COSINUS

Konin, ul. 1-go Maja 13, IXp,
tel./fax: 63 249 71 13

Z3/AS

Walentynki tuż tuż...

Ukochanej życzenia złóż

„Na górze róże, na dole fiołki, a my się kochamy...” albo inaczej...
„Bo chcę Ci powiedzieć skrycie, że Cię kocham ponad życie”...
a może Wy macie swoje pomysły jak wyznać uczucie w Walentynki.
Oddajemy Czytelnikom całą stronę w numerze 6 Echa Turku,
który to ukaże się 8 lutego, we wtorek przez Dniem Zakochanych.
Życzenia, wierszyki, wyznania i ciepłe słowa kierowane do Waszych
drugich połówek, mężów, żon, przyjaciółek czy kolegów można do nas
dostarczać drogą pocztową pod adres Redakcji lub mailem do 4 lutego.
Mile widziane będą też zdjęcia autorów życzeń.

USE informuje

Urodzenia:

Martyna Stankiewicz, Wiktoria Lisińska,
Blanka Sadkowska;

Śluby:

USC Malanów: Alicja Tomczyk i Grzegorz Bryl,
Żaneta Pawlak i Tomasz Górski;
USC Władysławów: Justyna Kozioł i Andrzej Pętkowski;

Zgony:

USC Dobra: Marianna Nowak,
USC Tuliszków: Lucyna Pośpiech, Marianna Piechocińska,
Zygmunt Pawlak,
USC Władysławów: Jerzy Bartczak.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
Tel. 063 278 81 57 (Pl. Wojska Polskiego 10)

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMARTYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE



Firma Usługowa "ORAY"

- USŁUGI POGRZEBOWE

W. Papierska Turek ul. Poduchowno 1

TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

Przewóz w kraju i poza granicami RP
Nakładka chłodnicza na trumnę (dostawa do domu żałoby)
Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS
Rekonstrukcja powypadkowa oraz możliwość wykonania tanatopraksji
Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc
Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)
Dyżur całodobowy: tel. (063) 278 41 25, kom. 601 87 16 90

WIĘCEJ niż... OBSERWATOR

Spraw Wszelakich

Druhowie na zbiórce (przy winogronach)

W trakcie ubiegłotygodniowej sesji Rady Gminy Malanów bardzo długo dyskutowano nad niską aktywnością obywatelską tamtejszej społeczności. Narzekano szczególnie na słabą frekwencję w trakcie wiejskich zebrań wyborczych, a nawet na zbiórkach Ochotniczej Straży Pożarnej. To ostatnie zjawisko nader barwnie zilustrował sołtys Grąbkowa Rafał Kąciak, który jak poniżej oddał nieudaną zbiórkę drużów OSP w Kotwasicach. - Mieliście zbiórkę, ale przy winogronach - rzucił sołtys Kąciak, nawiązując tym samym do masowych wyjazdów mieszkańców Kotwasic do pracy we francuskich winnicach. Może to za mocne wyrzuty, bo przecież jak wiadomo wina francuskie często miewają hm, ognisty posmak. A zatem zbiórka strażaków przy zbiorze winogron wydaje się być akurat w tym przypadku jak najbardziej uzasadniona. Wiadomo, że z ogniem nigdy dość ostrożności.

Powiat turecki na tureckim kazaniu

Osoba Zdzisława Cichego, obecnego przewodniczącego Rady Powiatu powoli staje się lokalnym symbolem, znanej skądinąd, siły spokoju a nade wszystko wyrafinowania wypowiedzi. Obserwacje te znalazły swoje potwierdzenie w takcie niedawnych bardzo burzliwych obrad. Przewodniczący Cichy nie zwracając uwagi na pełne, by użyć jego sformułowania, turbulencji spory proponował np. „spojrzenie retrospektywne”. Sądząc po rozdziawionych na takowe dictum gębach radnych i, a jakże, wysłanników Obserwatora Spraw Wszelakich należy zasugerować panu przewodniczącemu, aby w trybie ekstrema naryjnym wydał polecenie niezwłocznego zaopatrzenia chociaż powiatowych rajców w słowniki wyrazów obcych. W przeciwnym razie w trakcie jego wystąpień mogą zachowywać się jak nie przymierzając, na tureckim kazaniu. Ale z drugiej strony, to dlaczego. Jeśli mamy powiat turecki, to mogą być i tureckie kazania.

Sposób na medale na skalę hurtową

Na tej samej sesji Rady Powiatu starosta Dariusz Młynarczyk obwieścił koniec jednej ze świeckich tradycji, którą wcześniej tak ochoczo kultywowały poprzednie ekipy rządzące powiatem. Chodzi tu o zakończenie przyznawania medalu „Za zasługi dla powiatu tureckiego”. Redakcja Obserwatora Spraw Wszelakich w tym miejscu pragnie zgłosić swój stanowczy protest. Panie Starosto! Jak Pan mógł zerwać z tą liczącym nieco ponad dekadę zwyczajem. Zwłaszcza, że w tym czasie w powiecie przyznano jedynie!!! 943 takie medale. Powyższa tradycja uległa wzbogaceniu w ostatnich latach, kiedy to co roku przyznawano grubo ponad setkę medali zasłużonym bojownikom o powiat. Zdajemy sobie sprawę, że przypięcie takiej liczby medali jest dla powiatowych notabli wielce pracochłonne. Dlatego celem zwiększenia liczby przyznawanych co roku medali i zarazem usprawnienia procesu ich wręczania proponujemy zakup okolicznościowej szufli, co pozwoliłoby na obsługę wręczania w skali hurtowej.



STOLTUR

JAN I MARIAN MILLER

zał. 1898 n

Zakład Usług Pogrzebowych

Turek, ul. Kołaska Szosa 38 A

tel. (063) 280 26 30

kom. 0601 499 344

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski tel. 605 200 604

62-740 Tuliszków, ul. Poznańska 6

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, klepsydry, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wianki, ikebany, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc